PRZEGLĄD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Nr 6/57 1957

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

TREŚĆ

Zagadnienia ubezpieczeń społecznych w Sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych — Dr Michał Zając 161

Rozdroża polskiego systemu emerytalnego — Dr Julian Łukaszewicz . . 165

O wzajemnym stosunku renty i płacy — M. Ponarski 167

Uwagi o ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego — E. Szeremeta . 168

Pod adresem władz ubezpieczeniowych — (maj) 169

Zabezpieczenie społeczne osób gospodarujących samodzielnie oraz członków spółdzielni w Czechosłowacji — Dr Josef Knap (Praha—CSR) 170

NASI CZYTELNICY I KORESPONDENCI PISZĄ

O jednolicenie prawa do świadczeń na dzieci — Roman Górski (Bydgoszcz) . 174

Przeciwko przedłużaniu okresu zasiłkowego — Stefan Trawiński (Toruń) . . 174

Czy można zapobiegać nadużyciom? — Alojzy Podgórski (Gliwice) . . . 175

Jeszcze w sprawie opodatkowania samotnych — Pelagia Micuła (Kępno) . . 175

WYKŁADNIA I PRAKTYKA

Zmiana przepisów o rentach z Karty Górnika — Ustawa z dnia 28 maja 1957 roku — Dz. U. nr 32, poz. 139 — Feliks Woźniczka 176

Kilka wyjaśnień z zakresu zasiłków rodzinnych 179

Podwyżka zasiłków rodzinnych 180

O warunkach zamiany od dnia 1.7.1957 roku rent tzw. starego portfelu na renty nowe z dekretu o p.z.e. — M. Brojewski 181

Świadczenia rentowe dla repatriantów — Walerian Luchowski 182

Z ORZECZNICTWA TUS — Dr. T. S. 186

ZAPYTANIA I WYJAŚNIENIA Z PRAKTYKI UBEZPIECZENIOWEJ . . 187

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA — OKÓLNIKI I ZARZĄDZENIA . . 189

PRZEGLĄD WYDAWNICTW 191

UBEZPIECZENIE W LICZBACH . . . . . III okł.

PRZEGLĄD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

CZASOPISMO POŚWIĘCONE TEORII I PRAKTYCE UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

Nr 6 CZERWIEC 1957 ROK XXV

Zagadnienia ubezpieczeń społecznych w Sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych

Na podstawie dotychczasowego przebiegu prac sejmowych musimy stwierdzić, że wachlarz spraw i zagadnień, stanowiących przedmiot debat i prac nowoobranego Sejmu, jest nie tylko gatunkowo ważki, ale też ma szeroki zasięg w każdej dziedzinie spraw naszego życia narodowego i państwowego. Prace te skupiają się szczególnie w resortowych Komisjach Sejmowych, które w myśl obowiązującego regulaminu sejmowego — analizują i opiniują wszystkie zagadnienia, mające być uchwalone przez Plenum Sejmu, a nadto Komisje Sejmowe wykonują kontrolę nad działalnością odpowiednich resortów centralnych władz administracji państwowej.

Jako ubezpieczeniowców interesuje nas przede wszystkim działalność Sejmu oraz Komisji Pracy i Spraw Socjalnych w zakresie ubezpieczeń społecznych. Nie od rzeczy więc będzie, jeżeli ogół świata pracy zostanie bliżej z działalnością tej Komisji zapoznany.

Komisja Pracy i Spraw Socjalnych w ciągu dwóch miesięcy od daty zwołania Sejmu odbyła już łącznie 12 posiedzeń plenarnych, oprócz kilku posiedzeń podkomisyj wyłonionych w tym czasie dla szczegółowego rozpracowania niektórych projektów ustawodawczych.

Do najważniejszych spraw, które były przedmiotem obrad na posiedzeniach Komisji i podkomisji, należy debata nad urzędowym projektem budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych na rok 1957, sprawa likwidacji tzw. starego portfelu rent, rozpatrzenie dwóch dekretów z 19.1. 1957 o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin, oraz o świadczeniach emerytalnych dla robotników zatrudnionych w zespołach formujących szkło, tudzież projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin [1]). Komisja jest obecnie w trakcie badania również sytuacji na rynku zatrudnienia.

W wyniku analizy projektu budżetu, Komisja Pracy i Spraw Socjalnych zgłosiła kilka wniosków o podwyższenie niektórych pozycji dochodów i wydatków w budżecie Centralnym i terenowym Ministerstwa Pracy i Op. Społ. oraz w budżecie Centralnego Zarz. Ubezpieczeń Społ. Wśród tych wniosków znalazł się również najbardziej zasadniczy wniosek o podwyższenie w budżecie Ministerstwa Pracy i Op. Społ. kredytów przynajmniej o 540 milionów zł na likwidację tzw. starego portfelu rent i zrównanie go przynajmniej w przybliżeniu z tzw. nowym portfelem rent, przyznawanych na podstawie dekretów emerytalnych po 1 lipca 1954.

Ogólny stan liczbowy wszelkiego rodzaju rent wypłacanych na dzień 31.12.1956 na podstawie dawnych ustaw wynosił ogółem 783.700, która to liczba począwszy od 1.7.1954 zmniejsza się z roku na rok, gdyż od tego czasu do starego portfelu rent nowi renciści nie przybywają, a tylko ubywają bądź z powodu śmierci, bądź z powodu osiągnięcia przez sieroty maksymalnej granicy wieku, do którego przysługuje im prawo do renty wzgl. dodatków do rent, lub też z innych jeszcze powodów. Poza tym należy się spodziewać, że z dniem 1 lipca 1957 nastąpi dość gwałtowny spadek liczby rencistów w tym portfelu, gdyż z tym dniem będzie mógł być realizowany przepis art. 32 i 43 dekretu o powsz. zaopatrzeniu emerytalnym, przyznający rencistom z dawnych ustaw, zatrudnionym bez przerwy co najmniej 3 lata począwszy od 1 lipca 1954, prawo żądania ponownego ustalenia wysokości renty na zasadzie nowych przepisów emerytalnych. Ponieważ według przeprowadzonej w roku 1956 ankiety ustalono, że w dalszym zatrudnieniu po przyznaniu renty pozostaje około 206.000 rencistów z dawnych ustaw, należy przyjąć, że poważna ilość tych rencistów zażąda przeliczenia rent i przejdzie do tzw. nowego portfelu rent z dekretu. Przy uwzględnieniu powyższych przesłanek Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. przewiduje, że w roku 1957 pozostanie jeszcze około 540.000 rencistów z dawnych ustaw, których poziom świadczeń jest ogromnie niski (180—260 zł miesięcznie) i nie zapewnia minimum utrzymania.

Komisja Pracy i Spraw Socjalnych po szczegółowym i bardzo wnikliwym rozważeniu tego zagadnienia doszła do jednomyślnego wniosku, że stan ten nie może być nadal tolerowany i wymaga szybkiej i radykalnej poprawy. W dyskusji przyjęto, że renta rodzinna nie powinna być niższa od 350 zł, a renta starcza i inwalidzka od 450 do 500 zł miesięcznie. Oczywiście może to dotyczyć tylko tych rencistów, którzy nie pozostają w dal-

[1]) Sejm uchwalił dn. 29.5.57 ustawy nowelizujące dekrety z 19.1.1957 o zaopatrzeniu emerytalnym kolejarzy i robotników formujących szkło, a dn. 28.5.57 ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym górników — omówioną szczegółowo w bieżącym n-rze PUS, str. 176.

szym zatrudnieniu. Dla zrealizowania tego zachodziłaby potrzeba podwyższenia w budżecie kredytów na wypłatę rent dodatkową sumę 1,1 mld do 1,2 mld zł rocznie. Z uwagi jednak na to, że z jednej strony przedłożony przez Rząd projekt budżetu jest w wydatkach bardzo napięty w stosunku do dochodów i dalsze jego rozszerzanie groziłoby niepożądanymi konsekwencjami finansowo - gospodarczymi, a z drugiej znów strony, z uwagi na to, że przygotowanie formalnych przepisów i technika prac przygotowawczych dla przeliczenia projektowanej podwyżki rent wymagałoby odpowiedniego czasu — Komisja zgłosiła wniosek o podwyższenie kredytów budżetowych tylko o połowę potrzebnej na ten cel sumy, aby zamierzoną podwyżkę rent wprowadzić przynajmniej od 1 lipca 1957. Równocześnie Komisja starała się też znaleźć odpowiednie środki na pokrycie tego zwiększonego wydatku przez odpowiednie obniżenie innych wydatków budżetowych i częściowo przez podwyższenie niektórych dochodów skarbu państwa. Wśród różnych koncepcyj były też propozycje zrezygnowania z przewidzianej na bieżący rok budżetowy niedużej podwyżki zasiłków rodzinnych, a umieszczoną na ten cel w budżecie sumę kredytów przeznaczyć na podwyżkę rent, a nawet zgłoszono też propozycję, aby na okres przejściowej ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju obciążyć świat pracy składką na ten cel w wysokości 1% zarobków.

Gorąca dyskusja nad tym zagadnieniem przeniosła się następnie na forum Komisji Finansów, Budżetu i Planów Gospodarczych, która również jednomyślnie uznała pozytywne załatwienie wniosków Komisji Pracy i Spraw Socjalnych na najpilniejsze i należące do pierwszych potrzeb państwowych, uzależniając jednak ich realizację od wyników analizy Rządu co do realnych możliwości finansowego i gospodarczego pokrycia związanych z tym wydatków.

Ponieważ sprawa podwyżki rent nie jest zagadnieniem tylko jednego roku budżetowego, ale rzutuje ona zwiększonymi sumami na następne okresy budżetowe, Rząd, nie znając jeszcze wyników gospodarczych w bieżącym roku budżetowym, które będą miały wybitny wpływ również na naszą gospodarkę narodową w przyszłych latach, nie mógł na razie, tj. do czasu przeprowadzenia analizy wyników gospodarki narodowej za pierwsze półrocze br. wypowiedzieć się pozytywnie co do zgłoszonych wniosków Komisji Sejmowej, zaznaczając, że sprawę zlikwidowania tzw. starego portfelu rent stawia w hierarchii państwowych potrzeb na pierwszym miejscu. Propozycji zaś ewent. zużycia na ten cel kredytów, przeznaczonych na podwyżkę zasiłków rodzinnych Rząd nie mógł uwzględnić z powodu wcześniej powziętych już w tej sprawie decyzji, oraz ze względu na znaczenie zasiłków rodzinnych przy rozwiązywaniu zagadnień bezrobocia w związku z wprowadzonymi oszczędnościami w administracji państwowej tudzież reorganizacjami gospodarczymi.

Na Plenum Sejmu przyjęto do wiadomości oświadczenie Rządu, uchwalając równocześnie rezolucję, aby Rząd jeszcze w bieżącym roku powrócił do rozpatrzenia sprawy likwidacji tzw. starego portfelu rent i zależnie od wyników analizy stanu naszej gospodarki narodowej przedstawił Sejmowi wnioski w kierunku pozytywnego załatwienia tej ważnej dla świata pracy sprawy.

Jak z powyższego wynika, sprawa podwyżki rent przez likwidację tzw. starego portfelu rent i zaopatrzeń nabrzmiała do tego stopnia, że została ona przez wszystkie czynniki państwowe wysunięta na czoło najważniejszych zagadnień państwowych i należy żywić nadzieję, że w niedługim czasie ta ogromna bolączka w naszej socjalistycznej gospodarce państwowej zostanie usunięta.

Dużo też wysiłków i czasu poświęciła Komisja Pracy i Spraw Socjalnych rozpatrzeniu dwóch dekretów z 19 stycznia 1957: o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i o świadczeniach emerytalnych dla robotników zatrudnionych w zespołach formujących szkło. Zreferowanie obu dekretów na posiedzeniach Komisji i na plenum Sejmu powierzone zostało posłowi dr. Zającowi. Komisja zgłosiła do obydwu dekretów szereg zastrzeżeń natury formalnej i merytorycznych, z powodu których obydwa dekrety, mimo wejścia ich już w życie, nie powinny być przyjęte przez Sejm bez odpowiednich ich zmian.

Jeśli idzie o przepisy dekretu o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin (Dz. U. nr 8/56, poz. 27), to zastrzeżenia budzą następujące postanowienia:

1) art. 5 ust. 2 stawiający w gorszym położeniu jeżeli chodzi o utrzymanie uprawnień do inwalidzkiej renty kolejowej takiego pracownika, który po ustaleniu zatrudnienia na kolei podjął inną pracę, aniżeli takiego pracownika, który po ustaniu zatrudnienia na kolei dalej nie jest nigdzie zatrudniony, albo się usamodzielnił, np. w handlu, rzemiośle itp. W pierwszym przypadku pracownik traci natychmiast prawo do renty kolejowej, w drugim zaś zachowuje prawo do tej renty przez okres 2 lat po ustaniu zatrudnienia na kolei. Taki przepis jest niesłuszny i społecznie niesprawiedliwy, wobec czego powinien być w dekrecie skreślony, albo przynajmniej powinna być wprowadzona równa zasada utraty prawa do renty kolejowej w obydwu przypadkach.

2) art. 21 ust. 1 p. 2 zastrzega renciście kolejowemu prawo do wyższej renty, jeżeli komisja lekarska do spraw inwalidztwa i zatrudnienia zaliczy go do wyższej grupy inwalidów z powodu wypadku w zatrudnieniu, natomiast nie przyznaje tego prawa inwalidzie z powodu choroby zawodowej, nabytej w pracy na kolei. Jest to przepis również niesprawiedliwy i wymagający odpowiedniego uzupełnienia przez uwzględnienie również chorób zawodowych.

3) również nie może być utrzymane w mocy postanowienie art. 30 ust. 3, w myśl którego orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw emerytalnych może być zaskarżone bezpośrednio do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z pominięciem okręgowych sądów ubezpieczeń społecznych jako pierwszej instancji sądowej. Przepis ten nie tylko jest sprzeczny z prawem o sądach ubezpieczeń społecznych uregulowanym ustawą z dnia 28 lipca 1939 (Dz.U. z 1939, nr 1, poz. 476 i Dz.U. z 1946 nr 12, poz. 76), ale nadto bez uzasadnionych przyczyn wprowadza on niepotrzebnie inny tryb postępowania odwoławczego niż jest przewidziany

w całym ustawodawstwie ubezpieczeniowym; poza tym utrzymanie nadal w mocy tego przepisu bardzo skomplikowałoby w praktyce tryb postępowania przy rozstrzyganiu spraw emerytalnych pracowników kolejowych.

O wiele głębszych zmian wymaga też dekret z 19.I.1957 o świadczeniach emerytalnych dla robotników zatrudnionych w zespołach formujących szkło (Dz.U. nr 10, poz. 41), a w szczególności:

1) art. 3 ust. 1 p. 3 nie określa granicy wieku kobiet wymaganego dla uzyskania renty starczej, która przy obniżeniu wieku mężczyzn do lat 60, powinna być ustalona dla kobiet na 55 lat; stąd artykuł ten wymaga odpowiedniego uzupełnienia,

2) jeszcze bardziej zasadniczą wadą jest to, że dekret przy ustalaniu renty starczej i wypadkowej dla robotników zatrudnionych w zespołach formujących szkło traktuje ich jako pracowników I kategorii ze względu na ich zatrudnienie szczególnie szkodliwe dla zdrowia, natomiast w razie inwalidztwa z innych przyczyn zalicza ich przy ustalaniu renty inwalidzkiej do pracowników II kategorii; takie uregulowanie sprawy jest nielogiczne i niesprawiedliwe ze stanowiska rzeczowego i społecznego i stąd robotnicy ci winni być przy wszystkich świadczeniach emerytalnych traktowani jako pracownicy I kategorii,

3) podobnie dekret, ustalając wykaz chorób zawodowych, nie przewiduje u robotników zespołów formujących szkło dwóch ważnych chorób zawodowych, a mianowicie z powodu zatrucia wywołanego ołowiem i jego związkami, oraz krzemicy i krzemo - gruźlicy, które to choroby są uznawane we wszystkich innych przepisach jako choroby zawodowe; rzeczą zrozumiałą jest, że przeoczenie to winno być usunięte,

4) w końcu w art. 16 ust. 1 pkt. 4 dekret nie ustalił granicy wieku dzieci uczęszczających do szkół, na które przyznaje się dodatki do rent. Brak ten musi być również usunięty.

Komisja Pracy i Spraw Socjalnych na kilku posiedzeniach przy współudziale przedstawicieli zainteresowanych ministerstw resortowych, związków zawodowych i centralnych zarządów oraz Trybunału Ubezpieczeń Społecznych przeanalizowała bardzo szczegółowo wszystkie wyżej przedstawione uwagi i zastrzeżenia i w wyniku wszechstronnej dyskusji uznała je za słuszne, wobec czego musi nastąpić odpowiednia zmiana postanowień wspomnianych wyżej obydwu dekretów.

Ponieważ regulamin sejmowy nie przewiduje możliwości poprawek w dekrecie, lecz tylko bądź zatwierdzenie przez Sejm dekretu w pełnym jego brzmieniu, bądź odrzucenie go w całości, wobec tego Komisja, mimo zastrzeżeń, postanowiła przedłożyć Sejmowi wniosek o zatwierdzenie obydwu dekretów — ze względów proceduralnych oraz z uwagi na to, że zostały one wprowadzone w życie jeszcze przed ich przedłożeniem Sejmowi. W celu usunięcia jednak omówionych wyżej wadliwości dekretów, Komisja opracowała projekty dwóch ustaw, odpowiednio zmieniających te dekrety, które mają być równocześnie z dekretami przedłożone Sejmowi do uchwalenia. W ten sposób zostaną naprawione przez Sejm niedociągnięcia ustawodawcze, nie zauważone przed ogłoszeniem wspomnianych dekretów w dzienniku ustaw.

W kolejności Komisja Pracy i Spraw Socjalnych rozpatrywała również rządowy projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin, który został zreferowany przez członka Komisji posła Burskiego. Debaty nad tym projektem były prowadzone przy współudziale przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Op. Społ., Ministerstwa Górnictwa, Głównego Zarządu Związku Zawodowego Górników i Sejmowej Komisji Przemysłu Ciężkiego. W ciągu dyskusji do projektu ustawy zgłoszono szereg poprawek natury formalnej i merytorycznej, które następnie zostały przekazane specjalnej podkomisji do szczegółowego rozpatrzenia i zaopiniowania; w końcu — Plenum Komisji postanowiło przedłożyć Sejmowi wniosek o uchwalenie rządowego projektu ustawy z poprawkami w 11 artykułach (tj. w art. art. 2, 3, 5, 8, 10, 13, 21, 29, 30, 31 i 37). Poprawki te miały na celu przede wszystkim:

a) uznanie za pracę równorzędną z pracą górniczą zatrudnienie w związku zawodowym przy pracach techniczno - inspekcyjnych i techniczno-instruktorskich — po 5-letnim co najmniej okresie zatrudnienia pod ziemią nie tylko w kopalniach, ale też pod ziemią przy głębieniu szybów w przedsiębiorstwach budowy kopalń (art. 2 ust. 2 pkt. 3),

b) jasne sprecyzowanie przepisów, by nie było żadnych wątpliwości, iż zasada zaliczania w myśl art. 4 lat pracy w wymiarze półtorakrotnym winna być uwzględniana we wszystkich wypadkach, tj. zarówno przy obliczaniu wysokości renty jak i przy okresach wyczekiwania (art. 8, art. 9 i art. 21),

c) zapewnienie wynikających z art. 29 uprawnień rentowych nie tylko pracownikom kopalń węgla kamiennego, ale też pracownikom kopalń rud cynkowo-ołowianych (art. 29 ust. 1),

d) przyznanie prawa do renty górniczej również pracownikom, o których mowa w art. 5 ust. 2 punkt 5, mimo iż do dnia wejścia w życie ustawy (tj. do 1.4.1957) nie ukończyli pełnego roku ponownego zatrudnienia, licząc od 1.7.1956.

Uchwalenie powyższej ustawy przez Sejm będzie miało bardzo duże znaczenie dla górników, ponieważ przewiduje ona poważne podwyższenie świadczeń emerytalnych, rozszerza krąg osób objętych tymi świadczeniami i poza tym kodyfikuje i porządkuje ustawodawczo przepisy emerytalne górników, które dotychczas były ujęte tylko w formie uchwał Prezydium Rządu, zarządzeń, różnych instrukcji i okólników. Ustawa ta pociągnie za sobą również poważny wzrost wydatków na renty i zaopatrzenia górnicze, których pokrycie zostało jednak przewidziane w uchwalonym budżecie na rok 1957.

Ponadto dla bliższego jeszcze zobrazowania pracy i zainteresowań Komisji Pracy i Spraw Socjalnych pragnę nadmienić, że przy rozważaniu zagadnień budżetowych i ustawodawczych Komisja powzięła szereg rezolucji pod adresem Rządu w zakresie spraw ubezpieczeniowych i socjalnych. W szczególności wspomniane rezolucje dotyczą następujących spraw i zagadnień:

1. W związku z redukcją etatów administracyjnych i koniecznością przejścia zwalnianych pracowników do produkcji lub do wolnych zawodów, nie podlegających obowiązkowi ubezpieczenia Ko-

misja wezwała Ministra Pracy i Opieki Społecznej, by wspólnie z innymi właściwymi resortami i instytucjami przeanalizował zagadnienie sposobu zabezpieczenia zwolnionym z pracy pracownikom pomocy leczniczej i nabytych przez nich uprawnień rentowych wzgl. emerytalnych — i w ciągu 3 miesięcy przedłożył Komisji odpowiednie sprawozdanie wraz z wnioskami co do sposobu pozytywnego rozwiązania tego zagadnienia.

Równocześnie Komisja zaleciła, aby Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z kompetentnymi czynnikami szczegółowo rozważyło sprawę wprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia rzemieślników i chłopów uspółdzielczonych i gospodarujących indywidualnie na wypadek choroby, inwalidztwa, starości i śmierci — i przedłożyło Komisji możliwości i warunki rozwiązania tego zagadnienia.

2. Z uwagi na niepokojące zjawisko gwałtownego wzrostu ilości rent inwalidzkich z dekretów o zaopatrzeniu emerytalnym, które budzi podejrzenia niewłaściwego stosowania obowiązujących przepisów ubezpieczeniowych, Komisja zleciła, aby Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w ciągu 3 miesięcy szczegółowo przeanalizowało przyczyny tego wrostu rent oraz sposobu funkcjonowania komisji inwalidztwa i zatrudnienia i właściwości ich współpracy z Zarządem Rent przy wykonywaniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym. Wynikające z tych badań wnioski winny być przedłożone Komisji Pracy i Spraw Socjalnych do rozpatrzenia.

3. Komisja Pracy i Spraw Socjalnych zwróciła się też do Rządu z postulatem o zasadnicze uregulowanie sprawy rent w okresie czasu, uwarunkowanym sytuacją gospodarczą kraju. Komisja uważa, że nadwyżki budżetowe, wygospodarowane w miarę poprawy sytuacji gospodarczej Państwa, powinny być przeznaczone przede wszystkim na zlikwidowanie tzw. starego portfelu. Przy regulowaniu sprawy rent winna być rozważana również możliwość stopniowego obniżania górnej granicy wieku, uprawniającej do zaopatrzenia emerytalnego dla dalszych grup pracowniczych, zatrudnionych w szczególnie szkodliwych dla zdrowia zawodach, oraz dla kobiet.

4. Wobec nieuregulowania dotąd trybu przyznawania rent dla osób szczególnie zasłużonych dla PRL i przyznawania tych rent dotychczas w dawnym trybie przez Prezesa Rady Ministrów, co koliduje z przepisami dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym, Komisja Pracy i Spraw Socjalnych zwróciła się do Rządu z postulatem o wydanie przewidzianego w dekrecie rozporządzenia wykonawczego w czasie możliwie najkrótszym.

5. Wobec powtarzających się wypadków nieprzestrzegania obowiązujących przepisów o zatrudnieniu inwalidów w przemyśle i administracji, oraz o zwalnianiu z pracy inwalidów wojennych bez zgody rad narodowych, Komisja Pracy i Spraw Socjalnych zobowiązała Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. do wydania pisma okólnego do wszystkich resortowych ministerstw i rad narodowych o bezwzględne przestrzeganie tych przepisów.

6. Inne postulaty Komisji Pracy i Spraw Socjalnych dotyczą konieczności przyznania przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego prawa pierwszeństwa w zaopatrywaniu Inwalidzkich Spółdzielni Pracy, zwolnienia nowoorganizujących się Inwalidzkich Spółdzielni Pracy od podatków na okres 2—3 lat, uwzględnienia tych Spółdzielni w przydziale dewizowym na zakup maszyn z importu, — oraz przyznanie Inw. Spółdzielniom Pracy Ociemniałych prawa pierwszeństwa w otrzymywaniu zleceń na produkcję szczotkarską.

Jak z powyższego wynika, mimo stosunkowo krótkiego czasu, Komisja Pracy i Spraw Socjalnych przepracowała już dość poważną ilość zagadnień, zwłaszcza z zakresu ubezpieczeń społecznych, które w obecnym okresie polepszania stopy życiowej świata pracy należą do grupy najważniejszych zagadnień państwowych, wymagających nie tylko dużych umiejętności w ich właściwym rozwiązaniu, ale też i bardzo poważnych funduszów dla zrealizowania najkonieczniejszych potrzeb w tym zakresie.

W dyskusji zwrócono uwagę na szkodliwe rozbicie organizacji ubezpieczeń społecznych w sposób sztuczny na dwa odrębne człony, co w wysokim stopniu utrudniło należyte funkcjonowanie aparatu wykonawczego ubezpieczeń i przyniosło wiele szkody w jakości obsługi rentowej świata pracy. Dotychczasowa praktyka dobitnie wykazała, że powierzenie radom narodowym wykonawstwa ubezpieczeń społecznych w zakresie świadczeń rentowych organizacyjnie chybiło celu, gdyż wykonawstwo ubezpieczeń społecznych wymaga szybkości i dużej sprawności, których to warunków nie mogło ono uzyskać w ociężałej organizacji rad narodowych. Stąd sprawa przywrócenia wyodrębnionej organizacyjnie instytucji ubezpieczeniowej pod państwowym nadzorem i kontrolą władz terenowych staje się rzeczą nieodzowną i pilną. Z tych powodów Komisja Pracy i Spraw Socjalnych oczekuje na odpowiednie projekty organizacyjne ze strony kompetentnych czynników.

Stoi też przed Sejmem i Rządem sprawa zasadniczego uregulowania i uproszczenia ustawodawstwa ubezpieczeniowego, gdyż dotychczasowa ilość 12 systemów świadczeń emerytalnych jest nie do utrzymania na przyszłość. Ta ogromna różnorodność i niejasność przepisów o świadczeniach ubezpieczeniowych jest również jednym z powodów wadliwego funkcjonowania obsługi rentowej mimo ogromnej i wyczerpującej pracy aparatu pracowniczego, powoduje ponadto, że świat pracy przestaje się już w ogóle orientować w istniejących przepisach i w przysługujących mu uprawnieniach w zakresie świadczeń ubezpieczeniowych. Kodyfikacja należyta przepisów ubezpieczeniowych staje się więc sprawą pilną i niecierpiącą zwłoki, która winna być załatwiona przez Sejm w stosunkowo niedługim czasie. W związku z tym czeka w najbliższym czasie Komisję Pracy i Spraw Socjalnych jedna z bardziej poważnych i wytężonych prac ustwodawczych, niezależnie od konieczności rozwiązania wielu innych jeszcze zagadnień z dziedziny socjalnej, należących do zakresu działania Komisji.

Dr Michał Zając
poseł na Sejm

Rozdroża polskiego systemu emerytalnego

W drugiej połowie ub. roku przybyło na terenie woj. katowickiego inwalidów II grupy — 4 117 i III grupy — 6 382. W tym samym czasie zgłosiło się po przydział innej lżejszej pracy około 900 osób uznanych za inwalidów. Jeżeli przyjmiemy, iż byli to inwalidzi III grupy, to okazuje się, że odczuło subiektywną potrzebę zmiany pracy na lżejszą zaledwie 15% osób, zakwalifikowanych do tej grupy inwalidów (procent ten okazałby się jeszcze niższy, gdyby obliczono go w stosunku do liczby inwalidów II i III grupy razem). Reszta zatem inwalidów (oczywiście z wyjątkiem tych nielicznych, którzy w ogóle zrezygnowali z pracy) pracuje nadal na dawnych stanowiskach, a więc bez obniżenia kwalifikacji i zarobków. Innymi słowami, działanie naszego systemu rentowego w woj. katowickim w drugim półroczu ub. roku po prostu spowodowało podwyższenie dotychczasowych zarobków o 30—40% u znacznej większości osób zakwalifikowanych przez KIZ w tym czasie jako inwalidów.

Czy taka sytuacja odpowiada założeniom dekretu o p.z.e.?

W art. 1 tego dekretu powiedziano, że „powszechne zaopatrzenie emerytalne stanowi system obowiązkowego zabezpieczenia pracowników i członków ich rodzin". Jeżeli użyto terminu „zabezpieczenie", to znaczy, że nasz system rentowy stawia sobie za cel ochronę pracownika przed stratą materialną i w żadnym wypadku nie ma na celu podnoszenia dotychczasowych zarobków pracownika, który zachorował lub uległ kalectwu.

Nasz system rentowy został zbudowany w oparciu o założenia systemu radzieckiego. Stąd nie od rzeczy będzie przytoczenie tu wypowiedzi czołowego interpretatora zasad radzieckiego ubezpieczenia Awerbacha odnośnie orzecznictwa inwalidzkiego, a mianowicie: „Czysto biologiczne podejście rzeczoznawcy bez uwzględnienia czynników zarobkowych... jest wadliwe i znajduje się w pełnym przeciwieństwie do zasad radzieckiego ubezpieczenia emerytalnego. Takie podejście grozi zamienieniem renty, przeznaczonej według prawa za utratę zdolności zarobkowej na dodatek do służbowego wynagrodzenia za chorobę, a zatem do niesłusznego wydatkowania olbrzymich środków państwowych („Wraczebno - trudowaja ekspiertiza" — Moskwa 1949").

W świetle powyższego jest oczywiste, że intencje naszego dekretu o p.z.e. z 25.6.1954, wywodzące się z radzieckiego systemu rentowego, zostały w praktyce poważnie wypaczone, co spowodowało, że zasadniczo zgodne z pojęciem słuszności i sprawiedliwości zasady radzieckiego ubezpieczenia w naszych warunkach nie zdają egzaminu życiowego.

Wprowadzając w życie ten dekret, popełniono ten zasadniczy błąd, że nie przestudiowano istniejących u nas realnie warunków subiektywnych i obiektywnych zarówno w zakresie psychiki ubezpieczonych, jak i zasad organizacyjnych orzecznictwa i czasowej niezdolności do pracy (nie wspominając już o praktycznie nie istniejącym na konieczną skalę systemie produktywizacji inwalidów).

System ubezpieczenia radzieckiego przechodził swoisty cykl rozwoju historycznego i formował się przede wszystkim pod wpływem całkowicie odmiennego niż u nas stosunku człowieka pracy do ubezpieczenia. Awerbach w wyżej wymienionym podręczniku pisze: „Praca w naszym kraju stała się nieodłączną częścią życia człowieka radzieckiego, sprawą honoru, sprawą sławy, cnoty i bohaterstwa. Zaprzestanie pracy, wyłączenie z zatrudnienia w warunkach radzieckich połączone jest dla inwalidy z ciężkimi przeżyciami moralnymi". Treść tego cytatu należy chyba rozumieć tylko w ten sposób, że w warunkach radzieckich zwrócenie się o rentę jest dla pracownika pewnego rodzaju ostatecznością, wynikającą z warunków obiektywnych.

Ubezpieczenie rentowe u nas wyrosło w całkiem odmiennych warunkach historycznych. Renta uzależniona była w pierwszym rzędzie od płacenia przez pracownika składek ubezpieczeniowych, z czego rodziło się jego prawo do otrzymania w pewnych określonych warunkach renty; zatem pracownik przyzwyczajony był do upatrywania w rencie realizacji jego prawa, wynikającego z płacenia składek. Zgłaszanie się po rentę było zjawiskiem masowym, zupełnie niezależnym od faktycznej sytuacji w zatrudnieniu zgłaszających się, i o żadnych ciężkich moralnych przeżyciach z tym związanych, u nas mowy nie było. Takie subiektywne nastawienie pracownika znajdowało poparcie w istnieniu sądów ubezpieczeń społecznych, zupełnie nieznanych w warunkach radzieckich.

Powyższy pogląd odnośnie renty przetrwał w psychice pracowników do chwili obecnej, mimo, że w okresie powojennym pracownicy przestali płacić swoją część składki. Wprowadzone przez dekret o p.z.e. pojęcie „zabezpieczenie" (zamiast „ubezpieczenie") również nie zmieniło dotychczasowego nastawienia ogółu pracowników. Nikt z nich nadal nie waha się ani chwili ze złożeniem wniosku o rentę, gdy w jego pojęciu stan zdrowia uzasadnia wypłacanie mu renty; nikt, ubiegając się o rentę, nie wiąże tego w żadnym wypadku z koniecznością zmiany dotychczasowej pracy na gorzej płatną. Jeśli pracownikowi uda-

je się uzyskać rentę, traktuje ją jako zasłużony dodatek do wynagrodzenia i ani myśli o dobrowolnej zmianie pracy tylko dlatego, że na KIZ oświadczono mu, że stan jego zdrowia pogorszy się bardzo i to w krótkim czasie, gdy nadal będzie pracował na obecnym stanowisku. Osobiście znam lekarzy, którzy po przebytym drugim zawale mięśnia sercowego nie zaprzestali palenia tytoniu — czyż zatem można się dziwić, iż zaniedbuje wskazania lekarskie KIZ rencista, któremu nie chodzi o uleganie zachciance czy nałogowi, ale o podstawy materialne bytu jego i rodziny? Można więc powiedzieć, że tendencja do traktowania renty, jako dodatku do wynagrodzenia, jest główną siłą, która popycha pracowników do ubiegania się o rentę.

W warunkach radzieckich pracownika może skierować do WTEK (radziecki odpowiednik KIZ) nie każdy lekarz społecznej służby zdrowia, ale wyłącznie komisja lekarska do spraw czasowej niezdolności do pracy (WKK). W ZSRR czas traktowania chorego, jako czasowo niezdolnego do pracy, nie jest ograniczony żadnym terminem. Zasiłki chorobowe i wypadkowe wypłacane są aż do czasu odzyskania pełnej zdolności do pracy względnie do czasu, gdy dalsze leczenie chorego jest niecelowe i nie może on wrócić do dawnej pracy z powodu trwałych następstw choroby czy okaleczenia. Wówczas dopiero WKK kieruje pracownika do WTEK, wydając mu specjalne skierowanie z wyczerpującymi danymi odnośnie charakteru i przebiegu choroby oraz stosowanego leczenia i jego efektywności. Innymi słowami, do WTEK trafia pracownik, którego los jest już przesądzony w tym sensie, że WKK uniemożliwia mu powrót na dawne stanowisko pracy, nie dając mu notatki o odzyskaniu zdolności do pracy, bez której zakład pracy nie dopuści pracownika do objęcia przez niego z powrotem dotychczasowych czynności. W tej sytuacji rola WTEK ogranicza się do oceny słuszności stanowiska WKK i zaliczenia pracownika do jednej z grup inwalidzkich. Dlatego w warunkach radzieckich nie może mieć miejsca masowe kontynuowanie pracy na dawnych stanowiskach przez osoby uznane za inwalidów.

W naszych warunkach każdy pracownik, który poprosi lekarza ze społecznej służby zdrowia o skierowanie na KIZ, otrzymuje takie skierowanie bez przeszkód. W skierowaniu lekarze nie tylko nie mają obowiązku podania szczegółowych i uzasadniających skierowanie danych, ale często zaniedbują wymienienia nawet rozpoznania choroby. KIZ nie mają żadnego powiązania ze społeczną służbą zdrowia. Wprawdzie organa społecznej służ-

by zdrowia obowiązane są dostarczyć kart choroby i innych danych z przebiegu leczenia, ale dokumentacja jest często małowartościowa, a nawet zgoła bez wartości.

Wśród pracowników, którzy stają przed KIZ, jest na ogół niezbyt wielu takich, którzy przed tym wykorzystali ustawowe okresy leczenia i niezdolności do pracy, przygniatającą większość stanowią pracownicy, którzy okresów tych nie wykorzystali i pracują nadal na dotychczasowych stanowiskach. W tej sytuacji KIZ muszą rozważać od początku kwestię, czy w stanie zdrowia pracownika występującego o rentę istnieją wystarczające przesłanki natury biologicznej, pozwalające na stwierdzenie, że stan jego zdrowia stanowi przeciwwskazanie do dalszego wykonywania obecnej pracy. Podkreślam tu zasadniczą różnicę między momentem, w jakim przychodzi orzeczenie WTEK, a momentem orzeczenia KIZ; orzeczenie WTEK jest końcowym stwierdzeniem pewnych zaszłych nieodwracalnie faktów w sytuacji zdrowotnej i ekonomicznej badanego, KIZ zaś wkracza ze swym orzeczeniem w przeważającej większości wypadków wtedy, gdy jeszcze nic decydującego w zakresie wykorzystania przez pracownika świadczeń leczniczych oraz w jego sytuacji ekonomicznej nie zaszło. W tych warunkach dopiero orzeczenie KIZ ma być tym czynnikiem, który powinien by wpłynąć na właściwe ustawienie w pracy pracownika uznanego za inwalidę. Praktyka w tym względzie zawodzi jednak, a to z dwóch powodów: przede wszystkim dlatego, że pracownicy traktują bez żadnego skrępowania moralnego otrzymaną rentę jako dodatek do uposażenia i trzymają się nadal kurczowo dotychczasowej pracy, zapewniającej im wyższe zarobki, i powtóre dlatego, że przewidziane w art. 41 dekretu o p.z.e. kierowanie do pracy w myśl wskazań KIZ praktycznie nie jest stosowane. Nasze organa produktywizacji inwalidów zajmują się tylko tymi osobami, które same z własnej woli się zgłoszą, a tych, jak wskazuje przytoczona na wstępie statystyka, jest minimalna ilość.

W ZSRR produktywizacja inwalidów (tak zwane „trudoustrojstwo inwalidow") ma za sobą bogate tradycje, wyrosłe w toku trzydziestoletniego stosowania zupełnie innych aniżeli u nas zasad ubezpieczenia emerytalnego. Natomiast nasz dekret z 25.6.1954 nie tylko został pod tym względem zupełną próżnią, ale nie przewidział nawet jakichś konstruktywnych działań w tym kierunku. Pozostawiono te sprawy trosce wojewódzkich rad narodowych, które nie wiedziały po prostu jak się do tego zagadnienia zabrać. Taki sam brak przygotowania do wcielenia w życie nowych zasad zabezpieczenia rentowego wykazały i wykazują nadal zakłady pracy, dla których konieczność zatrudnienia inwalidy jest spełnieniem aktu dobroczynności. Zakłady pracy nie rozumieją, że inwalida III grupy przy odpowiednim ustawieniu staje się pełnowartościowym pracownikiem, który w niczym nie powinien oddziaływać ujemnie na wykonanie planu produkcji. Kierownictwa zakładów pracy niechętnie się ustosunkowują do kłopotu, jaki im narzuca sprawa właściwego ustawienia w pracy inwalidy, zaś związki zawodowe umywają tu w ogóle ręce. W rezultacie nie mamy dotąd żadnej efektywnie działającej organizacji w kierunku masowego zatrudnienia inwalidów.

Powyższa sytuacja, utrudniająca czy wręcz uniemożliwiająca kierowanie pracownika uznanego za inwalidę do właściwej pracy, sprawia, że założenie teoretyczne sformułowanych przez dekret o p.z.e. zasad inwalidztwa, w szczególności III grupy, nie znajduje w życiu podstaw do jego realizacji. Sytuacja ta przynosi ponadto dodatkowe nader ważkie konsekwencje, a mianowicie: jeżeli pracownik, uznany za inwalidę III grupy, po upływie roku będzie nadal pracował na dawnym stanowisku, KIZ przeprowadzając kontrolne badanie stanie przed kwestią, czy wobec faktu kontynuowania dawnej pracy, nie należałoby uznać, że nastąpiło przystosowanie się do tej pracy i wobec tego cofnąć uznanie inwalidztwa. Otóż gdyby KIZ zajęła takie stanowisko, to w razie zaskarżenia tej decyzji przed sądem ubezpieczeń społecznych, zostałaby ona anulowana i renta przywrócona z tego powodu, że faktycznie nic się w sytuacji nie zmieniło: stan zdrowia rencisty nie polepszył się, zaś wydział rent nie dostarczył mu odpowiedniej do jego stanu zdrowia pracy. Jeśli w tych warunkach rencista pracuje na dawnym stanowisku, to nie dlatego, że się do tej pracy dostosował, ale dlatego, że innej nie dostał i zmuszony był dla zabezpieczenia bytu swej rodziny pracować tam, gdzie tę pracę miał. Takie przynajmniej stanowisko nieraz już zajmowały sądy ubezpieczeń na terenie woj. katowickiego; od strony formalno-prawnej nie można odmówić temu stanowisku słuszności. A zatem w naszych warunkach cofnięcie raz przyznanej renty III grupy jest sprawą nader trudną oraz brak jest perspektywy na nadanie rentom tej grupy, będącym de facto dodatkiem do wynagrodzenia za pracę, treści, odpowiadającej intencji dekretowego sformułowania pojęcia III grupy inwalidztwa.

Czy powyższe uwagi krytyczne postulują zmianę samych założeń istniejącego u nas systemu rentowego i poszukiwanie nowych form, odpowiedniejszych w naszych warunkach? Otóż same zasady ubezpieczenia socjalnego odpowiadają w głównych zarysach wyczuciu sprawiedliwości społecznej. To, że okazały się one nie dopasowane do mentalności naszych rzesz pracowniczych (a należało taką ich reakcję przewidzieć zanim dekret wydano) nie powinno było doprowadzić do ustępstw i zamazywania charakteru zabezpieczenia, do czego faktycznie zmierzała instrukcja MPiOS z 15. 12. 1955 oraz położenie nacisku na moment biologiczny inwalidztwa. Wypadało raczej dążyć do szerszej popularyzacji zasad zabezpieczenia oraz do uczynienia tego systemu atrakcyjniejszym przez podniesienie wysokości rent osobom wycofującym się z pracy w ogóle. Słuszniejszą rzeczą wydaje się odsunięcie od produkcji pracownika niepełnowartościowego, zabezpieczając mu znośne warunki egzystencji, niż utrzymywać obecną paradoksalną sytuację: pracownik niepełnowartościowy nadal pracuje z wynagrodzeniem podwyższonym o 30—40 proc., zaś zdrowi i pełnowartościowi pracownicy nie mogą znaleźć pracy w ogóle. Rent powinno przyznawać się mniej, ale powinny one być wyższe i pozwalać na ludzką egzystencję osobom mało lub wcale nieprodukcyjnym. Przy przyjęciu tej zasady KIZ nie powinny decydować o przyznaniu renty, nie mają one bowiem w chwili orzeczenia ani z punktu lekarskiego ani społeczno-ekonomicznego niezbędnych przesłanek do wydania takiej decyzji. KIZ powinny jedynie opiniować o potencjalnych możliwościach zaistnienia inwalidztwa pod względem biologicznym. Decydować o przyznaniu rent powinny wydziały rent z chwilą, gdy dojrzeją ku temu przesłanki socjalno-ekonomiczne. Innymi słowami KIZ winny jedynie wskazywać osoby, które ze względów biologicznych mogą potrzebować zabezpieczenia, natomiast sygnałem, że pomoc ze strony zabezpieczenia społecznego stała się konieczna, może być tylko faktyczna zmiana w sytuacji ekonomicznej tych osób; wtedy dopiero winna zapadać decyzja władzy administracyjnej o przyznaniu tej pomocy. O tym, by nasze komisje do spraw czasowej niezdolności do pracy mogły być pomocne w pracy KIZ na wzór radziecki, trudno w obecnej chwili myśleć, gdyż doświadczenie poucza, że nie są one przygotowane z wielu względów do spełnienia tej roli. Równolegle z tą reformą powinna być systematycznie i wytrwale rozbudowywana akcja produktywizacji inwalidów. Dopiero z chwilą należytego zorganizowania tej dziedziny pośrednictwa pracy można będzie liczyć, że idea zawarta w założeniu III grupy inwalidztwa będzie mogła być realizowana w sposób właściwy.

Z uwagi na rozmiary niniejszego artykułu nie mogę szerzej zatrzymywać się nad innymi możliwościami reformy koniecznej w zakresie realizacji założeń naszego systemu rentowego. Ograniczę się tu jedynie do stwierdzenia, że istnieją różne możliwości przedsięwzięć, prowadzących do zracjonalizowania tej formy pomocy pracownikom, którzy z uwagi na utratę kwalifikacji produkcyjnych jej potrzebują.

Dr Julian Łukaszewicz

O wzajemnym stosunku renty i płacy

Zagadnienie wzajemnego stosunku renty i płacy zaczyna coraz bardziej torować sobie drogę w świadomości ekonomistów i ubezpieczeniowców, z uwagi na sytuację gospodarczą kraju i na nadwyżki siły roboczej, istniejące w wielu miastach. Zagadnienie to jest w tym aspekcie o tyle ważne, że wielka ilość rencistów po otrzymaniu renty nadal pozostaje w zatrudnieniu.

Rozwiązanie problemu racjonalnego systemu emerytalnego, regulującego prawidłową wymianę kadr pracowniczych, zakłada przede wszystkim ustawienie rent na takim poziomie, który zapewnia renciście przynajmniej minimum egzystencji. Jeśli renty ustawione są na poziomie niższym oznacza to, że dźwignia gospodarcza, jaką jest system emerytalny, działa źle albo nie działa w ogóle, gdyż nie daje tych wyników gospodarczych, jakie dać powinna.

W państwie socjalistycznym sprawa zaopatrzenia na starość czy też innych okresów życia staje się przedmiotowym obowiązkiem państwa, zagwarantowanym przez konstytucję. W ten sposób państwo przyjmuje na siebie pełny obowiązek troski o człowieka w pewnych okresach jego życia, wymagających pomocy z zewnątrz. Człowiek ma do państwa prawo podmiotowe żądania tej pomocy. Dlatego państwo musi przewidzieć w swym budżecie kwoty na cele zaopatrzeń, musi po stronie wydatków zapreliminować kwoty, które zostaną w okresie budżetowym wypłacone jako renty dla obywateli. Renty stają się udziałem w dochodzie narodowym pracownika, który z powodu niezdolności do pracy nie może otrzymać udziału w tym dochodzie z tytułu własnej pracy. Z takiego określenia istoty renty w państwie socjalistycznym wynika zasada niepołączalności renty i płacy.

Z wymienionych dwóch zasad wynikających z istoty socjalistycznej renty, a mianowicie: a) niepołączalności renty i płacy oraz że b) renta powinna dawać minimum egzystencji — ważniejszym i posiadającym priorytet jest wymóg ustawienia wysokości rent na poziomie gwarantującym minimum egzystencji. Bowiem przy ustawieniu rent na poziomie niższym druga zasada o niepołączalności renty i płacy musi być złamana, i wtedy część funduszu płac zostaje sztucznie przelana na fundusz zaopatrzeń, przy czym następuje jednocześnie wykrzywienie linii prawidłowej wymiany kadr i naruszenie proporcji gospodarki narodowej.

Z powyższego wypływa następujący wniosek: ustawienie rent na poziomie nie gwarantującym minimum egzystencji oznacza zrezygnowanie z działania potężnej dźwigni gospodarczej, jaką jest system emerytalny każdego kraju; bowiem rencista nie mogąc wyżyć za otrzymaną rentę, musi podjąć pracę i naruszyć racjonalną i prawidłową wymianę kadr starych na nowe. Ponadto preliminowanie w budżecie państwa poważnych kwot na renty o niskim poziomie, nie dając na odcinku zatrudnienia tego efektu jaki dać powinno, powoduje tylko naruszenie prawidłowości zjawisk gospodarczych w dziedzinie zatrudnienia i podziału dochodu narodowego.

Powstaje zatem pytanie: na jakim poziomie należy ustawić minimum renty?

Zależy to przede wszystkim od poziomu płac. Renta w zasadzie nie może przekraczać wysokości płacy. Dlatego system rent przyjmuje poziom płac taki, jaki on jest w rzeczywistości gospodarczej. System rent bowiem nie może zmieniać systemu płac i musi się do niego dostosować.

Drugim zagadnieniem jest rozpiętość między rentą a płacą. Teoretycznie biorąc, między płacą a rentą nie powinno być rozpiętości. Renta powinna być wypłacana w wysokości pełnej płacy otrzymywanej przez pracownika. Rezolucja Konferencji Praskiej z 1912 roku „O stosunku do dumskiego projektu ustawy o państwowym ubezpieczeniu społecznym", która została napisana przez Lenina, stanowi, że: „wszyscy ubezpieczeni powinni otrzymywać zaopatrzenie w wysokości p e ł n e g o zarobku". (patrz Uchwały i Rezolucje KPZR, KiW, 1954, str. 89).

Ta teoretyczna teza nie jest jednak dotychczas realizowana z powodu braku odpowiednich funduszów. Należałoby zastanowić się, czy teza ta nie mogłaby być zrealizowana przynajmniej częściowo, tzn. czy nie można jej zastosować do najniższych zarobków? Na pytanie to należy odpowiedzieć pozytywnie. Oznacza to, że minimum renty powinno się równać wysokości minimum płacy. A ponieważ właściwe przepisy o płacach ustalają, że płaca nie może być niższa od kwoty 500 zł, toteż obecnie obowiązujące minimum rentowe, wynoszące 260 złotych dla niepracującego rencisty, powinno więc być powiększone do kwoty 500 zł (w naszych rozważaniach nie będziemy brali pod uwagę minimum renty dla rencisty pracującego, wychodząc z założenia pełnego działania zasady niepołączalności renty i płacy).

Renta starcza dla niepracującego rencisty wynosi w II kategorii zatrudnienia 60 proc. zarobku do 1200 zł. Gdyby poziom płac był wysoki i gdyby siła nabywcza pieniądza gwarantowała minimum egzystencji przy 60 proc. zarobku, to wysokość renty można by utrzymać w powyższym stopniu procentowym do zarobku. Obecnie jednak rozpiętość między rentą a płacą jest stanowczo zbyt wielka. Stąd wniosek, że renta starcza powinna wynosić dla pracownika w II kategorii zatrudnienia co najmniej 75 proc. zarobku do 1200 zł. Oznacza to, że wszyscy pracownicy II kategorii zarabiający mniej niż 1200 zł (przeciętna płaca w IV kwartale 1956 wynosiła wg GUS — 1197 zł) otrzymaliby rentę starczą w wysokości 3/4 swej rzeczywistej płacy. Renta starcza przy podanym w nawiasie przeciętnym zarobku wynosiłaby 900 zł miesięcznie.

Odpowiednio do takiego poziomu renty starczej musiałyby być ustawione również inne renty, a przede wszystkim renty inwalidzkie I i II grupy inwalidów. Natomiast renty rodzinne mogłyby pozostawać bez zmian, z tym jednak zastrzeżeniem, że renta na jednego (pierwszego) członka rodziny nie może być niższa od kwoty 400 zł.

Ponadto należałoby wprowadzić specjalny dodatek na żonę rencisty, niezdolną do pracy. W obecnym stanie prawnym istnieje paradoks polegający na tym, że pracownik czynny w produkcji otrzymuje na żonę niezdolną do pracy specjalny dodatek w wysokości 30 wzgl. 37 zł, gdy zaś ten pracownik przechodzi na zaopatrzenie czyli staje się jednostką gospodarczo słabszą, dodatku takiego on nie otrzymuje. Dodatek ten na niezdolną do pracy żonę rencisty nie może jednak być tylko formalny i dlatego jego wysokość nie może wynosić mniej niż np. 100 zł miesięcznie.

Przyjęcie powyższych założeń i wprowadzenie ich w życie w stosunku do całego portfelu rent (starego i nowego) od 1.I.1958 oznacza, że kwoty przeznaczone w roku 1958 na zaopatrzenia powinny być zwiększone o 3 miliardy zł.

Powstaje tu pytanie: czy państwo może w obliczu istniejących trudności gospodarczych przeznaczyć dodatkową kwotę 3 miliardów zł na zaopatrzenie, i poza tym skąd je wziąć?

Jak podkreślono realizacja powyższych założeń zakłada, że jednocześnie zostaje wprowadzona zasada niepołączalności renty i płacy. Oznacza to, że wszyscy renciści będą musieli się zdecydować czy wolą nadal pracować, a wtedy wypłacana im renta ulegnie zawieszeniu, czy też część z nich porzuci pracę i otrzyma nowe renty w nowej wysokości.

Wymieniona kwota 3 miliardów zł będzie wstarczająca przy założeniu, że w s z y s c y obecnie pracujący renciści porzucą pracę.

Według ankiety z 1956 pracuje około 30% rencistów „starego" portfelu i około 40% rencistów „nowego" portfelu. W liczbach bezwzględnych oznacza to, że pracuje około 320 tys. rencistów.

Przeznaczenie więc 3 miliardów zł na zaopatrzenie pociąga jednocześnie za sobą następujące skutki: 1) zwalnia się około 320 tys. stanowisk pracy, co oznacza całkowite zlikwidowanie nadwyżek siły

roboczej i stworzenie możliwości zatrudnienia dla poważnej liczby młodych kadr, 2) ponieważ zamiast obecnie zatrudnionych 320 tys. rencistów można będzie zatrudnić mniej — gdyż wydajność pracy tej grupy pracowników jest w zasadzie niewielka — przeto zwolniona też zostaje część funduszu płac, którą można będzie przerzucić na fundusz zaopatrzeń.

Twierdzenia te nie są bynajmniej gołosłowne. Dane wstępnych tylko badań tego zagadnienia przynoszą następujące fakty:

Ministerstwo Kolei widzi u siebie potrzebę natychmiastowego zwolnienia na zaopatrzenie liczby 13414 pracowników. Fundusz płac w przekroju rocznym dla tej liczby pracowników wynosi 192.650.676 zł. Według oceny Ministerstwa Kolei zamiast tych pracowników należałoby na miejsce zwolnionych zatrudnić tylko 11403 osoby z funduszem płac 160.682.604 zł. Z tego wynika, że w razie ustawienia rent na poziomie zapewniającym chociażby minimum egzystencji, w Ministerstwie Kolei znajdzie się praca dla 11403 osób, przy czym fundusz płac dla wykonania tych samych zadań zostaje zmniejszony o kwotę 31.968.072 zł. Kwotę tę można będzie właśnie przeznaczyć na fundusz zaopatrzeń.

Weźmy Ministerstwo Budownictwa. W tym resorcie powinno natychmiast przejść na zaopatrzenie 7031 osób, których roczny fundusz płac wynosi obecnie 103.433.304 zł. Zadania wykonywane przez tych pracowników mogą być wykonane — w przypadku racjonalnej i prawidłowej wymiany kadr starych na nowe — przez 5118 pracowników, z rocznym funduszem płac wynoszącym tylko 76.778.376 zł. A więc Ministerstwo Budownictwa — w razie podwyższenia rent — może dać natychmiast zatrudnienie 5118 osobom i zwolnić fundusz płac w wysokości 26.654.930 zł.

Podobnie Ministerstwo Górnictwa może natychmiast zatrudnić 5649 osób i zwolnić z funduszu płac 25.356.036 zł. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego może dać pracę 12864 pracownikom, zwalniając jednocześnie fundusz płac w kwocie 36.036.000 zł. To samo dotyczy prawie wszystkich resortów.

Nadmienić należy, że przytoczone dane obejmują tylko tych pracowników przewidzianych do wymiany, którzy kwalifikują się do renty starczej, to jest osoby w wieku uprawniającym do renty starczej. Dane te nie obejmują osób, które należałoby przenieść na zaopatrzenie z powodu ich stanu zdrowia, to znaczy inwalidów.

Manipulując kwotami zwolnionymi z funduszu płac oraz kwotami uzyskanymi skutkiem zawieszenia pewnej liczby rent, można zatrzymać się na takiej kombinacji, która daje największą kwotę na ogólne zwiększenie funduszu zaopatrzeń. Należy jednak od razu stwierdzić, że kwoty te nie starczą na przeprowadzenie nakreślonego podwyższenia wysokości rent. Trzeba będzie przeznaczyć dodatkowo na fundusz zaopatrzeń pewną sumę z nadwyżek budżetowych albo z innych pozycji budżetu. Ażeby określić tę sumę należałoby natychmiast przystąpić do dalszych badań, które umożliwią ustalenie ostatecznej wysokości kwoty potrzebnej w 1958 dodatkowo na zaopatrzenia.

Reasumując luźno rzucone uwagi na temat przywrócenia rentom ich właściwej roli w gospodarce narodowej, można stwierdzić, iż konsekwentne przeprowadzenie zasady rozdziału renty od płacy przy równoczesnej podwyżce poziomu stawek rentowych oznacza z jednej strony stworzenie możliwości rozwiązania i likwidacji zagadnienia, a z drugiej strony znalezienia pewnych dość poważnych kwot na uzupełnienie funduszu zaopatrzeń.

Rozważania nasze dotyczyły sytuacji, gdy wszyscy renciści porzucą pracę i przejdą na nowe stawki zaopatrzeń. W rzeczywistości jednak tak nie będzie. Pewna część rencistów zrezygnuje raczej z renty i pozostanie na swoim stanowisku pracy. Dotyczy to przede wszystkim tych rencistów, którzy pobierają wyższe wynagrodzenie.

Rozważmy zatem sytuację, gdy wszyscy renciści pracujący woleliby raczej pracować niż otrzymywać renty. W takim przypadku — wobec tego, że na podwyższone stawki rent przeszliby nie wszyscy renciści, lecz o 320 tys. rencistów mniej — kwota dodatkowych 3 miliardów zł, koniecznych na podwyżkę ogółu rent zostałaby poważnie zredukowana, mniej więcej o 30% tj. około 1 miliarda zł. Ponadto — wobec działania zasady niepołączalności renty i płacy — grupie 320 tys. rencistów wypłata rent dotychczasowych (jeszcze nie podwyższonych) zostałaby zawieszona. W rezultacie powstałaby oszczędność szacunkowo obliczona w kwocie 1.062.000.000 zł. (w tej sumie nowy portfel partycypuje kwotą 444 milionów zł). A zatem kwota 3 miliardów zmniejszyłaby się o dalszy 1 miliard.

Przy okazji omawiania projektów zmian, które należałoby przeprowadzić w naszym systemie emerytalnym, wypada poświęcić kilka słów pojęciu „polski model gospodarczy". Jak wiadomo uchwałą Rady Ministrów została powołana do życia Rada Ekonomiczna, której zadaniem jest opracowanie szczegółów rozwoju polskiego modelu gospodarczego.

Otóż Rada Ekonomiczna powinna — naszym zdaniem — zająć się nie tylko tymi elementami gospodarki narodowej, które bezpośrednio dotyczą rozmaitych przemysłów i zagadnień ściśle z nimi związanych. Rada Ekonomiczna powinna również zająć się kwestią zaopatrzeń i ustalając proporcje gospodarcze winna określić jaką część dochodu narodowego należy przeznaczyć na zaopatrzenie w państwie liczącym 28 milionów ludności i około 7 milionów zatrudnionych. Czas bowiem najwyższy, by zaopatrzenia przestały być marginesowym problemem naszego życia społecznego, a stały się pełnowartościowym, ważnym i równoprawnym z innymi elementem naszej gospodarki narodowej, naszego modelu gospodarczego.

M. Ponarski

Uwagi o ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego

Świadczenie z ubezpieczenia społecznego udzielane pracownikowi w formie zasiłku chorobowego w okresie czasowej niezdolności do pracy stanowi główną i z reguły jedyną po stronie dochodów pozycję w jego budżecie. Wysokość tego świadczenia zależy od zarobków, które on otrzymywał przed zachorowaniem czy wypadkiem, zasiłki bowiem są wymierzane w pewnym procencie tych zarobków. Zarobki w okresie zatrudnienia miarodajnym dla obliczenia zasiłku kształtują się różnie, dlatego też nie jest obojętne, które zarobki i z jakiego okresu czasu należy przyjąć za podstawę wymiaru zasiłku. Wpływa to bowiem w dużym stopniu na wysokość zasiłku.

Na powyższy temat chcę tu podać kilka uwag na tle istniejącego stanu prawnego i stosowanej wykładni.

Prawną podstawę wymiaru zasiłku chorobowego stanowią przede wszystkim przepisy art. 99 ustawy o ubezp. społ. z 28.3. 1933. W myśl tych przepisów zasiłek chorobowy powinien być obliczony od przeciętnego zarobku z okresu zatrudnienia w ciągu 13 tygodni względnie 3 miesięcy przypadających bezpośrednio przed zachorowaniem. Trzeba powiedzieć, że przepisy prawne są b. skąpe.

W warunkach powojennych zaszła potrzeba uzupełnienia tych przepisów, co uczyniono początkowo komunikatem b. ZUS nr 8 z 10. 8. 1954 — znak: Z-2-00-24, a następnie wyjaśnieniem CZUS nr 6 z 3. 7. 1956 — znak Up-00-42.

Od czasu wprowadzenia powyższych uzupełnień zasiłek oblicza się od zarobków z okresu ostat-

nich 3 miesięcy, lecz bez zarobków z miesiąca zachorowania. Zarobki z miesiąca, w którym nastąpiło zachorowanie, wlicza się do podstawy wymiaru zasiłku jedynie wówczas, gdy pracownik przed zachorowaniem pracował tylko 2 miesiące lub 1 miesiąc względnie krócej.

Odrębnie został potraktowany wyjaśnieniem CZUS nr 12 z 6. 9. 1956 — znak: Up-00-55 wymiar zasiłków dla rybaków. Podstawę tego wymiaru stanowią zarobki nie z okresu 3 miesięcy, jak to przyjmuje się dla ogółu pracowników, lecz zarobki z 12 ostatnich miesięcy kalendarzowych przed miesiącem, w którym rybak zachorował czy uległ wypadkowi.

Specjalnie też została uregulowana wyjaśnieniem CZUS nr 13 z 24. 10. 1956 — znak: Up-00-70 sprawa wliczania premii z Karty Górnika do podstawy wymiaru zasiłków. W myśl tego wyjaśnienia do podstawy wymiaru wlicza się premię, która została wypłacona w okresie 3 miesięcy przed zachorowaniem, a nie premię należną za ten okres (jeśli idzie o zarobki, to zasiłek oblicza się od zarobków należnych za okres 3 miesięcy zatrudnienia).

A zatem obecnie stosowane zasady wymiaru zasiłku odbiegają od zasad zawartych w ustawie. Są one ponadto niejednolite: w pewnych przypadkach bierze się pod uwagę zarobki z bezpośredniego okresu przed zachorowaniem, w niektórych zaś przypadkach pomija się je; dla ogółu osób zatrudnionych przyjmuje się zarobki najwyżej z okresu 3 miesięcy, dla rybaków z okresu 12 miesięcy zatrudnienia; w zasadzie przyjmuje się zarobki i premie należne za odpowiedni okres zatrudnienia, przy obliczaniu zaś zasiłków dla górników bierze się zarobki należne a premie wypłacone.

Nikt nie kwestionuje słuszności i potrzeb wydania niektórych wyjaśnień uzupełniających ubogie przepisy prawne, szczególnie gdy wyjaśnienia te idą w kierunku zapewnienia ubezpieczonemu pełnych przysługujących mu świadczeń; nikt chyba jednak nie zgodzi się z wykładnią zawierającą zasady sprzeczne z ustawą a krzywdzące ubezpieczonego. Mam na myśli przypadki, gdy z okresu ustalonego art. 99 ustawy o ubezp. społ. dla wymiaru zasiłku wyłącza się zarobki z miesiąca zachorowania, pomimo że zarobki te w wielu przypadkach, jak np. ostatnio przy regulacji płac czy przy awansach, są znacznie wyższe aniżeli w miesiącach poprzedzających miesiąc zachorowania.

Nie ma żadnej podstawy prawnej do wyłączania korzystnych dla ubezpieczonego zarobków z miesiąca, w którym nastąpiło zachorowanie. Argument, że są trudności w obliczeniu zasiłków od zarobków z okresu bezpośredniego przed zachorowaniem traci rację, skoro zasiłki oblicza się od zarobków z tego okresu we wszystkich tych przypadkach, w których ubezpieczony nie przepracował pełnych 3 miesięcy przed miesiącem zachorowania. Argument ten nie jest przekonywający i z tego względu, że zasiłki są wypłacane w terminach wypłaty wynagrodzeń względnie zaliczek na wynagrodzenia oraz z uwagi na to, że ubezpieczeni przedkładają do realizowania asygnaty L4 nie w pierwszych dniach choroby, lecz znacznie później; w praktyce więc zarobki w chwili wypłaty zasiłku są z reguły już znane.

Wziąwszy pod uwagę powyższe racje, należałoby przywrócić słuszną ustawową zasadę, że do podstawy wymiaru zasiłków powinno się wliczać również zarobki z okresu bezpośredniego przed zachorowaniem tzn. i z miesiąca, w którym nastąpiło zachorowanie.

E. Szeremeta

Pod adresem władz ubezpieczeniowych

W odpowiedziach nadesłanych przez uczestników ankiety PUS, ogłoszonej w nr 2/57 pisma, znajduje się szereg postulatów pod adresem władz ubezpieczeniowych. Różny jest ciężar gatunkowy tych postulatów (od propozycji zmiany zasad obliczania wysokości świadczeń — do merytorycznych zmian w obowiązującym ustawodawstwie), ale bezsprzecznie wszystkie stanowią one wyraz szczerej troski pracowników ubezpieczeniowych zarówno o tok pracy na powierzonym im odcinku zawodowym, jak i o najlepsze zaopatrzenie ubezpieczonych. Oto niektóre z nich:

Postulaty pod adresem CZUS

Zasiłki chorobowe. Brak aktualnie wydanej instrukcji o wypłacie zasiłków chorobowych, ponadto całkowite — i to od dawna — wyczerpanie starego nakładu, podnoszą w swych odpowiedziach liczni uczestnicy ankiety. Brak ten dotkliwie daje się we znaki zakładom pracy.

„Zasiłki chorobowe — pisze Józef Grubowski, gł. księgowy z Gdyni — od 1952 roku wypłacamy opierając się jedynie na wiadomościach uzyskanych na „słowo honoru" od instruktorów i inspektorów WZUS. Wypłata zasiłków chorobowych — to chyba jedyna dziedzina finansowa, gdzie pieniądze państwowe wypłaca się nie ściśle według przepisów wydanych na piśmie, lecz jakby w oparciu o tradycję, niczym sądownictwo angielskie".

Przepisy o wypłacie zasiłku wymagają ponadto pilnie zmian zarówno w zakresie techniki obliczania (dotychczasowe obliczanie podstawy wymiaru od trzymiesięcznych zarobków jest zbyt skomplikowane), jak i co do ograniczenia długości okresu pobierania zasiłku, bowiem — jak pisze Stanisław Kujawa, referent zasiłkowy z Kalisza — dotychczasowe normy pozwalają różnym kombinatorom i nierobom uprawnianie procederu długotrwałego „chorowania" i wykorzystania do maksimum funduszów ubezpieczeniowych.

Należy też zmienić postanowienia wyjaśnienia CZUS nr 6 z 3.7. 1956 w sprawie obliczania dni tzw. bezpłatnego urlopu udzielonego na prośbę pracownika. Pracownik często zarabia na takim urlopie pracując np. na działce lub niekiedy nawet u sąsiada na roli za wynagrodzeniem, a państwo dopłaca mu do tego w formie odliczonych dni.

Przyznanie uprawnień do zasiłków chorobowych ojcom dzieci zdrowych w czasie choroby matki jest sprawą palącą — pisze Jadwiga Kowalczykowa, referent zasiłkowy z Sopot. Czytelniczka podaje, że w swej praktyce zawodowej spotyka się często z sytuacjami, w których pracownik, pozbawiony zarobku wobec konieczności zaprzestania pracy dla zaopiekowania się chorą żoną oraz małymi choć zdrowymi dziećmi, pozostaje literalnie bez środków do życia. Zdaniem J. K. oraz innych czytelników, zrównanie w omawianym zakresie uprawnień pracowników fizycznych z umysłowymi byłoby społecznie uzasadnione.

Zasiłki pogrzebowe — zdaniem wspomnianego wyżej S. Kujawy — powinny być obliczane od zarobków miesięcznych a nie tygodniowych.

W związku z wypłatą zasiłków rodzinnych — Władys-

sław Jończy, referent zasiłkowy z Andrychowa proponuje, by CZUS wydał zakładom pracy polecenie, aby przy odbiorze od pracownika oświadczenia Ch 35 żądały okazania aktualnego wyciągu aktu urodzenia dziecka. Zapobiegnie to wypłacie zasiłku na dzieci, które zmarły. W. J. przytacza wypadek, jaki miał miejsce w Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, kiedy pracownik pobierał zasiłek na dziecko zmarłe przed 5 laty (od 1949 do 1954), a po ujawnieniu sprawy musiał zwracać przeszło 5 tysięcy złotych. „Oświadczenia — pisze W. J. — rokrocznie były odnawiane i stemplowane przez sołtysa, a martwa dusza figurowała niezmiennie na oświadczeniu".

Informować zakłady pracy o zmianach w obowiązujących przepisach — to postulat, który powtarza się w wielu odpowiedziach na ankietę. Bogusław Wójcik z Częstochowy postuluje, by wszelkie bez wyjątku zarządzenia publikować na łamach PUS i to niezwłocznie po ich wydaniu. Brak znajomości aktualnych zmian powoduje bowiem wielkie niekiedy nadpłaty — lub na odwrót — może krzywdzić ubezpieczonych.

Zniesienie przedawnienia w prawie ubezpieczeniowym postuluje Aleksander Danko z Ostrowi Mazowieckiej. Stoi on na stanowisku, że wielu ubezpieczonym, zwłaszcza w zapadłych miejscowościach, nie zawsze znane są ich uprawnienia, nie we wszystkich też zakładach pracy (i gromadach) istnieje aktyw pracowniczy na odpowiednim poziomie, który by informował pracowników o ich prawach. Skoro zatem człowiek pracy nabył prawo do świadczeń, nie powinien tracić ich na skutek przedawnienia.

Postulaty pod adresem MPiOS

Jan Kruk z Wrocławia rozważa następujące kwestie:

— możliwość wprowadzenia pewnego dodatku (w wysokości np. 100 zł) do renty starczej i rodzinnej w przypadkach, gdy wysokość takiej renty nie przekracza 300 zł, dla tych osób, które skutkiem zrządzenia losu nie posiadają rodziny zdolnej do udzielenia im pomocy,

— uregulowanie w sposób bardziej właściwy wypłaty rent osobom przebywającym w więzieniach i ich rodzinom,

— ewentualność faktycznego zrównania w prawach do dodatku rodzinnego i ewentualnej renty dzieci nieślubnych — na podstawie wyroku sądowego o obowiązku alimentacji. *(maj)*

Zabezpieczenie społeczne osób gospodarujących samodzielnie oraz członków spółdzielni w Czechosłowacji

KRÓTKI RYS HISTORYCZNY

Zabezpieczenie społeczne „osób samodzielnie gospodarujących" zostało wprowadzone w Czechosłowacji ustawą o ubezpieczeniu narodowym w 1948 roku. Jednakże historia tego zabezpieczenia jest o wiele starsza.

Możliwość wprowadzenia takiego ubezpieczenia była rozważana po raz pierwszy jeszcze przed pierwszą wojną światową jednocześnie z wnioskami wprowadzenia ubezpieczenia starczego i inwalidzkiego robotników.

Po pierwszej wojnie rząd został zmuszony do opracowania wniosków w sprawie wprowadzenia ubezpieczenia robotniczego i ubezpieczenia osób samodzielnie gospodarujących. Pod naciskiem klasy robotniczej ustawa o ubezpieczeniu robotników na starość i na wypadek inwalidztwa weszła w życie od dnia 1 lipca 1926 roku, zaś ustawa o ubezpieczeniu osób samodzielnie gospodarujących pozostała na papierze rzekomo ze względu na trudności techniczne realizacji tego ubezpieczenia. Burżuazja straciła zainteresowanie dla tej ustawy, jeżeli nie mogła jej więcej używać jako manewru dla odwleczenia wejścia w życie ubezpieczenia robotniczego.

Dopiero po drugiej wojnie światowej zwycięstwo klasy robotniczej i jej sojusz z rolnictwem i drobnym przemysłem umożliwiło to, że osoby samodzielnie gospodarujące zostały włączone także do ubezpieczenia narodowego. Ustawa o ubezpieczeniu narodowym z 1948, która bynajmniej nie uporała się ze wszystkimi społeczno-politycznymi poglądami dawnego okresu, nie uregulowała kwestii osób samodzielnie gospodarujących w sposób zadowalający i dlatego już w 1951 roku zaszła konieczność przeprowadzenia zmian w tym zakresie, a w roku 1952 trzeba było sięgnąć do gruntownej nowelizacji.

Na czym polegały główne niedomagania ustawy o ubezpieczeniu narodowym?

— Świadczenia dla osób samodzielnie gospodarujących były praktycznie takie same jak świadczenia dla pracowników, chociaż istnieje zasadnicza różnica w ich gospodarczym i społecznym położeniu w razie starości, inwalidztwa lub śmierci żywiciela. Pracownicy są w tych przypadkach zdani tylko na świadczenia pieniężne z zabezpieczenia społecznego, zaś osoby samodzielnie gospodarujące, szczególnie rolnicy, mają możność uzupełniania świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia dochodami ze swych gospodarstw.

— Ustawa o ubezpieczeniu narodowym zaliczyła do osób samodzielnie gospodarujących nie tylko rolników, rzemieślników oraz współpracujących z nimi członków rodziny, lecz także artystów, pisarzy, kompozytorów itp., chociaż między tymi dwoma grupami istnieją zasadnicze gospodarcze i społeczne różnice.

— Przy wydawaniu ustawy o ubezpieczeniu narodowym nie wzięto pod uwagę rolniczych spółdzielni produkcyjnych, które wtedy zaczęły powstawać; w konsekwencji do członków spółdzielni odnosiły się te same prawa co do osób samodzielnie gospodarujących. Wprawdzie w ustawie o ubezpieczeniu narodowym stanowisko klasowe wyraziło się w tym, że dla większych przedsiębiorców składka wzrastała progresywnie, ale dzięki konstrukcji świadczeń mieli oni także prawo do świadczeń niepomiernie wyższych niż drobni i średni przedsiębiorcy.

— Ustawa zapewniła prywatnym przedsiębiorcom prawo do świadczeń bez względu na to, czy składki były opłacone czy nie.

Wobec powyższego w roku 1951 wprowadzono odrębne ubezpieczenie członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych gospodarujących kolektywnie. W roku 1952 wydano rozporządzenie, które dokonało istotnych zmian w ubezpieczeniu osób samodzielnie gospodarujących. Główne zasady tego rozporządzenia były następujące:

a) artyści, kompozytorzy, pisarze itp. zostali wyłączeni z ubezpieczenia osób samodzielnie gospodarujących, a ich uprawnienia z ubezpieczenia zostały uregulowane na równi z uprawnieniami pracowników;

b) prawo do świadczeń osób samodzielnie gospodarujących uzależniano od opłacenia składek. Warunek ten w pewnej mierze stosuje się także do członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Prawo do renty uzależnione zostało od surowszych warunków niż w ubezpieczeniu pracowniczym, przy czym warunki w ubezpieczeniu członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych były korzystniejsze niż w ubezpieczeniu pozostałych osób samodzielnie gospodarujących;

c) zmieniono zasadę wymiaru rent dla osób samodzielnie gospodarujących (według grup składkowych).

Osoby samodzielnie gospodarujące i członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych opłacają składki ze swych środków na pokrycie wydatków zabezpieczenia rentowego; jednak rolnicze spółdzielnie produkcyjne opłacają składki za ubezpieczenie swych

członków na wypadek choroby z funduszu socjalnego. Aczkolwiek składki nie są oparte na kalkulacji matematyczno-ubezpieczeniowej, niemniej jednak zabezpieczenie wymienionych osób wykazuje do dziś w pewnym stopniu zasady ubezpieczenia i nazywa się ubezpieczeniem, w odróżnieniu od zabezpieczenia społecznego pracowników, które jest bezskładkowe.

UBEZPIECZENIE EMERYTALNE OSÓB SAMODZIELNIE GOSPODARUJĄCYCH

Od 1 stycznia 1957 obowiązuje rozporządzenie z dnia 18.12.1956 „O chorobowym i emerytalnym ubezpieczeniu członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i o ubezpieczeniu emerytalnym indywidualnie gospodarujących rolników i innych osób samodzielnie gospodarujących".

Ponieważ zasady rozporządzenia z roku 1952 zdały w praktyce egzamin, nowa ustawa o zabezpieczeniu społecznym tych osób, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1957, wprowadziła w porównaniu z dotychczasowym stanem tylko nieznaczne zmiany.

ZAKRES OSOBOWY UBEZPIECZENIA

Za osoby samodzielnie gospodarujące uważa się osoby, które pracują na własny rachunek, w szczególności: indywidualnie gospodarujących rolników, rzemieślników i prywatnych nauczycieli. Za indywidualnie gospodarujących rolników uważa się także członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych niższego typu, które nie gospodarują jeszcze kolektywnie. Ubezpieczeniem objęci są również taksatywnie wymienieni bliżsi krewni, którzy żyją we wspólności domowej z osobą samodzielnie gospodarującą i stale uczestniczą w jej pracach, tak że praktycznie zastępują konieczną obcą siłę roboczą; małżonka osoby samodzielnie gospodarującej nie uważa się jednak za takiego współpracującego członka rodziny. Ekonomiczne i społeczne położenie osób samodzielnie gospodarujących nie wymaga ubezpieczenia obojga małżonków, a opłacanie podwójnych składek ubezpieczeniowych obciążałoby zbytnio szczególnie drobnych rolników.

Rodzaje świadczeń

Osoby samodzielnie gospodarujące i współpracujący członkowie ich rodzin są ubezpieczeni tylko w zakresie świadczeń emerytalnych; dla tych osób nie wprowadzono ubezpieczenia chorobowego i dlatego nie mają one prawa do zasiłków rodzinnych na dzieci.[1]) Jedynie dzieci tych ubezpieczonych w wieku poniżej 15 lat, mają prawo do bezpłatnej opieki leczniczej w czasie pobytu w szpitalu.

Renta starcza. Renta starcza przysługuje osobie samodzielnie gospodarującej po ukończeniu 65 lat, jeżeli była ubezpieczona co najmniej 8 lat i zaprzestała pracować za zgodą właściwej rady narodowej. Nie wymaga się zaprzestania pracy, jeżeli osoba samodzielnie gospodarująca ukończyła 70 lat (mężczyźni) lub 65 lat (kobiety). Współpracującym członkom rodziny przysługuje renta starcza po ukończeniu 65 roku życia, bez względu na to czy pracują nadal. Prawo tych osób do renty starczej już po 8-letnim okresie ubezpieczenia tłumaczy się tym, że osoby te objęto ubezpieczeniem dopiero od 1948 roku.

Renta inwalidzka. Renta inwalidzka przysługuje osobie samodzielnie gospodarującej (współpracującemu członkowi rodziny), która uzyskała wymagany okres ubezpieczenia, pod warunkiem że wskutek trwałego pogorszenia stanu zdrowia stała się inwalidą w czasie trwania ubezpieczenia lub najpóźniej w ciągu 2 lat od ustania ubezpieczenia. Wymagany okres ubezpieczenia jest taki sam jak okres zatrudnienia w zabezpieczeniu społecznym pracowników (od 1 roku do 5 lat).[2])

Wysokość renty starczej i inwalidzkiej określona została w kwotach stałych. Ich wysokość zależy od grupy składkowej i od długości okresu ubezpieczenia, przy czym liczy się najwyżej 10 lat ubezpieczenia (zob. tabelę).

Wysokość rent starczych i inwalidzkich osób samodzielnie gospodarujących

Przy przeciętnej rocznej podstawie wymiaru składek:	Renta wynosi miesięcznie koron:			
	do 6 lat ubezpiecz.	po 6 latach	po 8 latach	po 10 latach
do koron 2.100	210	230	230	230
od 2.100 do koron 3.300	225	245	260	270
2.301 „ 4.500	234	260	276	294
4.501 „ 5.700	243	269	296	318
5.701 „ 7.800	252	284	314	340
7.801 „ 10.200	261	299	336	270
ponad „ 10.200	270	308	350	390

Renty wdowie i sieroce przyznaje się na tych samych warunkach jak w zabezpieczeniu pracownikom. Renta wdowia wynosi 70% renty starczej (inwalidzkiej), renta sieroty niezupełnej — 25% (najmniej koron 120), a renta sieroty zupełnej — 50% (najmniej 200 kcs miesięcznie).

Świadczenia z tytułu wypadku przy pracy. Prawo do świadczeń z tytułu wypadku przy pracy (choroby zawodowej) mają tylko indywidualnie gospodarujący rolnicy, współpracujący członkowie ich rodzin oraz pozostali po nich członkowie rodziny; inne osoby samodzielnie gospodarujące nie mają prawa do odrębnych świadczeń z tytułu wypadku. Prawo do świadczeń daje wypadek w zatrudnieniu (choroba zawodowa), który zdarzył się przy pracach w gospodarstwie rolnym. Świadczeniem obowiązkowym jest bezpłatna pomoc lecznicza (osoby samodzielnie gospodarujące nie są ubezpieczone na wypadek choroby). Jako świadczenie takultatywne (dobrowolne) może być przyznana podwyżka do renty inwalidzkiej w kwocie 50 kcs miesięcznie, jeżeli wskutek wypadku przy pracy (choroby zawodowej) powstało inwalidztwo. W tym przypadku może też być przyznana częściowa renta inwalidzka, która to renta dla tej kategorii ubezpieczonych nie została w ogóle wprowadzona; częściowa renta inwalidzka wynosi 60% pełnej renty inwalidzkiej (według podanej wyżej tabelki) i może być podwyższona o 30 kcs miesięcznie z tytułu wypadku. W razie śmierci w następstwie wypadku przy pracy (choroby zawodowej) może być przyznany także zasiłek pogrzebowy.

Dodatki do renty. Dodatki na dzieci do rent wynoszą miesięcznie:

na jedno dziecko	— 70 kcs
na dwoje	— 170 kcs
na troje	— 310 kcs
na czworo	— 490 kcs
i na każde następne dziecko	— 220 kcs

Z tytułu bezradności renta może być podwyższona o 50%.

Zabezpieczenie rencistów w razie choroby. Renciści z grupy osób samodzielnie gospodarujących mają w razie choroby takie same uprawnienia jak renciści z grupy pracowników. Mają więc prawo do opieki leczniczej i innych świadczeń rzeczowych z ubezpieczenia chorobowego pracowników. Jeśli idzie o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia chorobowego, mają renciści prawo do zasiłku w razie urodzenia się dziecka i do zasiłku pogrzebowego.

Pokrywanie wydatków. Składka za ubezpieczenie osób samodzielnie gospodarujących wynosi

[1]) W Czechosłowackim ubezpieczeniu społecznym zasiłki rodzinne traktowane są formalnie jako składnik ubezpieczenia chorobowego.

[2]) Zasady czeskiego zabezpieczenia emerytalnego pracowników omawia artykuł dra Knapa zamieszczony w poprzednim (5/57) numerze PUS, str. 139—142.

10%, a za współpracujących członków rodziny — 11% podstawy wymiaru składek. Podstawę wymiaru składki dla rolników określa się według wielkości gospodarstwa, obszaru uprawnego, jakości i kultury gleby, oraz według sposobu gospodarowania. Jeżeli zaś chodzi o pozostałe osoby samodzielnie gospodarujące (współpracujących członków rodziny) — podstawę wymiaru składek ustala się w kwotach stałych, biorąc pod uwagę wysokość płacy pracowników o podobnym rodzaju pracy. Na pokrycie świadczeń leczniczych w razie wypadku przy pracy, rolnicy opłacają dodatek do składki. Osoby samodzielnie gospodarujące opłacają składki za siebie i za współpracujących z nimi członków rodziny.

Powstanie prawa do świadczeń zależy od terminowego opłacenia składek. Składki można uiszczać w dodatkowych terminach późniejszych, najwyżej jednak za pół roku przed powstaniem prawa do świadczenia i najdalej do upływu 3 miesięcy po powstaniu prawa.

Organizacja ubezpieczenia

Ubezpieczenie osób samodzielnie gospodarujących i współpracujących z nimi członków rodziny przeprowadza Państwowy Urząd Zabezpieczenia Społecznego za pośrednictwem wydziałów zabezpieczenia społecznego przy powiatowych i wojewódzkich radach narodowych.

Wymiarem i ściąganiem składek zajmują się wydziały zabezpieczenia społecznego; przyjmują one również wnioski o świadczenia, zarządzają przeprowadzanie badań lekarskich przez komisje inwalidzkie itp. Renty przyznaje się i wypłaca tak samo jak pracownikom, tj. centralnie przez specjalny oddział Państwowego Urzędu Zabezpieczenia Społecznego w Pradze (Słowackiego Urzędu Zabezpieczenia Społecznego w Bratysławie), który też rozstrzyga wszystkie zasadnicze kwestie.

Kierownictwo i kontrolę nad pracą wydziałów zabezpieczenia społecznego przy powiatowych radach narodowych sprawują wydziały zabezpieczenia społecznego przy wojewódzkich radach narodowych.

O środkach prawnych przeciwko decyzjom w sprawie rent decydują sądy. Odwołania przeciwko decyzjom wydziałów zabezpieczenia społecznego w pozostałych sprawach (np. w sprawach wymiaru składek, ustalenia obowiązku ubezpieczenia itp.) rozpatrują nadrzędne organa według zasad postępowania administracyjnego.

UBEZPIECZENIE CHOROBOWE I RENTOWE CZŁONKÓW ROLNICZYCH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH

Wspomniane wyżej rozporządzenie rządowe z 18. grudnia 1956 reguluje także ubezpieczenie członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych gospodarujących kolektywnie — na warunkach znacznie korzystniejszych niż osób samodzielnie gospodarujących.

Ubezpieczenie chorobowe

W przeciwieństwie do osób samodzielnie gospodarujących — członkowie spółdzielni rolniczych oraz członkowie ich rodzin mogą korzystać z ubezpieczenia chorobowego, jeżeli ich spółdzielnia zawrze z właściwym wydziałem zabezpieczenia społecznego w powiatowej radzie narodowej umowę o ubezpieczeniu chorobowym. Nie jest to więc ubezpieczenie obowiązkowe lecz dobrowolne, oparte na umowie. W praktyce wszystkie spółdzielnie zawierają umowy o ubezpieczeniu chorobowym swych członków. W zasadzie wprowadzone zostały trzy typy umów o różnych uprawnieniach.

Według typu „A" umowy o ubezpieczeniu chorobowym — organa państwowe służby zdrowia udzielają ubezpieczonym spółdzielcom i członkom ich rodzin wszelkiej prewencyjnej i leczniczej opieki w ambulatoriach i szpitalach, z wyjątkiem protezowania zębów, opieki uzdrowiskowej, leków oraz środków leczniczych i ortopedycznych.

Według typu „B" umowy o ubezpieczeniu chorobowym — spółdzielcy mają prawo, obok wymienionych wyżej świadczeń rzeczowych, również do bezpłatnego protezowania zębów i do opieki uzdrowiskowej (łącznie ze zwrotem kosztów przejazdu do uzdrowiska); ten typ ubezpieczenia daje również prawo do zasiłku pieniężnego w razie urodzenia dziecka w kwocie 150 kcs za każde dziecko.

Umowa typu „C", zapewnia obok świadczeń, przewidzianych umową typu „B" prawo do leków oraz do środków leczniczych i ortopedycznych w rozmiarach i na warunkach, określonych dla pracowników.

Składka, którą opłaca za swych członków spółdzielnia z funduszu socjalnego, wynosi za każdego spółdzielcę według umowy typu „A" — 8 kcs, według umowy typu „B" 12 kcs, a według umowy typu „C" — 18 kcs miesięcznie.

Ubezpieczenie rentowe

Wymiar rent spółdzielców opiera się na całkiem innej podstawie niż osób samodzielnie gospodarujących. Punktem wyjścia nie jest tu podstawa wymiaru składek, lecz grupa rentowa, którą spółdzielca może sobie wybrać według własnej woli. Jeżeli spółdzielca nie dokona wyboru (tzn. nie ubezpieczy się wyżej), podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu w grupie najniższej na rentę w kwocie 230 kcs miesięcznie. Od grupy rentowej zależy oczywiście wysokość składki. Taka struktura rent została przyjęta dlatego, aby spółdzielcy mogli według swych potrzeb i możliwości gospodarczych wybrać sobie wysokość renty i składki. Przy tym w odróżnieniu od ubezpieczenia chorobowego — składka na ubezpieczenie rentowe opłacana jest z własnych środków spółdzielców.

Wysokość rent i składek podaje poniższa tabela:

Ubezpieczenie na kwotę	Wysokość składki
230 kcs	14 kcs
270 „	26 „
310 „	40 „
350 „	54 „
390 „	70 „
440 „	80 „

Wybrana renta ulega podwyższeniu o 1% za każdy rok pracy w spółdzielni.

Opłacenie składek w określonym terminie jest warunkiem powstania prawa do renty. Jednakże, w odróżnieniu do ubezpieczenia osób samodzielnie gospodarujących, zapłacenie zaległych składek w ubezpieczeniu spółdzielców może nastąpić za cały ostatni rok, a to w ciągu 6 miesięcy od dnia powstania prawa do renty.

Korzyści spółdzielców w porównaniu z osobami samodzielnie gospodarującymi sprowadzają się nie tylko do daleko korzystniejszego określenia wysokości składek i do możności wyboru renty, a w związku z tym i składki, lecz wyrażają się również w bardzo korzystnym zaliczaniu poprzedniego ubezpieczenia. Jeżeli więc spółdzielca był poprzednio ubezpieczony jako pracownik, jego renta spółdzielcza ulega podwyższeniu według ustalonych zasad tak, aby nie był poszkodowany w stosunku do swoich poprzednich uprawnień. Jeżeli zaś spółdzielca był przed wstąpieniem do spółdzielni rolniczej ubezpieczony jako osoba samodzielnie gospodarująca, zalicza się cały okres poprzedniego ubezpieczenia tak, jakby od początku był ubezpieczony jako spółdzielca, a przy wyborze grupy ubezpieczeniowej może żądać zaliczenia składek opłacanych w okresie, gdy był ubezpieczony i jako osoba samodzielnie gospodarująca.

Renta starcza przysługuje spółdzielcy po ukończeniu 65 roku życia, jeżeli był ubezpieczony przez okres co najmniej 8 lat (kobiety przez 5 lat) i pracuje dalej w spółdzielni według swych możliwości, chyba że jest trwale do tej pracy niezdolny. Ta konstrukcja renty starczej ma na celu umożliwić pomoc dla spółdzielni ze strony starych spółdzielców - rencistów; spółdzielnie cierpią bowiem na niedostatek sił roboczych. Wskutek dalszej pracy dla spółdzielni nie musi być spełniony, jeżeli spółdzielca nie może pracować w spółdzielni z ważnych powodów (np. Spółdzielnia nie ma dla niego odpowiedniej pracy).

Jeżeli spółdzielca był ubezpieczony przez okres co najmniej 20 lat, przysługuje mu renta starcza po ukończeniu 60 roku życia tak jak pracownikowi. To postanowienie ma już dzisiaj poważne znaczenie w tych przypadkach, w których spółdzielcy przed wstąpieniem do spółdzielni byli ubezpieczeni jako pracownicy (np. jako robotnicy rolni).

Renta inwalidzka przysługuje spółdzielcy, który uzyskał wymagany okres ubezpieczenia, jeżeli wskutek trwałego pogorszenia stanu zdrowia stał się inwalidą w czasie ubezpieczenia lub w ciągu 2 lat od ustania ubezpieczenia. Wymagany okres ubezpieczenia jest taki sam jak w ubezpieczeniu rentowym pracowników.

W razie częściowego inwalidztwa przysługuje spółdzielcom, w odróżnieniu od osób samodzielnie gospodarujących, także ustawowa częściowa renta inwalidzka w wysokości 60% pełnej renty inwalidzkiej, chociażby inwalidztwo nie powstało wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Według więc wyboru, wysokość miesięczna renty starczej lub inwalidzkiej może wynosić: 230, 270, 310, 350, 390, 440 kcs.

Renta wdowia i sieroca przysługuje na tych samych warunkach co w ubezpieczeniu pracowników. Renty oblicza się również w sposób określony w przepisach o ubezpieczeniu pracowników.

Świadczenia z tytułu wypadku. W razie wypadku przy pracy (choroby zawodowej) przysługuje spółdzielcom prawo do bezpłatnej opieki leczniczej, chociażby ich spółdzielnia nie zawarła jeszcze umowy o ubezpieczeniu chorobowym.

Jeżeli z powodu wypadku (choroby zawodowej) spółdzielca stał się inwalidą (częściowym inwalidą), przysługuje mu podwyżka do renty inwalidzkiej w kwocie 50 kcs, a do częściowej renty inwalidzkiej — w kwocie 30 kcs miesięcznie. W razie zaś śmierci spółdzielcy wskutek wypadku przy pracy (choroby zawodowej) może być również przyznany zasiłek pogrzebowy jako świadczenie dobrowolne. Za wypadek przy pracy uważa się nie tylko wypadek przy pracy w spółdzielni, lecz także wypadek przy pracy na działce przyzagrodowej.

Dodatki do rent. Do rent spółdzielców przysługują dodatki na dzieci w tej samej wysokości jak do rent osób samodzielnie gospodarujących.

Zabezpieczenie rencistów w razie choroby. Renciści - spółdzielcy mają prawo do opieki leczniczej tak samo, jak renciści - pracownicy. Dlatego też renciści ci zostali wyłączeni z ubezpieczenia chorobowego spółdzielców i spółdzielnia nie opłaca za nich składki.

Fundusz socjalny spółdzielni. Świadczenia z ubezpieczenia chorobowego i rentowego mogą być uzupełniane dalszymi świadczeniami lub też przyznane świadczenia mogą być podwyższane ze środków funduszu socjalnego, który zgodnie ze wzorowymi statutami, ustanawiają poszczególne spółdzielnie i datują z dochodów swej gospodarki. Zgodnie z rozporządzeniem z dnia 18.12.1956 organa zabezpieczenia społecznego powinny pomagać spółdzielniom w zakładaniu funduszów socjalnych i w wypełnianiu zadań związanych z gospodarowaniem środkami funduszów socjalnych.

Fundusze socjalne dobrze prosperujących spółdzielni już obecnie wyrównywają zasadniczo różnice pomiędzy ubezpieczeniem chorobowym spółdzielców i pracowników w ten sposób, że nie tylko wypłacają zasiłki w razie choroby, lecz także zasiłki rodzinne na dzieci spółdzielców na podobnych warunkach jak w ubezpieczeniu chorobowym pracowników.

ORGANIZACJA UBEZPIECZENIA

Organizacja ubezpieczenia członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych jest taka sama, jak organizacja ubezpieczenia osób samodzielnie gospodarujących, o czym była już mowa wyżej. Wydziały zabezpieczenia społecznego w powiatowych radach narodowych prowadzą ponadto ubezpieczenie chorobowe spółdzielców (zawierają umowy, ściągają składki i przyznają świadczenia) oraz pomagają spółdzielniom w ustanawianiu funduszu socjalnego i jego funkcjonowaniu.

Ubezpieczenie chorobowe i rentowe członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych zapewnia swym ubezpieczonym poważne korzyści w porównaniu z ubezpieczeniem indywidualnie gospodarujących rolników i pozostałych osób samodzielnie gospodarujących. Dzięki temu staje się ono także ważnym czynnikiem propagowania myśli spółdzielczej wśród indywidualnie gospodarujących rolników, pomaga czynnie w socjalizacji wsi, a tym samym w rozwoju nowych i postępowych form wielkiej produkcji rolniczej.

UBEZPIECZENIE CHOROBOWE I RENTOWE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI PRACY

Ubezpieczenie członków rzemieślniczych spółdzielni pracy, spółdzielni inwalidzkich rozwijało się do 31.12. 1956 w ramach ubezpieczenia pracowników.

Spółdzielnie pracy istnieją w Czechosłowacji od dawna. Niektóre spółdzielnie pracy, jak piekarnie robotnicze, spółdzielnie pracy rzeźnickie i wędliniarskie, spółdzielnie pracy skórników, spółdzielnie księgarskie itp., były już przed pierwszą wojną światową poważnymi przedsiębiorstwami spółdzielczymi. Spółdzielnie te zakładane z inicjatywy organizacji politycznych i zawodowych, a ich członkowie rekrutowali się w zasadzie spośród robotników. Spółdzielnie te miały pewne trudności w regulowaniu stosunku pracy ich członków, ponieważ prawo pracy i udzielana przez nie ochrona obejmowała tylko osoby pracujące za wynagrodzeniem, a nie członków spółdzielni. Dlatego też spółdzielnie pracy pomagały sobie w ten sposób, że zawierały ze swymi członkami pracującymi w spółdzielni formalne umowy o pracę. W ten sposób na pracowników spółdzielni pracy rozszerzone zostało automatycznie działanie prawa pracy, łącznie z pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, chorobowym i rentowym.

Szczególne położenie członków spółdzielni pracy polega na tym, że w zasadzie są oni wynagradzani tak samo jak pracownicy poszczególnych zawodów, jednakże obok zarobku otrzymują również proporcjonalną część czystego zysku spółdzielni jako wynagrodzenie dodatkowe; wynagrodzenie to zależy od wkładu pracy, nie przewyższa swą wysokością premii lub innych dodatków pracowników. Położenie zatem tych członków spółdzielni odpowiada w praktyce położeniu pracowników, wobec czego trzeba im zapewnić ochronę na wypadek choroby, inwalidztwa, starości i utraty żywiciela — na równi z pracownikami.

Po 1948 roku nastąpiły ważne zmiany w funkcji spółdzielni pracy i w składzie ich członków. Spółdzielni pracy nie zakładano jako spółdzielni robotniczych i stały się one środkiem przeprowadzenia drobnej wytwórczości rzemieślniczej do socjalistycznych form kolektywnej wytwórczości. Do tych spółdzielni pracy wstępowali w tym okresie drobni i średni przedsiębiorcy ze swymi pracownikami. Z uwagi na popieranie tego rodzaju spółdzielczości nie zmieniono dotychczasowej praktyki, według której członkowie spółdzielni byli traktowani tak samo jak pracownicy w zakresie ubezpieczenia społecznego. W ten sposób ochroną objęci zostali automatycznie także b. drobni i średni przedsiębiorcy, którzy zlikwidowali swe przedsiębiorstwa i wstąpili do spółdzielni pracy. Obecnie w spółdzielniach pracy zatrudnionych jest około 88.800 członków, z czego 85% stanowią byli pracownicy, a 15% b. prywatni przedsiębiorcy. Spółdzielnie pracy stały się także dogodną formą organizowania pracy osób, które z uwagi na swój stan zdrowia wymagają specjalnych warunków pracy (inwalidzi, starcy itp.). Ilość tych osób wynosi obecnie około 8,11% wszystkich członków spółdzielni pracy.

Wykonywanie ubezpieczenia członków spółdzielni pracy według przepisów o ubezpieczeniu pracowników zaczęło jednak wywoływać pewne trudności, kiedy wykonywanie ubezpieczenia chorobowego pracowników przejęły związki zawodowe. Prawną przeszkodą dalszego postępowania według dotychczasowej praktyki stało się ustawowe uregulowanie pracowniczego stosunku członków spółdzielni pracy, według którego spółdzielnie nie mogły już nadal zawierać ze swymi członkami „formalnych" umów o pracę.

Wobec tego wydane zostało rozporządzenie rządowe z 18 grudnia 1956, które obowiązuje od 1 stycznia 1957, a które wyraźnie ustala, że ubezpieczenie członków spółdzielni pracy oraz członków ich rodzin przeprowadza się według przepisów ustaw o ubezpieczeniu pracowników. Nie zaszły więc żadne zmiany co do uprawnień ubezpieczeniowych członków spółdzielni pracy, nie wyłączając prawa do zasiłków rodzinnych.

Zaszły jednak zmiany, jeżeli chodzi o organizację ubezpieczenia członków spółdzielni pracy. Ubezpieczenie chorobowe wykonują organa spółdzielcze, których kompetencje są podobne do kompetencji organów związków zawodowych, w zakresie ubezpieczenia chorobowego pracowników. Zwierzchnim organem ubezpieczenia chorobowego członków spółdzielni pracy jest Centralny Związek Spółdzielni Pracy, który wypełnia zadania jakie w ubezpieczeniu chorobowym pracowników należą do kompetencji CRZZ Zarządów głównych zw. zaw. Wojewódzkie związki spółdzielni pracy pełnią zadania, jakie należą do kompetencji lokalnych organów związków zawodowych. Funkcję komisji socjalno-ubezpieczeniowych spełniają w spółdzielniach pracy komisje opieki nad pracującymi, powołane w przedsiębiorstwach spółdzielczych, lub w razie braku takich komisji — bezpośrednio zarządy spółdzielni.

Odwołania od decyzji organów spółdzielczych w sprawie świadczeń ubezpieczenia chorobowego rozpatrują nadrzędne organa spółdzielcze, a odwołania od decyzji w innych sprawach (obowiązku ubezpieczenia, wymiaru składek itp.) rozpatruje Centralny Związek Spółdzielni Pracy.

Ubezpieczenie rentowe przeprowadza Państwowy Urząd Zabezpieczenia Społecznego i wydziały zabezpieczenia społecznego w powiatowych i wojewódzkich radach narodowych, podobnie jak zabezpieczenie rentowe pracowników. Przeciwko decyzjom w sprawie świadczeń rentowych przysługuje skarga do sądu.

Członkowie spółdzielni pracy nie opłacają za ubezpieczenie chorobowe i rentowe żadnych składek ze swych środków. Za ubezpieczenie chorobowe swych członków spółdzielnie odprowadzają, podobnie jak zakłady pracy za swych pracowników, składki w wysokości 10% zarobku członków (łącznie z dodatkowym wynagrodzeniem). Zarobek od którego obliczono składki stanowi jednocześnie podstawę wymiaru świadczeń.

Wydatki na renty członków spółdzielni pracy pokrywane są, jak i pracowników, bezpośrednio z budżetu państwa.

Dr Josef Knap
Praga

Nasi czytelnicy i korespondenci piszą

O ujednolicenie prawa do świadczeń na dzieci

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 26.7.1950 w sprawie ujednolicenia warunków uprawnień do świadczeń dla dzieci (Dz. U. nr 33/50, poz. 297), doręczone ówczesnym oddziałom ZUS z obszerną instrukcją i komentarzami MPiOS oraz Centrali ZUS, miało położyć kres przyznawaniu świadczeń dla dzieci w różnych wysokościach, zależnie od rodzaju ubezpieczenia (a więc na wypadek choroby i macierzyństwa, w ubezpieczeniu rodzinnym i ubezpieczeniu rentowym). Rozporządzenie to niedługo obowiązywało w pierwotnym brzmieniu. Pierwszym odchyleniem było przyznanie dodatków (zasiłków) rodzinnych rencistom — na dzieci (studentów szkół wyższych) pobierające stypendium zależnie od jego wysokości; przyznawano mianowicie zasiłek rodzinny, jeżeli stypendium nie przekraczało kwoty 260 zł miesięcznie (okólnik nr 81 b. Centrali ZUS z października 1954 roku). Na dzieci osób pracujących nie wolno było wypłacać zasiłków bez względu na wysokość stypendium. Wskutek licznych skarg i zażaleń, po pewnym czasie przyznano takie same uprawnienia i na dzieci pracowników zatrudnionych (okólnik nr 14 CZUS z 19 maja 1955 roku).

Jednakże obecnie uprawnienia te nadal są niejednolite, albowiem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rozporządzeniem z 12.12.1956 (Dz. U. nr 61, poz. 297) przyznało dodatki (zasiłki) rodzinne rencistom na dzieci uczęszczające do szkół wyższych — bez względu na wysokość pobieranego stypendium. Na takie same dzieci pracowników zatrudnionych nadal można wypłacać zasiłki rodzinne tylko wówczas, jeżeli stypendium wynosi mniej niż 260 zł miesięcznie. W związku z tym zdarzają się takie sytuacje, że oddział wypłaty rent odsyła rencistę pracującego po zasiłek rodzinny na dziecko, otrzymujące stypendium 260 zł miesięcznie lub wyżej, do zakładu pracy, a zakład albo z miejsca odmawia wypłaty, albo też zwraca się o aprobatę do WZUS, który sprawy takie załatwia oczywiście odmownie, a zasiłki już wypłacone przypisuje w czasie kontroli do zwrotu. Uprawnienie do zasiłku z tytułu pracy może bowiem stwierdzić tylko WZUS, a nie oddział przyznawania rent.

Inną sporną kwestią jest wypłata zasiłków rodzinnych pracownikom - opiekunom na dzieci obce (pełne sieroty), pobierające renty, które nie są wychowywane ani też utrzymywane przez opiekuna. Oddziały wypłaty rent na podstawie instrukcji MPiOS polecają zakładom pracy wypłacanie na te dzieci zasiłków rodzinnych, i to często opiekunom nominalnym, nie mającym z utrzymaniem czy wychowaniem dziecka nic wspólnego.

Niejasny jest też przepis art. 50 ust. 3 pkt. 2 dekretu z 14.8.1954 o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U. nr 59/56, poz. 286) stanowiący, że sierotom zupełnym przysługuje dodatek do renty do wysokości różnicy między kwotą 180 zł a rentą i zasiłkiem rodzinnym (dla każdej sieroty zupełnej). I tutaj wydział rent i pomocy społecznej odsyła opiekuna (pracującego) do zakładu pracy po zasiłek rodzinny, którego zakład (oraz WZUS) odmawia wychodząc z założenia, że sierotom tym zasiłek rodzinny nie przysługuje; kto np. ma wypłacać zasiłek rodzinny takiej sierocie, która z powodu pełnoletności opiekuna nie posiada?

I jeszcze jedno — to kwestia przyznawania zasiłków na dzieci uczęszczające do szkół dla dorosłych i do szkół wieczorowych (dla pracujących). Dyrektor WZUS, uprawniony do przyznawania zasiłków rodzinnych na te dzieci w indywidualnych wypadkach, z upoważnienia tego na ogół szeroko korzysta i zasiłki przyznaje. Rencista niepracujący na takie dzieci zasiłku nie otrzymuje, co jest powodem zrozumiałego i słusznego rozgoryczenia z jego strony.

Wydawałoby się więc rzeczą słuszną, aby władze centralne, tj. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz CRZZ czy CZUS, przed wydaniem zarządzeń zmieniających przepisy w zakresie przyznawania świadczeń dzieciom, uzgodniły swe stanowiska i ujednoliciły przepisy w tym zakresie. W ten sposób uniknęłoby się wielu rozgoryczeń, i żalów ze strony ubezpieczonych. Trudno bowiem ludziom wytłumaczyć, jakimi intencjami kierował się ustawodawca wydając przepisy w zakresie omawianych uprawnień.

Roman Górski
Bydgoszcz

Przeciwko przedłużaniu okresu zasiłkowego

W związku z przygotowywaną kodyfikacją przepisów ubezpieczenia społecznego warto zastanowić się nad celowością przepisu zezwalającego na przedłużanie okresu wypłat zasiłków chorobowych ponad 26 tygodni.

W myśl art. 2 pkt. 2 ustawy z 1.3 1949 o zmianie przepisów o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. nr 18, poz. 109) przedłużanie okresu zasiłkowego poza 26 tygodni może być obecnie stosowane w przypadkach, gdy stan zdrowia chorego rokuje przywrócenie zdolności do pracy w ciągu 13 tygodni (z wyjątkiem gruźlicy, kiedy to nie wymaga się podania terminu). Szczegółowe warunki przedłużania okresu pobierania zasiłku, określone zarządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 8.8.1949 Un. 2132/26-9 (Dz. Urz.

MPiOS nr 10 poz. 112) przewidują m. in., że zgłoszenie wniosku o przedłużenie wypłaty zasiłku może nastąpić przez lekarza z własnej inicjatywy lub na wniosek ubezpieczonego.

Dobrze jest, gdy długotrwała choroba jest uleczalna, ale co zrobić ma lekarz, gdy leczenie nie rokuje przywrócenia choremu zdolności do pracy, gdy choroba jest nieuleczalna? W myśl obowiązujących przepisów, trzeba po prostu odmówić. Ale czy zawsze można tak postąpić ze względów humanitarnych? Często właśnie dla dobra chorego lekarz nie mówi mu całej prawdy o katastrofalnym stanie zdrowia, pocieszając go, zgodnie zresztą z etyką lekarską, że wyzdrowieje. W leczeniu bowiem każdej choroby dużą rolę odgrywa dobre samopoczucie i wiara w wyzdrowienie. Ile rozpaczy, zwłaszcza wśród młodych chorych, sprawia fakt podkreślenia przez lekarza lub komisję lekarską na wzorze ZUS/Ch-61 słów: „Dotychczasowe wyniki leczenia nie rokują przywrócenia pracownikowi zdolności do pracy". Często chory po otrzymaniu takiej decyzji wpada w głęboką depresję. Znam wypadek, że chory przyjął takie orzeczenie lekarskie jak wyrok śmierci dla siebie, nie mogąc się pogodzić z myślą, że musi już przejść na rentę inwalidzką, podczas gdy inni chorzy korzystają jeszcze z przedłużenia okresu zasiłkowego.

Głos w tej sprawie powinni zabrać przede wszystkim lekarze. Moim zdaniem jednak, uzależnianie przedłużenia okresu świadczeń od pomyślnego rokowania o stanie zdrowia chorego jest, abstrahując od względów psychologicznych nieuzasadnione ze względów materialnych. Przy systemie przedłużania okresu zasiłkowego ponad 26 tygodni jedni chorzy muszą przechodzić wcześniej na rentę inwalidzką, podczas gdy drudzy korzystają z przywileju i pobierają jeszcze przez 13 tygodni zasiłki chorobowe z reguły wyższe niż renta. Dlatego też wydaje mi się słuszne wyeliminowanie z przepisów pojęcia „przedłużenie okresu świadczeń zasiłkowych", a przyznawanie renty inwalidzkiej (na czas określony lub nieokreślony) po wyczerpaniu 26-tygodniowego okresu zasiłkowego.

Stefan Trawiński
Toruń

Czy można zapobiegać nadużyciom?

W dniu 25 kwietnia br. katowicka „Trybuna Robotnicza" doniosła o ujawnieniu drugiego już w tym roku na terenie województwa katowickiego sprzeniewierzenia funduszów ubezpieczeniowych, tym razem w kopalni „Kleofas". Nadużycia sięgającego pół miliona złotych dokonano stopniowo, w okresie dwu lat, na podstawie sfałszowanych dodatkowych list wypłat zasiłków rodzinnych. W związku z tym wytoczono proces Karolowi Krzósce, kierownikowi działu zarobkowego i zastępcy głównego księgowego kopalni, który przez brak kontroli umożliwiał wypłatę zasiłków na podstawie sfałszowanych list, oraz Karolowi Goli, który podejmował pieniądze z banku.

Ta nowa afera zasiłkowa powinna stać się sygnałem alarmowym dla wszystkich, którzy odpowiadają za wydatkowanie funduszów zasiłkowych.

Dobra, rzetelna praca zasiłkowa w zakładzie pracy zależy od właściwej organizacji, właściwego doboru ludzi i — należytego ich wynagradzania. Sprawy te były oczywiście już niejednokrotnie poruszane na łamach PUS, mimo to pragnę dorzucić garść uwag na ten temat.

Otóż uważam, że konieczne jest zatrudnianie we wszystkich bez wyjątku (od najwyższych do najniższych) komórkach zasiłkowych ludzi bezwzględnie uczciwych o odpowiednim przygotowaniu fachowym.

Nie wolno natomiast, jak to często się zdarzało, obsadzać stanowisk referentów zasiłkowych osobami przygodnymi lub zbędnymi w innych działach pracy. Jak wykazuje bowiem doświadczenie, na stanowisko referentów zasiłkowych garnęli się często pracownicy młodzi, niewykwalifikowani i to nawet w takich przedsiębiorstwach, gdzie jedna i ta sama osoba ustalała uprawnienia do zasiłków, obliczała je, podejmowała z banku gotówkę i wypłacała zasiłki. Właśnie w takich warunkach łatwo „kombinować", łatwo o nadużycia. W takich małych zakładach pracy jedynie częste, znacznie częstsze niż obecnie, kontrole, dokonywane przez organa WZUS, mogłyby zapobiegać ewentualnym nadużyciom i nadpłatom zasiłków.

Ponieważ czynności związane z ustaleniem uprawnień do zasiłków i z ich skomplikowanym niekiedy obliczaniem wymagają — poza ogólnymi kwalifikacjami biurowo-administracyjnymi — również dokładnej znajomości rozlicznych przepisów i zarządzeń ubezpieczeniowych oraz umiejętności należytego ich interpretowania, wydawałoby się rzeczą słuszną i bezsporną, że referentów zasiłkowych należy wynagradzać proporcjonalnie do ich kwalifikacji i uzdolnień. Tymczasem, często się zdarza, że zasiłkowcy są wynagradzani nawet gorzej niż inni pracownicy administracyjni w tym samym zakładzie. Na przykład w hurtowni WPHS, w której pracuję na stanowisku starszego księgowego i jednocześnie referenta zasiłkowego, pobory moje wynoszą brutto 1.056,20 zł, podczas gdy zarobki referentów handlowych dochodzą — jak np. w kwietniu — do 1.189 zł.

Czy wobec tego nie byłoby rzeczą słuszną nagradzanie dobrze pracujących referentów zasiłkowych premiami wyznaczonymi przez WZUS? Ta instytucja na podstawie protokołów z dokonanych kontroli może przecież lepiej ocenić, który referent pracuje fachowo i rzetelnie i nie naraża na straty skarbu państwa.

Uwagi swoje przesyłam w imieniu tych wszystkich zasiłkowców, którzy pracują naprawdę solidnie i uczciwie. Jestem zdania, że jak najrychlej trzeba otoczyć ich należytą opieką, gdyż z powodu niskiego uposażenia wielu kwalifikowanych referentów zasiłkowych przechodzi do innych prac; trudno bowiem długi czas wegetować na najgorzej wynagradzanym stanowisku.

Alojzy Podgórski
Gliwice

Jeszcze w sprawie opodatkowania samotnych

Jestem osobą samotną. Zarabiam 900 zł miesięcznie. Wielu zazdrości mi tego. Jakże często słyszę: „Co jej tam! Ona tylko na siebie pracuje!" (W zakładzie pracy nigdy do niczego nie mam prawa, np. premii, czy nagród; jedynie do intensywnej pracy nikt mi prawa nie odmawia, nigdy też nie ubiegam się o nie). Nie wydaje mi się jednak rzeczą słuszną, by, jak to zaproponował w nr 3/57 PUS D Stróżniak, podwyższyć opodatkowanie samotnych dla ulżenia doli rodzin wielodzietnych. Czyż bowiem rzeczywiście warunki materialne każdego samotnego są tak idealne, by można było dodatkowo obciążać jego zarobki?

Sama pochodzę z rodziny wielodzietnej. Rodzice moi nie zawsze byli w stanie zapewnić dzieciom jakie takie warunki bytowe. Nic nie otrzymałam z domu idąc „na swoje". W tej chwili mam już za sobą 10 lat pracy zawodowej, a niczego się, niestety, jeszcze nie dorobiłam. Przez wiele lat tułałam się po stancjach, płacąc słono za byle jaki kąt. Od 3 lat mam własny pokój, ale przecież, sprowadziwszy się do otrzymanego mieszkania, spałam i jadłam dosłownie na podłodze. Trzeba było kupić najniezbędniejsze urządzenie drogą najwyższych wyrzeczeń.

Ojciec poszedł na emeryturę i otrzymuje rentę w wysokości 300 zł. Czy można za tę sumę wyżyć z rodziną? Zwłaszcza, że jest jeszcze młodsze rodzeństwo, które potrzebuje opieki i pomocy w zdobyciu jakiegoś zawodu. Kto ma pomóc rodzinie, jeśli nie pracująca córka?

Pracownik samotny tylko wtedy znajduje się w dobrych warunkach materialnych, jeżeli nie ma żadnych obowiązków wobec rodziców czy rodzeństwa, a przeciwnie — jeżeli korzysta z pomocy rodziny, otrzymując np. bezpłatne mieszkanie i wyżywienie. Ale niewielu jest samotnych, którzy mogliby zarobione przez siebie pieniądze przeznaczyć wyłącznie na osobiste wydatki (sądzę, że nie więcej niż 10%). Przeważająca większość musi dopomagać rodzinom. Nie można zatem traktować jako zasady sytuacji zdarzających się sporadycznie.

Propozycja wyższego opodatkowania osób samotnych jest, moim zdaniem, krzywdząca, szczególnie kobiety. Czym zawiniła kobieta, że pozostała samotna i za co ma płacić? Zresztą płaci już 20% zwyżki podatkowej, też bardzo niesłusznie.

Pelagia Micuła
Kępno

Zmiana przepisów o rentach z Karty Górnika

USTAWA Z DNIA 28 MAJA 1957 ROKU — DZ. U. NR 32, POZ. 139

Dotychczasowy system świadczeń rentowych dla górników oparty był na tzw. „Karcie Górnika", tj. uchwale Rady Ministrów z 30.11.1949 oraz na uchwale Prezydium Rządu nr 15 z 10.1.1951 w sprawie szczególnych przywilejów dla górników zatrudnionych pod ziemią. W ślad za tymi uchwałami, obejmującymi pierwotnie jedynie najważniejsze i największe działy górnictwa, wydano szereg dalszych uchwał i zarządzeń, które bądź to rozszerzyły przywileje rentowe, oparte na Karcie Górnika, na niektóre inne działy górnictwa podziemnego, bądź też rozszerzały stopniowo przywileje do rent górniczych na dalsze kręgi osób wprawdzie nie bezpośrednio zatrudnionych w kopalniach, lecz pracujących w innych działach gospodarki narodowej, ściśle związanych z górnictwem, na stanowiskach, wymagających kwalifikacji inżynierskich lub technicznych z zakresu górnictwa.

Uchwała Prezydium Rządu z 10.1.1951, stanowiąca zasadniczą kanwę przepisów o rentach górniczych, z natury rzeczy nie mogła więc regulować szczegółów nowego, odrębnego prawa rentowego, oraz trybu postępowania organów przyznających renty. Toteż w ciągu ponad 6-letniego istnienia systemu rent z Karty Górnika kwestie te regulowane były różnymi doraźnymi zarządzeniami, które w gruncie rzeczy powinny były się ukazywać w normalnej drodze legislacyjnej.

Ponadto zasadnicza zmiana ustawodawstwa rentowego, wprowadzona dekretem o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym z 25.6.1954, do której oparty na dawnym prawie rentowym system rent z Karty Górnika nie był dostosowany, do reszty skomplikowała kwestie, związane z rentami górniczymi.

Nowela przepisów o rentach górniczych, do której zresztą już wielokrotnie przystępowano, stała się przeto kwestią palącą. Momentem ostatecznym, który zadecydował o przystąpieniu do uporządkowania i rewizji systemu świadczeń rentowych z Karty Górnika, była nowelizacja dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym na podstawie ustawy z 11.9.1956, która sprawiła, że podwyższone od 1.7.1956 renty z dekretu o p.z.e. były w wielu przypadkach wyższe od rent z Karty Górnika; w rezultacie renty górnicze utraciły tym samym swój uprzywilejowany charakter.

1.

Nowy akt prawny nowelizujący przepisy o rentach Górniczych, nosi nazwę „Ustawa z dnia 28. 5. 1957 o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin". (Dz. U. nr 32, poz. 139).

Jeżeli chodzi o zakres osób, objętych w nowej ustawie systemem uprzywilejowanych rent górniczych, ustawa zawiera tylko drobne zmiany, a mianowicie: objęła ona zatrudnionych na powierzchni członków drużyn ratowniczych i mechaników sprzętu ratowniczego, należących do drużyn ratowniczych kopalń głębinowych oraz sygnalistów na nadszybiach szybów wydobywczych; przepisy o rentach górniczych traktowały dotychczas na równi z pracą pod ziemią szereg innych prac inżynieryjno-technicznych w administracji przedsiębiorstw górniczych, w instytutach naukowych itd., określając te prace jako „równorzędne z pracą pod ziemią"; wykaz tych prac równorzędnych nieco się rozszerzył, przy czym należy tu wymienić przede wszystkim uznanie za równorzędne prace inżynierów i techników w górniczych szkołach zawodowych, technikach i wyższych szkołach górniczych.

Nadto ustawa stwierdza, że pracownicy, którzy w drodze wyboru, przeniesienia służbowego lub innego zarządzenia przeszli z górnictwa na inny odcinek pracy, zachowują przez okres 5 lat nabyte uprawnienia do rent górniczych, a zatrudnienie, do którego przeszli, uważa się przez 5 lat za równorzędne z pracą pod ziemią.

2.

Wysokość rent górniczych uległa poważnym i korzystnym zmianom w porównaniu do dotychczasowego stanu.

Dla ustalenia wysokości renty miarodajne są: przeciętny miesięczny zarobek górnika oraz lata zatrudnienia górniczego, zaliczalnego do wymiaru renty.

Przeciętny miesięczny zarobek obliczać się będzie obecnie — podobnie jak to przewiduję nowela do dekretu o p.z.e. — z dwóch kolejnych lat zatrudnienia, dowolnie wybranych przez zainteresowanego z okresu ostatnich 10 lat zatrudnienia przed zgłoszeniem wniosku o rentę, albo też na podstawie przeciętnego miesięcznego zarobku z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia.

Dotychczas przy rentach z Karty Górnika dla obliczenia przeciętnego miesięcznego zarobku brano za podstawę zarobek z ostatnich 36 miesięcy zatrudnienia; zmiana polega na tym, że wzięto pod uwagę częste zjawisko stopniowego obniżania się wydajności pracy górnika, a w związku z tym i jego zarobku, występujące nieraz na kilka lat przed osiągnięciem wieku starczego lub przed powstaniem inwalidztwa; pracownik, którego zarobek w ostatnich latach przed zgłoszeniem wniosku stopniowo się obniżał, może zażądać, by dla obliczenia wysokości renty wzięto pod uwagę zarobki nie z ostatniego roku przed zgłoszeniem wniosku, ale z dowolnie wybranego przez niego dwule-

cia, mieszczącego się w ostatnich 10 lat zatrudnienia (wobec istniejącego w ustowodawstwie obowiązku przechowywania dowodów zarobkowych jedynie przez okres 5 lat, na samym pracowniku będzie spoczywał obowiązek udowodnienia zarobków z okresu dawniejszego niż 5 lat przed zgłoszeniem wniosku).

Ustalony w powyższy sposób przeciętny miesięczny zarobek zostaje zaszeregowany do jednej z czterech grup zarobkowych, według których następnie wymierzana jest renta. Dotychczasowe przepisy o rentach górniczych przewidywały 9 grup zarobkowych, z których grupy najniższe o zarobkach obecnie w górnictwie nie zachodzących — obecnie zlikwidowano.

Nowa tabela wysokości rent z Karty Górnika przedstawia się następująco:

Okres pracy (miesiące)	Grupa zarobkowa wg przec. miesięczn. zarobku w zł			
	I	II	III	IV
	do 1000. —	ponad 1000 do 1200	ponad 1200 do 1400	ponad 1400
	Miesięczna kwota renty w złotych			
60 i więcej	400	480	560	640
120 i więcej	450	540	630	720
180 i więcej	500	600	700	800
240 i więcej	600	700	800	900
300 i więcej	700	800	900	1000

Stawki powyższej tabelki za najkrótszy okres pracy (powyżej 5 a poniżej 10 lat pracy) oparte są na wysokości stawek rent z dekretu o p.z.e. dla pracowników I kategorii zatrudnienia, będących inwalidami III grupy (renta 40% zarobku). Ponieważ stawki rent z dekretu były wyższe niż dotychczasowe stawki rent z KG za ten minimalny staż pracy, podwyższono te ostatnie do wysokości stawek dekretowych; dla rent z KG za 10, 15, 20 i 25-letnie okresy pracy górniczej ustalono odpowiednio wyższe stawki.

Według dotychczasowych przepisów przy obliczaniu wysokości renty brano pod uwagę przeciętną zarobków jedynie do kwoty 1620 zł miesięcznie. Obecnie do stawek rentowych, wynikających z powyższej tabelki, będzie się jeszcze doliczało pewien procent od nadwyżki przeciętnych zarobków, a mianowicie: 20% od nadwyżki zarobków ponad 1600 do 2000 zł, a 15% od nadwyżki zarobków ponad 2000 zł (obliczenie — patrz przykład 1).

Osobom, którym przysługuje renta górnicza z tytułu wypadku w zatrudnieniu, a które z powodu następstw tego wypadku zostały zaliczone do I lub II grupy inwalidów, przysługuje dodatek w wysokości 30% renty, wynikającej z tabelki (obliczenie — patrz przykład 2), obliczonej z 300 miesięcy pracy.

Nadto do renty z KG dochodzą jeszcze dodatki, jeżeli rencista nie pracuje i nie ma innych źródeł dochodu poza rentą. Dodatki te wynoszą do renty starczej i renty inwalidzkiej — 20% przeciętnie miesięcznego zarobku, najwyżej od zarobku w kwocie 1600 zł (przykład 3).

Rencistom zaliczonym do I grupy inwalidztwa przysługuje dodatek z tytułu opieki innej osoby, wynosił on dotychczas — dla inwalidów i wdów 150 zł miesięcznie, zaś ustawa podnosi wysokość tego dodatku do kwoty 300 zł.

Górnicza renta starcza wynosi tyle, ile renta inwalidzka dla górnika, który przepracował co najmniej 300 miesięcy pod ziemią lub w pracach równorzędnych.

Do renty dla rencistów niezatrudnionych dochodzi ponadto dodatek w wysokości 1% przeciętn. zarobku (podstawy wymiaru renty) za każdy pełny rok zatrudnienia ponad 25 lat (przykład 4).

Maksymalna wysokość renty górniczej wynosi 1600 zł, a łącznie z dodatkiem z tytułu odznaczenia — 2000 zł. Renta górnicza nie może też przekroczyć podstawy wymiaru renty, tj. przeciętnego zarobku górnika.

Do rent górniczych przysługują oczywiście — jak dotychczas — dodatki na dzieci dla rencistów, nie otrzymujących na te dzieci zasiłku rodzinnego z tytułu zatrudnienia.

Renta wdowia wynosi, jak dotychczas, 60% renty pracownika. Jeżeli wdowa jest niezdolna do pracy lub wychowuje dzieci w wieku poniżej lat 8 albo przekroczyła 55 rok życia i nie ma innych środków utrzymania oprócz renty, do renty wdowiej dochodzi dodatek w wysokości 15% przeciętnego miesięcznego zarobku zmarłego, najwyżej od przeciętnej 1600 zł.

Sieroty zupełne i niezupełne bez względu na to, czy śmierć ojca (matki) nastąpiła wskutek wypadku lub innej przyczyny, nie otrzymują renty górniczej, lecz rentę rodzinną z dekretu o p.z.e. Takie uregulowanie nastąpiło dlatego, że wysokość rent rodzinnych jest według znowelizowanego dekretu o p.z.e. wyższa niż dotychczasowe renty sieroce z KG dla sierot zupełnych. Ponieważ zaś system rent z KG dla sierot nie zawiera większych uprawnień niż system rent z dekretu, przeto nie ma powodu, by dla sierot stwarzać odrębności w systemie rent z KG.

Poniżej podaje się przykłady obliczenia nowych rent górniczych.

Przyjmijmy, że górnik przepracował ponad 300 miesięcy pod ziemią lub w pracy równorzędnej, a jego przeciętny miesięczny zarobek wynosił 2.500 zł (założenie wspólne dla wszystkich przykładów). Renta jego wynosiłaby:

Przykład 1: Wysokość renty starczej lub renty inwalidzkiej dla inwalidy III grupy z innych przyczyn niż wypadek lub choroba zawodowa, przy czym rencista pracuje:

a) renta wg tabeli (IV grupa zarobkowa — od przeciętnej zarobków do kwoty 1.600 zł)	1.000 zł
b) dolicza się 20% nadwyżki przeciętnego zarobku ponad 1.600 zł do 2.000 zł — 20% od 400 zł.	80 zł
c) dolicza się nadto 15% nadwyżki przeciętnego zarobku ponad 2.000 zł, tj. 15% od 500 zł	75 zł
łączna renta	1.155 zł

Przykład 2: Wysokość renty inwalidzkiej, gdy inwalidztwo jest skutkiem wypadku lub choroby zawodowej i górnik został zaliczony do II grupy inwalidów:

a) renta wg tabelki 1.000 zł
b) do renty wynikającej z tabelki (lit. a) dolicza się 30% tej kwoty, ponieważ inwalidztwo jest skutkiem wypadku, tj. 30% od 1.000 zł 300 zł
c) pozostałe składniki renty są te same, jak w przykładzie I pod lit. b) i c), czyli 155 zł

łączna renta 1.455 zł

P r z y k ł a d 3. Wysokość renty starczej lub inwalidzkiej, gdy rencista nie pracuje, inwalidztwo II lub III grupy nie jest skutkiem wypadku:

a) renta wraz ze składnikami tyle ile w przykładzie I, tj. 1.155 zł
b) dodatek dla nie pracujących w wysokości 20% przeciętn. zarobku, najwyżej 20% od 1.600 zł 320 zł

łączna renta 1.475 zł

P r z y k ł a d 4. Wysokość renty starczej u pracownika, który przepracował 360 mies. pod ziemią, obecnie nie pracuje:

a) renta ze składnikami wynosi tyle, ile w przykładzie 1, tj. 1.155 zł
b) dodatek dla niepracujących w wysokości 20% przeciętn. zarobku, najwyżej 20% od 1.600 zł 320 zł
c) nadto dochodzi dodatek 1% zarobku za każdy rok zatrudnienia ponad 25 lat, tj. 5% od 1.600 zł 80 zł

łączna renta 1.555 zł

3.

Spośród innych ważniejszych zmian, jakie wprowadza ustawa, wymienić należy obniżenie granicy minimalnego okresu zatrudnienia, wymaganego dla przyznania górniczej renty inwalidzkiej, z 10 na 5 lat.

Ważnym jest również zastąpienie dotychczasowego szczególnego pojęcia inwalidztwa górniczego, ogólnym pojęciem trzygrupowego inwalidztwa, przyjętym w dekrecie o p.z.e. Zmiana ta winna ułatwić orzecznictwo o inwalidztwie górniczym.

Ważnym również jest nowy przepis ustawy, przewidujący zawieszenie prawa do górniczej renty inwalidzkiej w razie wykonywania przez pracownika prac pod ziemią lub prac równorzędnych z zatrudnieniem pod ziemią. W razie zawieszenia wypłaty górniczej renty inwalidzkiej z powodu wykonywania pracy pod ziemią lub równorzędnej, inwalidzie przysługuje na ten czas renta inwalidzka na zasadzie i w wysokości przewidzianej w dekrecie o p.z.e.

Nowa konstrukcja inwalidztwa w powiązaniu z zawieszeniem wypłaty renty dla inwalidów nadal zatrudnionych pod ziemią lub przy pracach równorzędnych, rozwiązuje trudności spotykane dotąd na tym odcinku. Dotychczas bowiem górnik niezdolny do swego zawodu pod ziemią, a zdolny do innych lżejszych prac pod ziemią, nie otrzymywał renty inwalidzkiej z KG, lecz przechodził do prac lżejszych, oczywiście niżej wynagradzanych. Renta z KG, przyznawana później po powstaniu niezdolności do wszelkich prac pod ziemią, była wymierzana od niższych zarobków. Obecnie w tych samych sytuacjach wypłata renty, obliczonej od zarobków uzyskiwanych w czasie pełnej zdolności do pracy, będzie jedynie z a w i e s z o n a, a podjęcie wypłaty górniczej renty inwalidzkiej nastąpi z chwilą zaprzestania pracy w górnictwie.

Bardzo istotnym jest też przepis ustawy umożliwiający w pewnych przypadkach uzyskanie renty górniczej przez osoby, które w chwili wprowadzania pierwszych rent z Karty Górnika (1. 1. 1951) pobierały pensje brackie albo renty emerytalne lub ukończyły 55 rok życia przed 1. 1. 1951 i w dniu tym nie pracowały pod ziemią lub w pracach równorzędnych.

Otóż pracownicy kopalń węgla kamiennego i rud cynkowo — ołowianych, którzy po dniu 1. 1. 1951 aż do dnia wejścia w życie ustawy (1. 4. 1957) przepracowali co najmniej jeden rok pod ziemią (i spełniają inne warunki do renty górniczej), mogą obecnie uzyskać rentę górniczą.

Mogą również uzyskać rentę górniczą górnicy kopalń węgla kamiennego i rud cynkowo-ołowianych, którzy w czasie od 1. 5. 1948 do 31. 8. 1948 i od 30. 11. 1949 do 30. 12. 1950 zostali zwolnieni z pracy dołowej w ramach akcji odmładzania załóg i po 31. 12. 1950 już pod ziemią nie pracowali. Przyznanie im tej renty może nastąpić w przypadku, jeżeli górnicy ci w chwili zwolnienia z pracy w kopalni spełnili warunki, od których uzależnione jest prawo do górniczej renty inwalidzkiej lub starczej.

Przepisy nowej ustawy o rentach górniczych mają zastosowanie do wniosków rentowych, zgłoszonych od wejścia w życie ustawy, tj. od dnia 1. 4. 1957. Sprawy rentowe dotyczące wniosków o renty górnicze, zgłoszonych przed dniem wejścia w życie ustawy zostały rozwiązane w sposób następujący:

1) wnioski rentowe, co do których w chwili wejścia w życie ustawy nie wydano jeszcze decyzji rentowej, załatwia się wg przepisów obowiązujących do dnia wejścia w życie ustawy;

2) prawo do rent górniczych, przyznanych na podstawie dotychczasowych przepisów, pozostaje w mocy.

Renty wymienione w pkt. 1 i 2 podwyższa się przez zaszeregowanie dotychczasowej podstawy wymiaru renty do nowych grup zarobkowych i ustalenie nowej wysokości renty od 1. 4. 1957 według tabeli podanej w rozdziale III; zarobki rencisty sprzed 1. 1. 1953 muszą być uprzednio przeliczone według zasad obowiązujących wówczas w ubezpieczeniu emerytalnym. Jeżeli górnik miał przeciętne zarobki ponad 1.600 zł miesięcznie, renty, podwyższa się o kwoty nadwyżek w sposób podany w rozdziale III, przykład 1, lit. b) i c). Nadto, jeżeli rencista nie pracuje, przysługują dodatki do renty, obliczone w sposób podany w przykładach oraz dodatki do rent starczych za staż pracy ponad 25 lat. Oznacza to, że problem różnicy między tzw. „starym" a „nowym portfelem" przy rentach z Karty Górnika nie istnieje.

4.

Dokonując ogólnej oceny nowej ustawy o rentach górniczych stwierdzić trzeba, że mimo ograniczonych możliwości, wynikających z ciężkiej

sytuacji gospodarczej i finansowej naszego kraju, ustawa przynosi poważne korzyści górnikom i rencistom górniczym, a także usuwa szereg odczuwanych jako niesprawiedliwe przeszkód dla przyznania renty górniczej osobom, które w chwili wejścia w życie pierwotnych przepisów o rentach z Karty Górnika (1. 1. 1951) już nie pracowały w kopalniach.

Ujęcie w jednolitym tekście dotychczasowego labiryntu różnych przepisów wydanych przez rozmaite władze, uczyniło ustawę o rentach górniczych bardziej przystępną i zrozumiałą dla ogółu górników, a równocześnie winno ułatwić pracownikom komórek rentowych i instancji sądowych właściwe stosowanie tego szczególnego prawa rentowego.

Przeliczenie i podwyższenie wypłacanych dotychczas około 35.000 rent górniczych będzie wymagało dużo dodatkowej pracy oddziałów rentowych, w renty górnicze występują masowo (woj. katowickie, Wałbrzych, Kraków i Biuro Rent Zagranicznych). Renciści górnicy zasługują jednak na to, by podwyżka ich rent została przeprowadzona z maksymalną szybkością i sprawnością. Koledzy — pracownicy komórek rentowych Śląska „fedrujcie" zatem z możliwym pośpiechem i starannością przy podwyżce rent górniczych!

Feliks Woźniczka

Kilka wyjaśnień z zakresu zasiłków rodzinnych

Zasiłki rodzinne dla stałych robotników leśnych zatrudnionych w akordzie

Stali robotnicy leśni zatrudnieni akordowo przy pracach leśnych (pozyskiwanie drewna, żywicowanie itp.) mają prawo do zasiłków rodzinnych za dany miesiąc na zasadach ogólnych, tj. po przepracowaniu w miesiącu co najmniej 20 dni w pełnym wymiarze godzin pracy (po 8 godzin dziennie, a w sobotę 6 godzin). Ilość przepracowanych dni w miesiącu stwierdza się na podstawie „dziennika obecności i robót", prowadzonego przez administrację leśną na formularzu LS. DOR.

Wobec tego, że prowadzenie ewidencji godzin i dni pracy na dotychczasowych formularzach LS. DOR jest pracochłonne i zabiera terenowej administracji leśnej dużo czasu, Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego wystąpiło z wnioskiem, aby dla wypłaty zasiłku rodzinnego za dany miesiąc kalendarzowy przyjąć zamiast dni pracy określony minimalny zarobek miesięczny stałego robotnika leśnego zatrudnionego akordowo przy pozyskiwaniu drewna i żywicowaniu.

W związku z tym wnioskiem CZUS w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego wydał w tej sprawie następujące wyjaśnienie:

Stałemu robotnikowi leśnemu zatrudnionemu akordowo przy pracach leśnych (pozyskiwanie drewna, żywicowanie itp.) należy się zasiłek rodzinny za każdy miesiąc, w którym zarobił on co najmniej 416 zł. Za miesiące zaś marzec i kwiecień, w których wykonuje się prace przygotowawcze do żywicowania oraz za miesiące wrzesień i październik, w których mają miejsce prace likwidacyjne po zakończeniu żywicowania, zasiłek rodzinny należy się, chociaż robotnik zarobił w tych miesiącach poniżej 416 zł, ale nie mniej jednak niż 250 zł miesięcznie.

Robotnikowi, który z powodu choroby (zwolnienie lekarskie L-4) lub z innych przyczyn (przewidzianych w obowiązujących przepisach) usprawiedliwiających nieobecność w pracy nie mógł zarobić co najmniej 416 zł, dolicza się za każdy dzień usprawiedliwionej nieobecności w pracy 20.80 zł, co odpowiada minimalnemu dziennemu zarobkowi robotnika (416:20). Jeżeli suma faktycznego zarobku łącznie z zarobkiem „doliczonym" (20.80 zł dziennie) wyniesie co najmniej 416 zł, zasiłek rodzinny za dany miesiąc należy się.

Przy minimalnym zarobku w kwocie 250 zł w miesiącach marcu, kwietniu, wrześniu i październiku za prace przygotowawcze względnie likwidacyjne związane z żywicowaniem dolicza się za każdy dzień usprawiedliwionej nieobecności w pracy 12.50 zł (250:20).

Jeżeli robotnik nie pracował cały miesiąc, ale nieobecność w pracy jest usprawiedliwiona (np. z powodu choroby stwierdzonej zwolnieniem lekarskim), zasiłek przysługuje robotnikowi za ten miesiąc.

Powyższe zasady przyznawania zasiłku stałym robotnikom zatrudnionym akordowo przy pracach leśnych obowiązują począwszy od wypłaty za miesiąc kwiecień 1957. Równocześnie przestaje obowiązywać okólnik CZUS nr 27 z 2.9.1955. Wyjaśnienie CZUS nr 7 z 15.4.1957 — Znak: Up-00-2.

Zasiłki rodzinne na uczniów do 16 lat życia, zatrudnionych w przemyśle

Niektóre zakłady przemysłowe zatrudniają na podstawie umów o naukę, zawieranych na okres 18 miesięcy, uczniów, którzy nie ukończyli jeszcze 16 lat życia. Uczniowie otrzymują wynagrodzenie w wysokości 1,40 zł za przepracowaną godzinę, co w przeliczeniu na miesięczne wynagrodzenie wynosi 201.60 zł. Uczniowie ci z tytułu swego zatrudnienia podlegają obowiązkowi ubezpieczenia i tym samym mają prawo do świadczeń ubezpieczeniowych.

Czy rodzicom (opiekunom) zatrudnionych w przemyśle dzieci-uczniów w wieku do 16 lat życia przysługują na te dzieci zasiłki rodzinne?

Stosownie do wyjaśnienia Ministerstwa PiOS z 25.9.1950 — znak: Un. 15a-37/50 i okólnika b. ZUS nr 210 z 12.10.1950 — znak: 411-200-67/50 stanowią wyjątek od powyższej zasady przypadki, gdy dzieci w wieku do 16 lat życia uczą się rzemiosła. Na dzieci te, mimo że z tytułu nauki są ubezpieczone i pobierają wynagrodzenie według minimalnych stawek, zasiłek rodzinny przysługuje.

Wobec tego, że sytuacja uczniów zatrudnionych w przemyśle jest zasadniczo taka sama jak zatrudnionych w rzemiośle, CZUS wyjaśnia: rodzicom (opiekunom) uczniów przemysłowych w wieku

do 16 lat życia, zasiłki rodzinne na te dzieci (uczniów) przysługują.

Wyjaśnienie CZUS z 2.4.1957 — znak: Up-03-53.

Premie za skup opakowań szklanych a podstawa obliczenia zasiłków

Pracownicy handlowi, zajmujący się, obok zasadniczych czynności sprzedawców, również skupem opakowań szklanych, otrzymują za czynności związane z tym skupem dodatkowo, poza wynagrodzeniem, premię od każdej skupionej sztuki w wysokości 7 groszy, które przypadają w sklepach (składach opału): a) o jednej obsłudze — w całości jednemu pracownikowi, b) o dwu lub trzyosobowej obsłudze — w równych częściach dwóm lub trzem pracownikom i c) wielodziałowych — w równych częściach kierownikowi sklepu i pracownikom wyznaczonym do skupu.

Premie z tytułu skupu opakowań szklanych otrzymują również dyrektorzy przedsiębiorstw oraz kierownicy komórek opakowań w tych przedsiębiorstwach (pracownicy odpowiedzialni za gospodarkę opakowaniem). Dla dyrektora premia wynosi 0,5 gr od skupionej sztuki przy wykonaniu planu skupu w 100 proc., nie więcej jednak niż 40 proc. zasadniczego wynagrodzenia. Dla kierownika komórki opakowań premia wynosi 7 gr od skupionej sztuki przy wykonaniu planu skupu w 100 proc., nie więcej jednak niż 60 proc. zasadniczego wynagrodzenia (zarządzenie nr 82 Ministra Handlu Wewnętrznego z 13.4.1955 — L. dz. S-IV-2/8 w sprawie skupu opakowań szklanych po artykułach spożywczych).

Jedna z powszechnych spółdzielni spożywców, w której pracownicy otrzymują dodatkowe wynagrodzenie (premie) za skup butelek, zapytuje, czy wynagrodzenie to należy wliczać do podstawy obliczania zasiłków chorobowych, połogowych i pogrzebowych. Spółdzielnia nadmienia, że premie są doliczane do zasadniczego wynagrodzenia i od łącznej kwoty potrącany jest podatek od wynagrodzeń, oraz że skup opakowań szklanych wchodzi w zakres normalnych obowiązków pracownika i nie jest oparty na jakiejś dodatkowej umowie zlecenia. Premie wypłacane są z bezosobowego funduszu płac.

CZUS wyjaśnia, że za podstawę obliczenia zasiłku chorobowego, połogowego i pogrzebowego przyjmuje się wynagrodzenie za pracę wraz z wszelkimi dodatkami wypłaconymi na podstawie umowy, jeżeli dodatki te (premie) trwale wpływają na wysokość wynagrodzenia (art. 14 ustawy z 28.3.1933 o ubezpieczeniu społecznym). Ponieważ dodatkowe wynagrodzenie (premie) za skup opakowań szklanych trwale wpływają na wysokość wynagrodzenia pracownika w państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstwach handlowych (sklepach, składach opałowych), przeto premie te wlicza się do podstawy obliczania zasiłków. Premie wlicza się do podstawy obliczania zasiłków bez względu na to, że są one wypłacane z bezosobowego funduszu płac i że składki ubezpieczeniowe nie są od tych premii opłacane (par. 1 instrukcji MPiOS z 18.10.1957 — MP nr A-92, poz. 1437 w związku z par. 10 ust. 2 instrukcji MPiOS i Min. Finansów z 18.10.1952 — MP nr A-92, poz. 1436).

Wyjaśnienie CZUS z 27.3.1957 — znak: Up-04-38.

Podwyżka zasiłków rodzinnych

Rozporządzeniem Rady Ministrów z 10.5.1957 (Dz. U. nr 27, poz. 120) zostały podwyższone zasiłki rodzinne: na dwoje dzieci ze 145 na 165 zł, na troje dzieci z 240 na 295 zł i na każde następne dziecko, poczynając od czwartego, ze 100 na 150 zł.

Zasiłek na jedno dziecko, na żonę i dodatki mleczne wypłaca się w dalszym ciągu w dotychczasowej niezmienionej wysokości.

Podwyższone zasiłki rodzinne wypłaca się począwszy od wypłat dokonywanych w maju za miesiąc kwiecień 1957 roku.

Zaległe zasiłki za okresy do 31.3.1957 (np. za styczeń, luty i marzec) wypłacane po 1.4.1957 wypłaca się w dawnej nie podwyższonej wysokości.

Wyjaśnienia CZUS nr 8 z 14.5.1957 — Znak: Up-00-32.

W związku z powyższym wprowadza się we „Wskazówkach dla zakładów pracy w sprawie wypłaty zasiłków rodzinnych (z października 1955) następujące zmiany:

1) Na str. 32 w punkcie 45 należy przekreślić kwoty zasiłków 145, 240 i 100 a wpisać obok nowe podwyższone kwoty zasiłków 165, 295 i 150.

2) Na str. 32 w punkcie 46 w przykładzie należy przekreślić kwotę 340, a wpisać kwotę 445 oraz przekreślić kwotę 240, a wpisać kwotę 295.

3) Na str. 39 w punkcie 55 w przykładzie należy przekreślić kwotę 145, a wpisać kwotę 165 oraz przekreślić kwotę 72,50, a wpisać kwotę 82,50.

4) Na str. 44 — tabelkę do obliczania zasiłków należy przekreślić i wkleić na jej miejsce poniższą tabelkę:

Tabelka do obliczania zasiłków od 1 kwietnia 1957

Liczba dzieci	Miesięczna kwota zasiłku w złotych	
	z zasiłkiem na żonę	bez zasiłku na żonę
1 dziecko	102,50	65,—
2 dzieci	202,50	165,—
3 dzieci	332,50	295,—
4 dzieci	482,50	445,—
5 dzieci	632,50	595,—
6 dzieci	782,50	745,—
7 dzieci	932,50	895,—
8 dzieci	1082,50	1045,—

5) Na str. 45 w pierwszym wierszu od góry należy przekreślić kwotę 182,50 a wpisać kwotę 202,50, zaś w drugim wierszu od góry przekreślić kwotę 192,50, a wpisać kwotę 212,50.

6) Na str. 49 w przykładzie I należy skreślić kwotę 182,50 a wpisać kwotę 202,50, zaś w przykładzie 2 skreślić kwotę 182,50 i wpisać 202,50 i w tym samym przykładzie skreślić kwotę 145 a wpisać 165.

O warunkach zamiany od dnia 1.7.1957 roku rent. tzw. starego portfelu na renty nowe z dekretu o p.z.e.

Dekret z 25. 6. 1954 o p.z.e. (jednolity tekst w Dz. U. z 1956, nr 43, poz. 200) ustalił zasadę, że przepisy jego stosują się tylko do tych wniosków o świadczenia emerytalne, które zostały zgłoszone po dniu 1. 7. 1954. Decyzje wydane na podstawie starych przepisów nie podlegają rewizji, a wnioski o rewizję nie podlegają rozpatrzeniu, z wyjątkiem tylko przypadków określonych w dekrecie (art. 82).

W konsekwencji powyższych postanowień nastąpił od 1. 7. 1954 podział rencistów na dwie grupy: jedna grupa, nazywana starym portfelem rent, obejmuje renty przyznane na podstawie przepisów sprzed 1. 7. 1954 i druga grupa rencistów, którzy pobierają renty przyznane na podstawie dekretu o p.z.e. po 1. 7. 1954.

Przejście rencistów z pierwszej do drugiej grupy rencistów było dotychczas ograniczone; renciści, którzy w dniu 1. 7. 1954 pobierali rentę na podstawie dawnych przepisów mogli otrzymać rentę z dekretu o p.z.e. jeżeli:

a) pobierali wyłącznie rentę wypadkową lub świadczenie o charakterze rentowym z ubezpieczenia dodatkowego, jeżeli byli zatrudnieni po przyznaniu renty (art. 84 dekretu),

b) ulegli wypadkowi w zatrudnieniu lub zachorowali na chorobę zawodową po 1. 7. 1954 r. i wskutek tego uznani zostali za inwalidów, albo

c) byli zatrudnieni po Wyzwoleniu co najmniej 10 lat i przestali pracować (art. 85 dekretu).

Począwszy od 1. 7. 1957 renciści starego portfelu rent mają także możność otrzymania wyższych rent z dekretu o p.z.e., jeżeli spełniają warunki określone w art. 85 ust. 1 tego dekretu. Warunki te zostały ujęte przepisami w sposób następujący: osobom, które w dniu 1. 7. 1954 pobierały rentę emerytalną lub zaopatrzenie emerytalne z tytułu własnej pracy na podstawie dotychczasowych przepisów, przyznaje się na ich wniosek zamiast tych świadczeń świadczenia określone w dekrecie w przypadkach, gdy osoby te były zatrudnione po 1. 7. 1954 co najmniej przez 3 lata i spełniają ogólne warunki przewidziane w dekrecie.

1.

Renty starego portfelu były przyznawane na podstawie różnych przepisów prawnych, obowiązujących w zakresie zaopatrzenia emerytalnego przed 1. 7. 1954, a więc na podstawie: przepisów o świadczeniach emerytalnych i wypadkowych z ubezpieczenia społecznego, z ubezpieczenia zastępczego i dodatkowego, przepisów o państwowym systemie emerytalnym oraz przepisów o świadczeniach, które zostały zlecone prezydiom rad narodowych do wypłaty (art. 79).

Prawo otrzymania renty z dekretu o p.z.e. przez rencistę ze starego portfelu ograniczone zostało do osób pobierających renty na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i o państwowym zaopatrzeniu emerytalnym oraz na podstawie statutów emerytalnych b. pracowniczych kas emerytalnych, zbiorowych układów pracy, przepisów służbowych, uznanych praw zwyczajowych itp.

Przepisy art. 85 nie mają zastosowania do osób pobierających zaopatrzenie z innych tytułów aniżeli z tytułu pracy, aczkolwiek zaopatrzenia takie płacone są na tych samych warunkach jak renty i zaopatrzenia emerytalne. Dotyczy to osób pobierających zaopatrzenie: inwalidy wojennego i wojskowego, dla ofiar wrogów demokratycznego ustroju Polski, po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, dla b. właścicieli ziemskich na skutek przejęcia majątków na cele reformy rolnej, dla b. właścicieli i dzierżawców aptek, na podstawie wyroków sądowych itp.

Wśród rencistów starego portfelu mają prawo do zamiany renty dawnej na rentę z dekretu o p.z.e. tylko te osoby, które pobierają renty i zaopatrzenia, emerytury i pensje z tytułu własnej pracy a nie z powodu śmierci żywiciela. A więc przepis art. 85 dekretu obejmuje osoby pobierające renty własne, nie ma natomiast zastosowania do wdów, dzieci i rodziców, pobierających zaopatrzenie po zmarłym mężu, ojcu, synie itp.

2.

Osoba, której przyznano rentę lub zaopatrzenie emerytalne z tytułu własnej pracy na podstawie przepisów sprzed 1. 7. 1954, ma prawo do renty z dekretu o p.z.e., jeżeli:

1) w dniu 1. 7. 1954 pobierała rentę ze starego portfelu i

2) była jednocześnie zatrudniona co najmniej przez 3 lata po dniu 1. 7. 1954 oraz

3) spełnia ogólne warunki, określone w dekrecie o p.z.e. do renty starczej lub inwalidzkiej.

Warunek „pobierania renty ze starego portfelu w dniu 1. 7. 1954" jest spełniony również, gdy na podstawie wniosku zgłoszonego przed dniem 1. 7. 1954 przyznano rentę decyzją wydaną po tym dniu lecz na podstawie dawnych przepisów; jest on spełniony także, gdy przyznana renta nie była w dniu 1. 7. 1954 pobierana z powodu wstrzymania jej wypłaty na skutek zwrotu pieniędzy przez pocztę (spowodowanego np. zmianą adresu lub innymi przyczynami), i gdy następnie po wyjaśnieniu podjęto nadal wypłatę tej renty.

Jeżeli rencista, pobierający z tytułu własnej pracy rentę lub zaopatrzenie emerytalne starego portfelu, był zatrudniony w dniu 1. 7. 1954 i pracował po tym dniu bez przerwy przez 3 lata, nabywa on prawo do renty z dekretu o p.z.e od dnia 1. 7. 1957. Gdy natomiast w dniu 1. 7. 1954 rencista nie pozostawał w zatrudnieniu, lecz zaczął pracować później, prawo do renty z dekretu nabędzie dopiero po przepracowaniu 3 lat, licząc od dnia podjęcia zatrudnienia.

Wymagany 3-letni okres zatrudnienia nie musi być ciągły; może on składać się z kilku okresów, przy czym długość przerw między tymi okresami nie ma znaczenia. Chodzi o to, by suma wszystkich

okresów zatrudnienia wykonywanego po dniu 1. 7. 1954 wynosiła co najmniej 3 lata. Jeżeli rencista po dniu 1. 7. 1954 miał przerwy w zatrudnieniu, to termin spełnienia warunku „3-letniego zatrudnienia" odpowiednio przesunie się poza dzień 1. 7. 1957.

Przez 3-letni okres zatrudnienia rozumie się okresy pracy wykonywanej na obszarze Państwa Polskiego, za którą przysługuje wynagrodzenie oraz okresy pobierania zasiłków chorobowych (art. 7).

Pobieranie renty ze starego portfelu w dniu 1. 7. 1954 i osiągnięcie w czasie pobierania renty 3 lat zatrudnienia po dniu 1. 7. 1954 stanowią wstępne warunki, które umożliwiają zamianę renty starej na rentę z dekretu. Zamiana renty może być dokonana tylko na wniosek rencisty i tylko wtedy, gdy spełnia on ogólne warunki, ustalone w dekrecie o p.z.e. dla uzyskania renty starczej lub renty inwalidzkiej. Jeżeli tych warunków rencista nie spełnia, to pomimo osiągnięcia wstępnych warunków nie może mieć prawa do renty z dekretu.

Rentę starczą z dekretu o p.z.e. może otrzymać rencista pobierający rentę starego portfelu, jeżeli posiada wymagany okres zatrudnienia (mężczyzna 25, kobieta 20 lat) i osiągnął wiek starczy w czasie zatrudnienia lub w ciągu 5 lat po ustaniu zatrudnienia. Do okresu (25 lub 20 lat) zatrudnienia liczą się również okresy pracy w czasie pobierania renty starego portfelu (okresu zarówno sprzed, jak i po dniu 1.7.1954). Osiągnięcie wieku starczego przez rencistę w czasie pracy wykonywanej po przyznaniu renty traktuje się, jako spełnienie warunku wieku w czasie zatrudnienia.

Jeżeli chodzi o prawo do renty inwalidzkiej z dekretu o p.z.e., to praktycznie każda osoba pobierająca rentę starego portfelu będzie miała okres zatrudnienia wymagany do renty inwalidzkiej z dekretu, jeżeli po dniu 1. 7. 1954, pobierając rentę, była jednocześnie zatrudniona co najmniej przez 3 lata. Istnienie zaś inwalidztwa, które warunkuje prawo do renty inwalidzkiej z dekretu o p.z.e., będzie musiało być stwierdzone przez komisję lekarską, która musi zbadać, czy zachodzą warunki do zaliczenia osoby ubiegającej się o rentę inwalidzką z dekretu do jednej z trzech grup inwalidów.

3.

Osoba pobierająca rentę starego portfelu nabywa prawo do renty z dekretu o p.z.e z dniem spełnienia się warunków do tej renty; wypłata renty następuje od dnia nabycia prawa do renty, jednak za okres nie dłuższy niż 3 miesiące wstecz od dnia zgłoszenia wniosku (art. 14) i nie wcześniej niż od dnia 1. 7. 1957.

Podstawę wymiaru renty z dekretu o p.z.e. stanowi przeciętny miesięczny zarobek albo z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia, albo z dowolnie wybranych przez zainteresowanego 24 kolejnych miesięcy zatrudnienia z okresu ostatnich 10 lat przed zgłoszeniem wniosku o rentę z dekretu (art. 10). Przy ustalaniu podstawy wymiaru renty stosuje się zasady rozporządzenia MPiOS z 22. 11. 1956 (Dz. U. nr 59, poz. 280), omówione szczegółowo w PUS nr 1/57, str. 17—20. *M. Brojewski*

Świadczenia rentowe dla repatriantów

Apel Rządu Polski Ludowej do emigrantów o powrót do kraju (z lipca 1955) poparty został zapewnieniem repatriantom poważnych korzyści materialnych i przywilejów w drodze specjalnych uchwał Rady Ministrów. Uchwały przewidują m. in. szczególne uregulowanie uzyskiwania przez repatriantów polskich rent i zaopatrzeń po powrocie do kraju. Zapewnienie możliwości uzyskiwania polskich rent na specjalnych warunkach ma w szczególności znaczenie dla repatriantów ze ZSRR, powracających masowo na podstawie deklaracji polsko-radzieckiej z listopada 1956 i zawartej w wyniku tej deklaracji umowy repatriacyjnej z 25.3.1957.

Kwestię uzyskiwania przez repatriantów polskich rent i zaopatrzeń regulowały dotychczas tymczasowe zarządzenia Ministra PiOS z 20.10.1955 i z 30.6.1956. Ostatnio weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z 10.5.1957 (Dz. U. nr 26, poz. 117), które ustala nowe szczegółowe zasady i warunki uzyskiwania przez repatriantów i członków ich rodzin polskich rent i zaopatrzeń.

Ponadto do repatriantów, którzy byli zatrudnieni za granicą, oraz do pozostałych po nich członków rodziny stosują się również zasady ustalone w rozporządzeniu Ministra PiOS z 27.11.1956 (patrz PUS nr 4/57, str. 115); we wszystkich więc przypadkach, gdy chodzi o świadczenia rentowe dla repatriantów z tytułu zatrudnienia za granicą, należy stosować równocześnie zasady i warunki, określone w obu ww. rozporządzeniach (tj. Rady Ministrów z 10.5.1957 i MPiOS z 27.11.1956).

ZAKRES OSÓB, KTÓRYM PRZYSŁUGUJĄ POLSKIE RENTY I ZAOPATRZENIA NA WARUNKACH, USTALONYCH DLA REPATRIANTÓW

Za repatriantów, którzy mogą uzyskać polskie renty i zaopatrzenia na warunkach szczególnych rozporządzenia Rady Ministrów z 10.5.1957, uważa się tylko te osoby, które powróciły do kraju po dniu 22 lipca 1944 (data Manifestu Lipcowego) w ramach przeprowadzonych akcji repatrianckich, czy też indywidualnie (osoby, które powróciły z zagranicy przed wymienioną datą, oraz pozostali po takich osobach członkowie rodziny nie mogą korzystać z rent i zaopatrzeń na warunkach szczególnych dla repatriantów, natomiast osoby takie mogą uzyskać polskie renty na zasadach rozporządzenia Ministra PiOS z 27.11.1956).

Repatriantami w rozumieniu rozp. Rady Ministrów z 10.5.1957 są w szczególności osoby, które powróciły z ZSRR w latach 1945—1947 w wyniku ustalania polsko-radzieckiej granicy państwowej oraz osoby powracające obecnie z ZSRR, robotnicy którzy wyemigrowali przed wojną do krajów zachodnich za pracą oraz osoby, które znalazły się w krajach zachodnich w związku z ostatnią wojną światową (w szczególności w wojsku polskim, na robotach przymusowych w Niemczech i krajach okupowanych lub w obozach odosobnienia) i nie powróciły bezpośrednio po zakończeniu wojny. Nie są repatriantami osoby, które wyjechały za granicę na pobyt czasowy (do krewnych itp.), albo które były delegowane do pracy w polskich przedstawicielstwach dyplomatycznych, konsularnych, w organizacjach i misjach międzynarodowych lub przebywały za granicą w innym charakterze urzędowym.

Oczywiście nie każdy, kto powrócił jako repatriant, może uzyskać rentę lub zaopatrzenie polskie. Świadczenia te są zastrzeżone tylko dla tych repatriantów, którzy byli w Polsce bądź za granicą albo w Polsce i za granicą pracownikami na podstawie umowy o pracę lub na podstawie mianowania lub zawodowymi oficerami i podoficerami albo pełnili służbę wojskową z poboru (z mobilizacji wojennej), tj. żołnierze niezawodowi. Okres służby oficerów rezerwy

w okresie wojny uważa się za wojskową służbę zawodową.

Członkom rodziny tych osób przysługują polskie renty i zaopatrzenia na warunkach dla repatriantów bez względu na to, czy członkowie rodzin przebywali za granicą i powrócili do kraju (razem z żywicielem lub osobno), czy też zamieszkiwali stale w kraju (nie byli w ogóle za granicą). Renty i zaopatrzenia polskie na warunkach dla repatriantów przysługują członkom rodziny zmarłych za granicą pracowników oraz żołnierzy zawodowych i niezawodowych, o ile ci członkowie rodziny byli za granicą i powrócili do kraju po dniu 22 lipca 1944. Natomiast polskie renty i zaopatrzenia na tych warunkach nie przysługują członkom rodziny po zmarłych za granicą pracownikach lub żołnierzach zawodowych i niezawodowych, o ile ci członkowie rodziny zamieszkiwali stale w kraju (nie byli za granicą). Osobom tym mogą być przyznane ewentualnie renty pozaustawowe na podstawie. art. 97 dekretu o p.z.e.

WYPŁACANIE POLSKICH RENT I ZAOPATRZEŃ ZAMIAST RENT I ZAOPATRZEŃ POBIERANYCH ZA GRANICĄ

Wielu repatriantów, byłych pracowników oraz byłych żołnierzy zawodowych i niezawodowych oraz wielu członków rodzin tych osób otrzymywało już w czasie pobytu za granicą renty i zaopatrzenia od instytucji ubezpieczeniowych lub od władz zagranicznych z tytułu pracy lub służby wojskowej. Instytucje ubezpieczeniowe i władze niektórych krajów wstrzymują wypłatę tych rent i zaopatrzeń po powrocie uprawnionych do kraju macierzystego. Dotyczy to w szczególności wszystkich repatriantów z ZSRR oraz tych repatriantów z Anglii i Francji, którym władze brytyjskie lub francuskie wypłacały zaopatrzenia z tytułu służby wojskowej i wojennej w armiach polskich, pozostających pod dowództwem brytyjskim lub francuskim (Armia Generała Sikorskiego) w czasie ostatniej wojny.

W razie więc wstrzymania wypłaty renty lub zaopatrzenia przez instytucje ubezpieczeniowe lub przez władze zagraniczne osobom, które repatriowały się, to osobom tym przysługują zamiast rent i zaopatrzeń zagranicznych renty i zaopatrzenia polskie. Polskie renty i zaopatrzenia wypłacane są w tych przypadkach bez badania i ustalania, czy zainteresowani spełniają warunki do tych świadczeń w myśl przepisów polskich. Nie bada się więc, czy spełnione są wymagane warunki co do posiadania odpowiedniego okresu zatrudnienia, ukończenia wieku (renta starcza) w czasie zatrudnienia lub w ciągu 5 lat po ustaniu zatrudnienia, czy inwalidztwo powstało w czasie zatrudnienia lub w ciągu 2 lat po zaprzestaniu zatrudnienia, czy zainteresowany jest inwalidą w rozumieniu przepisów polskich, czy członkowie rodziny pozostawali na utrzymaniu zmarłego żywiciela itd.

W ten sposób wypłacanie polskich rent i zaopatrzeń zamiast świadczeń zagranicznych stanowi w zasadzie bezwarunkowe przejęcie przez Polskę dalszej wypłaty świadczeń, pobieranych za granicą.

Rozporządzenie Rady Ministrów zastrzega jednakże kontrolę rencistów, pobierających renty uzależnione od inwalidztwa. Tych rencistów poddaje się kontrolnym badaniom lekarskim, nie wcześniej jednak jak po upływie roku od daty powrotu do kraju, o ile instytucja lub władza zagraniczna nie wyznaczyła wcześniejszego lub późniejszego terminu badania kontrolnego. Kontroli się nie przeprowadza, jeżeli inwalidztwo zostało ustalone przez instytucję zagraniczną jako trwałe. Jeżeli kontrolne badanie lekarskie wykaże, że inwalidztwo w rozumieniu przepisów polskich nie istnieje, wypłatę renty lub zaopatrzenia wstrzymuje się od następnego terminu płatności po wydaniu decyzji o wstrzymaniu wypłaty renty lub zaopatrzenia (art. 17 ust. 3 dekretu o p.z.e.). Zaliczenie rencisty w wyniku kontrolnego badania lekarskiego do wyższej grupy inwalidów nie wpływa na podwyższenie renty.

Przejęte do wypłaty zagraniczne renty sieroce wypłaca się do ukończenia przez dziecko wieku, określonego w polskich przepisach, bez względu na to, do jakiego wieku renta sieroca byłaby wypłacana w myśl przepisów zagranicznych. A zatem renty sierocе wypłacane są do ukończenia przez dziecko (stanu wolnego) 16 roku życia, w razie uczęszczania do szkoły — do ukończenia 24 lat, a bez względu na wiek, jeżeli dziecko stało się inwalidą I lub II grupy w wieku do lat 16 lub w czasie uczęszczania do szkoły w wieku do 24 lat (art. 45 ust. 1 pkt. 1 dekretu o p.z.e.).

Przyznane renty i zaopatrzenia polskie zamiast rent lub zaopatrzeń zagranicznych wypłaca się w wysokości ustalonej przez instytucje lub władze zagraniczne (a nie w wysokości rent i zaopatrzeń polskich), po przeliczeniu na złote według zasad stosowanych przy wypłacie w kraju rent i zaopatrzeń otrzymywanych z zagranicy. Jednakże przeliczone renty i zaopatrzenia nie mogą być wypłacane w kwotach wyższych, niż kwota najwyższej renty polskiej: obecnie 1.200 zł, a dla odznaczonych orderem — 1.500 zł miesięcznie (zasady przeliczania na złote — patrz PUS nr 4/57, str. 115).

Osobom otrzymującym polskie renty i zaopatrzenia zamiast rent i zaopatrzeń zagranicznych przysługują ponadto wszystkie świadczenia dodatkowe przewidziane w polskich przepisach, a mianowicie: dodatki na dzieci, zasiłki pogrzebowe, pomoc lecznicza i położnicza samym rencistom i członkom ich rodzin, protezowanie, przysposobienie zawodowe i umieszczenie w domu rencistów. Świadczenia te są udzielane, jeżeli renciści spełniają warunki (dla każdego rodzaju tych świadczeń) przewidziane w polskich przepisach (dekretach o p.z.e. lub o z.i.w. — w zależności od tego, czy była przyznana za granicą renta z tytułu pracy lub wojskowej służby zawodowej, czy też zaopatrzenie z tytułu niezawodowej służby wojskowej i wojennej).

Mogą zdarzyć się przypadki, że obok renty lub zaopatrzenia, wypłacanego w miejsce świadczeń zagranicznych, zainteresowany nabędzie prawo do renty lub zaopatrzenia polskiego, lub też zainteresowany pobiera albo uzyska rentę zagraniczną z innego tytułu, która to renta jest przekazywana przez instytucję zagraniczną do Polski. Np. rencista, pobierający zaopatrzenie polskie zamiast wojennego zaopatrzenia francuskiego, uzyska prawo do polskiej renty starczej lub inwalidzkiej z tytułu zatrudnienia, albo też taki rencista uzyska rentę francuską z tytułu pracy górniczej lub innej we Francji. W razie zbiegu prawa do renty lub zaopatrzenia, wypłacanego zamiast świadczeń zagranicznych, z prawem do innej renty z funduszów polskich albo też z prawem do renty zagranicznej stosuje się przepisy o zbiegu prawa do dwu lub więcej świadczeń, a mianowicie przepisy art. 15 dekretu o p.z.e. i wydanego na jego podstawie rozporządzenia MPiOS z 27.11.1956 (patrz PUS nr 4/57, str. 115) lub art. 10 dekretu o z.i.w.

W miejsce wypłaty polskiej renty zamiast pobieranego świadczenia za granicą może być przyznana repatriantom (na ich wniosek) renta ustawowa na podstawie dekretu o p.z.e. lub ustawowe zaopatrzenie na podstawie dekretu o z.i.w., jeżeli spełniają oni wszystkie warunki do tych świadczeń, przewidziane w tych dekretach, z uwzględnieniem warunków ulgowych (omówionych niżej). Mogą być bowiem przypadki, że przyznanie repatriantowi renty lub zaopatrzenia ustawowego będzie dla niego korzystniejsze od wypłaty polskiej renty lub zaopatrzenia zamiast pobieranych świadczeń za granicą.

Renta lub zaopatrzenie polskie nie może być przyznane zamiast takich świadczeń pobieranych za granicą w tych przypadkach, gdy renta lub zaopatrzenie jest nadal wypłacane przez instytucję lub władzę zagraniczną. Z tego bowiem samego tytułu nie mogą być wypłacane świadczenia podwójne.

Wypłacanie polskich rent i zaopatrzeń w miejsce takich świadczeń pobieranych za granicą, wprowadzone zostało na podstawie tymczasowych zarządzeń Ministra PiOS z 21.10.1955 i z 30.6.1956 w stosunku do repatriantów, którzy powrócili do kraju po dniu 23 lipca 1955. Repatriantom zaś, którzy pobierali renty lub zaopatrzenia za granicą i powrócili do kraju przed wymienioną datą, przyznawane były polskie renty i zaopatrzenia ustawowe, gdy spełniali oni warunki do tych świadczeń, przewidziane w polskich przepisach. Przyznane już w ten sposób renty i zaopatrze-

nia nie podlegają rewizji w kierunku zastosowania do nich omówionych wyżej zasad rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10. 5. 1957.

Repatriantom, którzy w czasie pobytu za granicą pobierali renty i zaopatrzenia polskie, podejmuje się po ich powrocie do kraju dalszą wypłatę renty w przysługującej wysokości w złotych za czas od daty wstrzymania przekazywania świadczenia za granicę w związku z powrotem uprawnionej osoby, jednakże za okres nie dłuższy niż 3 miesiące wstecz od dnia zgłoszenia się o dalszą wypłatę renty lub zaopatrzenia. W przypadku zaś, gdy renta lub zaopatrzenie polskie nie było przekazywane za granicę, wznawia się wypłatę świadczenia (jeżeli prawo nadal istnieje) od dnia powrotu do kraju, jednakże za okres nie dłuższy niż 3 miesiące wstecz od dnia zgłoszenia wniosku o podjęcie wypłaty renty lub zaopatrzenia.

PRZYZNAWANIE RENT I ZAOPATRZEŃ REPATRIANTOM ORAZ CZŁONKOM ICH RODZIN, KTÓRZY NIE POBIERALI ŻADNYCH RENT

Repatriantom oraz członkom ich rodzin, którzy z tytułu pracy lub wojskowej służby zawodowej nie pobierali rent zagranicznych ani też nie mieli przyznanych rent polskich, przysługują renty i inne świadczenia na podstawie dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (dekret o p.z.e.). Natomiast repatriantom, byłym żołnierzom niezawodowym, którzy stali się inwalidami w czasie odbywania czynnej służby wojskowej lub wojennej oraz członkom ich rodzin przysługują renty i inne świadczenia na podstawie dekretu o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz członków ich rodzin (dekret o z.i.w.).

Jeżeli chodzi o repatriantów, byłych oficerów i podoficerów zawodowych oraz członków ich rodzin, mogą oni uzyskać świadczenia tylko na podstawie dekretu o p.z.e. a nie na podstawie dekretu z 18.9.1954 o zaopatrzeniu emerytalnym generałów (admirałów), oficerów zawodowych i podoficerów nadterminowych oraz ich rodzin. Na podstawie bowiem tego ostatniego dekretu mogą uzyskać zaopatrzenie emerytalne tylko ci oficerowie i podoficerowie, którzy służyli w Siłach Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (w Odrodzonym Wojsku Polskim) oraz pozostali po nich członkowie rodziny. Repatrianci, byli oficerowie i podoficerowie zawodowi oraz członkowie ich rodzin nie mogą również uzyskać zaopatrzeń emerytalnych według przepisów obowiązujących przed 1.7.1954, tj. według ustawy z 11.12.1923 (wraz z późniejszymi zmianami) o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, ponieważ przepisy te stosują się tylko do wniosków o zaopatrzenia, zgłoszonych przed 1.7.1954 (art. 80 dekretu o p.z.e.).

Renty i inne świadczenia czy to na podstawie dekretu o p.z.e, czy też na podstawie dekretu o z.i.w. przysługują tylko wtedy, gdy są spełnione wszystkie warunki do świadczeń, przewidziane w tych dekretach, z uwzględnieniem zasad i ulg, ustalonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 10. 5. 1957 (o czym niżej).

PRZYZNAWANIE ŚWIADCZEŃ NA PODSTAWIE DEKRETU O P.Z.E.

Przy ustalaniu prawa repatriantów i członków ich rodzin do renty na podstawie dekretu o p.z.e. stosuje się niżej wymienione zasady.

Przy ustalaniu, czy spełniony jest warunek posiadania okresu zatrudnienia, wymaganego w dekrecie do uzyskania renty starczej lub inwalidzkiej (a tym samym do renty rodzinnej), okresy zatrudnienia za granicą uważa się za okresy zatrudnienia w Polsce. Wszelką pracę niesamodzielną na obszarze ZSRR (pracę w obozach odosobnienia itp.) uważa się za zatrudnienie, podlegające zaliczeniu na prawo do renty. Za zatrudnienie uważa się także okresy służby zawodowej w polskich formacjach wojskowych w kraju i za granicą oraz w armiach sojuszniczych (radzieckiej, francuskiej, brytyjskiej, czechosłowackiej, belgijskiej, holenderskiej, amerykańskiej i innych), bez względu na czas służby i kraj, na którego terenie służba ta się odbywała. Okresy zaś wojskowej służby niezawodowej w wymienionych formacjach zalicza się do okresów zatrudnienia w rozumieniu art. 8 dekretu o p.z.e.

Zaliczenie na prawo do renty okresów zatrudnienia za granicą, okresów służby wojskowej za granicą, jak też okresów pobytu w niewoli oraz pobytu w niemieckich obozach koncentracyjnych i w obozach pracy przymusowej (art. 8 ust. 1 pkt. 8—10 dekretu o p.z.e.), nie jest uzależnione od warunku posiadania 5-letniego okresu zatrudnienia po wyzwoleniu ani też od warunku, aby pracownik do dnia 1.9.1939 lub bezpośrednio przed okresem służby wojskowej lub pobytu w niewoli, w obozach koncentracyjnych czy pracy przymusowej był zatrudniony (art. 8 ust. 3 dekretu).

Przy zaliczaniu pracownika do I lub II kategorii zatrudnienia, okresy zatrudnienia za granicą traktuje się tak, jakby to zatrudnienie miało miejsce w Polsce i zalicza się je do odpowiedniej kategorii w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 10.9.1956 (Dz. U. nr 39, poz. 175) w zależności od rodzaju zatrudnienia. Okresy służby wojskowej, zawodowej i niezawodowej, podczas wojny od 1.9.1939 do 9.5.1945 zalicza się zawsze do I kategorii zatrudnienia, a pozostałe okresy służby wojskowej, traktuje się, jako okresy zatrudnienia II kategorii, o ile były żołnierz (zawodowy w czasie wojny lub niezawodowy) nie wykonywał zatrudnienia I kategorii bezpośrednio przed powołaniem do służby wojskowej lub do dnia 1.9.1939.

Wypadek lub zachorowanie na chorobę zawodową w czasie zatrudnienia za granicą traktuje się jak wypadek lub nabawienie się choroby zawodowej w czasie zatrudnienia w Polsce; z tego tytułu przysługują pracownikowi i pozostałym po nim członkom rodziny świadczenia w wyższym wymiarze, przewidzianym w dekrecie o p.z.e. z tytułu wypadku lub choroby zawodowej. W takim samym wymiarze przysługują świadczenia repatriantom, byłym żołnierzom zawodowym, którzy stali się inwalidami wskutek zranienia, kontuzji lub innych obrażeń, doznanych w walce z wrogiem lub wskutek wypadku podczas lub w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, albo wskutek zachorowania na froncie lub w związku z przebywaniem na froncie. Jeżeli były żołnierz zawodowy zmarł wskutek wymienionych przyczyn, pozostałym po nim członkom rodziny przysługuje renta również w wyższym wymiarze.

Przy ustalaniu, czy pracownik lub były żołnierz osiągnął wiek do renty starczej w ciągu 5 lat lub też stał się inwalidą w ciągu 2 lat po ustaniu zatrudnienia lub po zwolnieniu ze służby wojskowej, albo czy na przestrzeni ostatnich 10 lat przed ustaniem zatrudnienia lub zwolnieniem ze służby wojskowej okres zatrudnienia lub zawodowej służby wojskowej wynosi co najmniej 5 lat — nie wlicza się do tych okresów przerw w zatrudnieniu za granicą, bez względu na przyczyny tych przerw, oraz okresów pozostawania bez pracy po zwolnieniu ze służby wojskowej. Przy ustalaniu zaś, czy małżonek lub rodzice pracownika lub byłego żołnierza stali się inwalidami lub osiągnęli wiek (co uprawnia do renty rodzinnej) w ciągu 5 lat po śmierci pracownika lub byłego żołnierza — okres 5 lat liczy się dopiero od dnia powrotu wymienionego członka rodziny do kraju, bez względu na to, czy śmierć żywiciela nastąpiła za granicą czy też w kraju. Jeżeli żywiciel zmarł po powrocie do kraju i członkowie rodziny w tym czasie przebywali również w kraju, 5-letni okres liczy się od dnia śmierci żywiciela.

W razie śmierci repatrianta, który pobierał polską rentę zamiast renty zagranicznej, pozostałym członkom rodziny przyznaje się rentę na podstawie dekretu o p.z.e., przy czym stosuje się przepisy art. 87 tegoż dekretu, a mianowicie nie bada się, czy rencista spełniał warunki do renty w myśl dekretu. Nie stosuje się to do członków rodziny rencistów, którzy jako żołnierze niezawodowi pobierali za granicą inwalidzkie zaopatrzenie wojskowe lub wojenne oraz do członków rodziny rencistów, którzy pobierali za granicą rentę z powodu wypadku lub choroby zawodowej z tytułu mniej niż 50% utraty zdolności do pracy, o ile śmierć rencisty nie nastąpiła wskutek następstw wypadku lub choroby zawodowej.

Podstawę wymiaru (zarobek) rent dla repatriantów oraz dla pozostałych po nich członków rodziny ustala się na zasadach, określonych w dekrecie o p.z.e. (art. 10 dekretu i rozporządzenie MPiOS z 22.11.1956). Za podstawę wymiaru przyjmuje się także zarobki osiągane za granicą, przy czym zarobki te przelicza się na złote według zasad, stosowanych przy wypłacie w kraju rent otrzymywanych z zagranicy. Zarobki za granicą powinny być udokumentowane i przyjmować je należy za podstawę wymiaru w przypadkach, gdy repatriant nie był zatrudniony po powrocie do kraju lub też na żądanie osoby zgłaszającej wniosek o rentę.

PRZYZNAWANIE ŚWIADCZEŃ NA PODSTAWIE DEKRETU O Z.I.W.

Na podstawie dekretu o z.i.w. przysługują renty i inne świadczenia repatriantom, byłym żołnierzom niezawodowym oraz członkom ich rodzin, jeżeli spełniają warunki, przewidziane w tym dekrecie z uwzględnieniem poniższych zasad rozporządzenia Rady Ministrów z 10.5.1957.

Za służbę wojskową uważa się służbę niezawodową w polskich formacjach w kraju i za granicą oraz w armiach sojuszniczych (w armii radzieckiej, francuskiej, brytyjskiej, belgijskiej, amerykańskiej itd.), bez względu na czas tej służby i kraj, na terenie którego była pełniona. Za służbę wojskową uważa się również służbę z poboru w charakterze szeregowca lub podoficera niezawodowego w armii niemieckiej w czasie ostatniej wojny światowej, z wyłączeniem jednakże służby w formacjach uznanych za zbrodnicze (SS, SA, Gestapo, SD, Abwehr).

Podstawę wymiaru renty ustala się na ogólnych zasadach, podanych w dekrecie o z.i.w. (art. 13 dekretu). Za podstawę wymiaru może być także przyjęty zarobek, osiągany za granicą przed powołaniem do służby wojskowej, który przelicza się na złote według tych samych zasad, jak przy ustalaniu podstawy wymiaru rent z dekretu o p.z.e.

Renty na podstawie dekretu o z.i.w. mogą być z uwzględnieniem powyższych zasad przyznane repatriantom i członkom ich rodziny również wtedy, gdy prawo do zaopatrzenia z tytułu inwalidztwa wojskowego lub śmierci żołnierza powstało już przed 1.7.1954 i gdy wniosek o zaopatrzenie nie został zgłoszony w terminie określonym w przepisach o zaopatrzeniu inwalidów wojskowych i wojennych, obowiązujących przed 1.7.1954.

REWIZJA POPRZEDNICH DECYZJI

Rozporządzenie Rady Ministrów z 10. 5. 1957 przewiduje możliwość rewizji wydanych już poprzednio decyzji w sprawach polskich rent lub zaopatrzeń dla repatriantów i członków ich rodzin z tytułu pracy lub służby wojskowej, a mianowicie:

1) decyzji, na mocy których odmówiono w ogóle prawa do renty lub zaopatrzenia oraz

2) decyzji, na mocy których przyznano wprawdzie rentę lub zaopatrzenie, ale przy zastosowaniu zasad ww. rozporządzenia renta lub zaopatrzenie przysługiwałyby w wyższym wymiarze.

Ponowne rozpatrzenie spraw w obu wymienionych przypadkach przeprowadza się na wniosek zainteresowanych; termin zgłaszania tych wniosków nie jest ograniczony.

Rewizja decyzji odmownych może nastąpić, jeżeli przy zastosowaniu zasad rozporządzenia z 10.5.1957 renta lub zaopatrzenie przysługiwałoby, a w szczególności, gdy odmowa prawa do renty lub zaopatrzenia nastąpiła z powodu niezaliczenia okresu służby wojskowej za granicą lub też, gdy odmówiono przyznania zaopatrzenia wojskowego lub wojennego z powodu niezgłoszenia wniosku we właściwym terminie.

Z decyzji, na mocy których przyznano już rentę albo zaopatrzenie, mogą być zrewidowane w kierunku podwyższenia wymiaru świadczenia:

1) decyzje przyznające zaopatrzenie z b. systemu emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, jeżeli przez zaliczenie okresów pracy lub służby wojskowej za granicą zaopatrzenie byłoby wyższe, albo decyzje pozbawiające prawa do zaopatrzenia z wymienionego systemu po lipcu 1954 z powodu braku 25-letniej lub 35-letniej wysługi emerytalnej, o ile przez zaliczenie okresów pracy lub służby wojskowej za granicą warunek wysługi lat zostałby spełniony (25- lub 35-letni okres tej wysługi przewidują art. 81 ust. 3 dekretu o p.z.e., art. 46 ust. 3 dekretu z 18.9.1954 o zaopatrzeniu emerytalnym generałów, oficerów zawodowych i podoficerów nadterminowych, art. 38 ust. 3 dekretu z 27.7.1955 o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów bezpieczeństwa publicznego i art. 38 ust. 3 dekretu z 9.11. 1955 o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów milicji obywatelskiej i służby więziennej),

2) decyzje, na mocy których przynano rentę z dekretu o p.z.e., jeżeli

a) przez zaliczenie okresów zatrudnienia za granicą lub okresów służby wojskowej, przyznana renta inwalidzka uległaby zamianie na wyższą rentę starczą,

b) przez zaliczenie okresów zatrudnienia za granicą lub okresów służby wojskowej do I kategorii zatrudnienia, przyznana renta inwalidzka lub starcza w II kategorii uległaby zamianie na rentę inwalidzką lub starczą według I kategorii,

c) przez ustalenie, iż repartriant, były żołnierz zawodowy, stał się inwalidą wskutek zranienia, kontuzji lub innych obrażeń w walce z wrogiem, albo wskutek wypadku podczas lub w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, albo wskutek zachorowania na froncie lub w związku z przebywaniem na froncie, renta inwalidzka (także rodzinna) przyznana z innych przyczyn niż wypadek w zatrudnieniu uległaby zamianie na wyższą rentę, przysługującą w wymiarze z tytułu wypadku lub choroby zawodowej.

Poza wymienionymi wyżej przypadkami rewizji, poprzednie decyzje wydane w sprawach rent dla repatriantów i członków ich rodzin pozostają w mocy.

TERMINY, OD KTÓRYCH RENTY MOGĄ BYĆ PRZYZNANE LUB ZREWIDOWANE

Renty i zaopatrzenia polskie przyznaje się repatriantom zamiast rent i zaopatrzeń pobieranych za granicą za okres nie dłuższy niż 3 miesiące wstecz od dnia zgłoszenia wniosku i nie wcześniej niż od dnia powrotu do kraju. W przypadku zaś wypłacenia repatriantowi przez instytucję lub władzę zagraniczną odprawy za pewną ilość miesięcy z góry, polską rentę lub zaopatrzenie zamiast renty lub zaopatrzenia zagranicznego przyznaje się dopiero od upływu okresu, za który świadczenie zostało wypłacone z góry przez instytucję lub władzę zagraniczną.

Repatriantom oraz członkom ich rodzin, którzy nie pobierali renty lub zaopatrzenia za granicą i nie mieli również przyznanej renty lub zaopatrzenia polskiego, przyznaje się rentę na podstawie dekretu o p.z.e. lub na podstawie dekretu o z.i.w. od daty powstania prawa do renty, jednakże za okres nie dłuższy niż 3 miesiące wstecz od dnia zgłoszenia wniosku i nie wcześniej niż od dnia powrotu do kraju.

Przyznanie lub podwyższenie renty lub zaopatrzenia w wyniku rewizji wydanej poprzednio decyzji następuje:

1) od dnia powstania prawa do renty, najwcześniej jednak od 1.7.1956, jeżeli chodzi o renty na podstawie dekretu o p.z.e., a od 1. 12. 1956, jeżeli chodzi o renty na podstawie dekretu o z.i.w. — i nie wcześniej niż od daty powrotu do kraju, o ile wniosek o rentę zostanie zgłoszony w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia rozporządzenia Rady Ministrów z 10.5.1957, tj. od dnia 15.5.1957.

2) od dnia powstania prawa do renty, najwcześniej jednak od daty powrotu do kraju i za okres nie dłuższy niż 3 miesiące wstecz od dnia zgłoszenia wniosku, jeżeli wniosek zostanie zgłoszony po upływie terminu, wymienionego wyżej w punkcie 1.

Jeżeli wniosek o przyznanie renty został zgłoszony przed dniem, od którego obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów z 10.5.1957, tj. przed dniem 1.7.1956,

jeżeli chodzi o renty z dekretu o p.z.e., a przed dniem 1.12.1956, jeżeli chodzi o renty z dekretu o z.i.w. i wniosek ten nie został jeszcze załatwiony — rentę przyznaje się według dotychczasowych przepisów, tj. według wspomnianych na wstępie zarządzeń Ministra PiOS z 20.10.1955 i z 30.6.1956.

WŁAŚCIWOŚĆ ORGANÓW DO PRZYZNAWANIA I WYPŁACANIA RENT REPATRIANTOM I CZŁONKOM ICH RODZIN

Biuro Rent Zagranicznych w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej rozpatruje wnioski, ustala prawo i wypłaca renty:

1) zamiast rent i zaopatrzeń pobieranych przez repatriantów z instytucji lub władz zagranicznych przed powrotem do kraju, bez względu na kraj, którego instytucja lub władza rentę lub zaopatrzenie wypłacała,

2) na podstawie dekretu o p.z.e. z tytułu zatrudnienia za granicą lub z tytułu łącznego zatrudnienia za granicą i w Polsce, z wyjątkiem zatrudnienia na obszarze ZSRR, Austrii i Niemiec lub z tytułu łącznego zatrudnienia na obszarze tych krajów i w Polsce, jeżeli obok tych okresów pracownik nie miał okresów zatrudnienia za granicą w innych krajach,

3) na podstawie dekretu o p.z.e. dla repatriantów, byłych żołnierzy zawodowych oraz dla członków ich rodzin z tytułu łącznej służby w polskich formacjach wojskowych w kraju i za granicą oraz w armiach sojuszniczych, albo też jeżeli b. żołnierz zawodowy był zatrudniony za granicą, jako pracownik przed lub po zwolnieniu ze służby wojskowej,

4) na podstawie dekretu o z.i.w. dla repatriantów, byłych żołnierzy niezawodowych oraz dla członków ich rodzin z tytułu służby w armiach sojuszniczych.

Natomiast prezydia wojewódzkich rad narodowych (rad narodowych w m. st. Warszawie oraz w m. Łodzi, Poznaniu i we Wrocławiu) rozpatrują wnioski, ustalają prawo i wypłacają renty:

1) na podstawie dekretu o p.z.e. z tytułu zatrudnienia na obszarze ZSRR, Austrii i Niemiec, albo z tytułu łącznego zatrudnienia na obszarach tych krajów i w Polsce, jeżeli obok tych okresów pracownik nie miał okresów zatrudnienia w innych krajach,

2) na podstawie dekretu o p.z.e. dla repatriantów, byłych żołnierzy zawodowych oraz dla członków ich rodzin z tytułu służby jedynie w polskich formacjach wojskowych w kraju i za granicą, albo łącznie z tytułu takiej służby i okresów zatrudnienia w Polsce lub na obszarze ZSRR, Austrii i Niemiec,

3) na podstawie dekretu o z.i.w. z tytułu jedynie służby w polskich formacjach wojskowych w kraju i za granicą oraz z tytułu służby z poboru w charakterze szeregowca i niezawodowego podoficera w armii niemieckiej w czasie ostatniej wojny światowej.

Walerian Luchowski

Z orzecznictwa TUS

Do art. 19 ust. 1 dekretu o p.z.e.

W wyroku z 8 lutego 1956 Nr TR-II-1888/56 Trybunał orzekł:

„1. Uchylenie dekretem o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym przepisów rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych nie stoi na przeszkodzie dokonywaniu na podstawie tych przepisów oceny prawa do świadczeń, których wypłata ulec ma wstrzymaniu na zasadzie art. 19 ust. 1 dekretu.

2. Przez reaktywowanie w służbie państwowej nie powstaje dla reaktywowanego, uprawnionego do pobierania kwoty tzw. wzrostu renty z ust. 1 art. 38-a rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, prawo do pobierania renty starczej w pełnym wymiarze".

Stan faktyczny: Decyzją Izby Skarbowej wznowiona została skarżącemu od 1.2.1945 wypłata uposażenia emerytalnego pobieranego przez niego od 1.11.1932. Na jego wniosek ZUS decyzją z 18.10.1945 przyznał skarżącemu rentę starczą z tytułu jego pracy jako pracownika umysłowego, wykonywanej do 1.8.1945. Od 1.2.1949 skarżący został reaktywowany w służbie państwowej, a z dniem 30.9. tegoż roku ponownie przeniesiony w stan spoczynku. Wypłata renty starczej, pobieranej przez skarżącego od jej przyznania, wstrzymana została od dnia 1.5.1956 z tym, że odtąd otrzymywać będzie tylko 1/5 część pełnej renty starczej (kwotę tzw. wzrostu renty).

W uzasadnieniu tego wyroku czytamy:

Zarówno w decyzji pozwanego Prezydium WRN jak i w zaskarżonym wyroku powołano się wprawdzie — jak to słusznie podnosi skarga rewizyjna — tylko na art. 38-a rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (poz. 911 Dz. Ust. z 1927 z późniejszymi zmianami), w rzeczywistości jednak wspomniana decyzja, mocą której wstrzymano skarżącemu od 1.5.1956 wypłatę renty starczej w pełnym wymiarze i zapowiedziano wypłatę tylko kwoty tzw. wzrostu renty, opiera się na art. 19 ust. 1 dekretu. Przepis ten głosi, że wypłatę świadczeń wstrzymuje się, jeżeli prawo do tych świadczeń ustało lub okaże się, że nie istniało. Według przytoczonego w decyzji art. 38-a oceniano tylko czy skarżący ma prawo do pełnej renty, czy też tylko do 1/5 jej części. Ponieważ chodzi tu o wstrzymanie wypłaty świadczenia przyznanego na podstawie rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, a zatem świadczenia przyznanego na zasadzie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym, ocena prawa skarżącego do tego świadczenia może i musi być dokonana wyłącznie na gruncie tychże przepisów. Dokonaniu tej oceny nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że przepisy te z dniem wejścia w życie wspomnianego dekretu straciły moc. Odmienne stanowisko prowadziłoby w konsekwencji do uniemożliwienia stosowania art. 19 ust. 1 dekretu w przypadkach, w których chodzi o wstrzymanie wypłaty nieprawnie pobieranych świadczeń, przyznanych na zasadzie „dotychczasowych przepisów". Taka konsekwencja jest nie do przyjęcia, gdyż nie mogło być i nie było intencją prawodawcy ustabilizowanie bezprawnego pobierania świadczeń. Wskazuje na to treść art. 90 dekretu, który byłby zbędny, gdyby trafne było stanowisko reprezentowane w skardze rewizyjnej.

Jak wspomniano, skarżący już od 1.11.1932 pobierał uposażenie emerytalne, którego wypłata wznowiona została po wojnie. W niespełna miesiąc po wydaniu decyzji o wznowieniu wypłaty skarżący wystąpił z wnioskiem o przyznanie świadczenia z tytułu zatrudnienia pracownika umysłowego do 1.8.1945. ZUS przyznał mu rentę starczą w pełnym wymiarze, niewątpliwie z powodu braku informacji, że już od 1.11.1932 z tytułu swej służby państwowej skarżący pobierał i ma prawo do dalszego pobierania uposażenia emerytalnego, którego wypłata została mu po wyzwoleniu już wznowiona.

W tym bowiem stanie rzeczy miał skarżący zgodnie z ust. 1 art. 38-a rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z tytułu swego zatrudnienia w charakterze pracownika umysłowego, wykonywanego po przyznaniu mu uposażenia emerytalnego z ustawy emerytalnej funkcjonariuszy państwowych, prawo tylko do kwoty tzw. wzrostu renty, ponieważ ust. 2 wspomnianego art. 38-a nie miał do niego zastosowania, gdyż pobierane przez niego uposażenie emerytalne wynosiło więcej niż 15% podstawy wymiaru renty starczej.

Stwierdzić przeto należy, że renta starcza w pełnym wymiarze przyznana mu została bezpodstawnie.

Z tego stanu faktycznego i prawnego skarga rewizyjna wysnuwa wniosek, że w chwili, gdy skarżący wskutek reaktywowania w służbie utracił prawo do uposażenia emerytalnego, powstało dla niego prawo do renty starczej w pełnym wymiarze, że więc od tej chwili pobierał on przyznaną mu rentę starczą w pełnym wymiarze zgodnie z prawem i że obniżenie mu

tej renty do kwoty tzw. wzrostu renty nie ma uzasadnienia prawnego.

Zapatrywania tego Trybunał nie podziela.

W chwili przyznawania renty starczej skarżący miał — jak wspomniano — prawo tylko do kwoty tzw. wzrostu renty z ust. 1 art. 38-a rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Z brzmienia tego przepisu stanowiącego, że określone w nim osoby (skarżący zalicza się również do tych osób) otrzymują tytułem renty starczej tylko kwotę tzw. wzrostu renty, wynika, że kwota ta przyznawana jest zamiast pełnej renty starczej, wobec czego przez jej przyznanie zaspokojone, a zarazem wyczerpane zostają uprawnienia danej osoby do świadczeń z ubezpieczenia pracowników umysłowych. Na powstanie tych uprawnień składają się dwa elementy — najpierw nabycie przez daną osobę prawa do zaopatrzenia emerytalnego z innych źródeł, a następnie podjęcie przez nią i wykonywanie przez określony przeciąg czasu zatrudnienia podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia. Połączenie obu tych elementów powoduje powstanie dla danej osoby uprawnień do wspomnianych świadczeń. Jeżeli uprawnienia te już powstały i zostały zrealizowane przez uzyskanie przyznania kwoty wzrostu renty, wówczas przez zaprzestanie zatrudnienia podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia uprawnienia danej osoby do pobierania świadczeń nie ulegają zmianie, pobiera ona je nadal. Nie mogą przeto również ulec zmianie jej uprawnienia, dlatego, że po zaprzestaniu wspomnianego zatrudnienia powróciła ona do służby państwowej, której pełnienie rozszerza jej prawa emerytalne bądź przez podwyższenie podstawy wymiaru, bądź też przez zaliczenie do wysługi emerytalnej czasu pełnienia znów służby czynnej, jakkolwiek w tym czasie osoba ta nie ma prawa do pobierania uposażenia emerytalnego.

Dr T. S.

Zapytania i wyjaśnienia
Z PRAKTYKI UBEZPIECZENIOWEJ

844. Zwrot nieprawnie pobranych świadczeń.

PYTANIE: Od ob. W. P. z Grodziska Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zażądała na polecenie Ministerstwa Kolei zwrotu niesłusznie wypłaconego mu wyrównania za pewien okres z tytułu dodatkowego zaliczenia do kolejowej wysługi emerytalnej okresu ubezpieczenia powszechnego, którego nie uwzględniono przy ustalaniu emerytury przyznanej ob. W. P. w 1949 roku. Odnośną należność rozłożono na raty, które potrącano z uposażenia emerytalnego do końca grudnia 1956. Ob. W. P. prosi o wyjaśnienie, czy DOKP miała prawo potrącać z uposażenia emerytalnego bez jego zgody rzekomo niesłusznie wypłacone mu wyrównanie.

ODPOWIEDŹ: W myśl przepisów obowiązujących przed 1.1.1955, DOKP miała niewątpliwie prawo potrącić z uposażenia emerytalnego kwoty niesłusznie wypłacone z tytułu tego uposażenia. Sytuacja prawna uległa zmianie z wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z 5.3.1955 o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych (Dz. U. nr 14, poz. 81). W myśl bowiem § 33 tego rozporządzenia, kwoty świadczeń niesłusznie wypłaconych pracownikowi bez jego winy podległy umorzeniu, jeżeli nie zostały jeszcze zwrócone względnie ściągnięte do 1.1. 1955. Wynika stąd, iż DOKP nie miała podstawy prawnej do potrącenia rat w okresie od 1.1.1955 do 31.12.1956. Ob. W. P. może więc zdaniem naszym, wystąpić o zwrot tych rat. Gdyby DOKP wydała decyzję odmowną, ob. W. P. może wnieść przeciw niej odwołanie do Komisji Odwoławczej przy Ministerstwie Kolei w ciągu 30 dni od doręczenia decyzji. Od orzeczenia Komisji Odwoławczej przysługuje prawo skargi do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych również w ciągu 30 dni od doręczenia orzeczenia. Skarga do Trybunału musi być jednak wniesiona przez adwokata. *(J.S.)*

845. Prawo do urlopu wypoczynkowego chałupników (fizycznych) — członków spółdzielni pracy.

PYTANIE: Czy chałupnicy (zatrudnieni przy pracy fizycznej) będący członkami spółdzielni pracy mają prawo do urlopu wypoczynkowgo i na mocy jakich przepisów?

ODPOWIEDŹ: Zgodnie z licznymi wyrokami Sądu Najwyższego, wszelkie stosunki pomiędzy spółdzielnią pracy a jej członkami rozpatrywać należy na tle statutu spółdzielni pracy. Obowiązujący wzorcowy statut spółdzielni pracy (Monitor Spółdzielczy nr 11 z 1952 roku, poz. 87) traktuje na równi zatrudnienie członków we wspólnych zakładach jak i zatrudnienie chałupnicze. Statut wymaga jednak, aby czas pracy członków spółdzielni nie był krótszy od powszechnie obowiązujących norm czasu pracy w przemyśle i handlu. W stosunku do chałupników, ze względu na niemożność zorganizowania odpowiedniej kontroli, miernikiem właściwego czasu pracy są ustalone normy. Chałupnik wyrabiający normy jest pełnoprawnym członkiem spółdzielni pracy.

Każdy członek spółdzielni pracy, a więc również chałupnik (wyrabiający normy), ma prawo — zgodnie z § 13 wzorcowego statutu — do korzystania z urlopów wypoczynkowych w granicach norm stosowanych w przemyśle i handlu.

Normy stosowane obecnie w przemyśle i handlu reguluje ustawa z 16.5.1922 w brzmieniu obowiązującym (Dz. U. z 1948 nr 47, poz. 365). Art. 2 tej ustawy ustanawia prawa do corocznego nieprzerwanego urlopu w wymiarze: a) 12 dni po roku pracy, b) 15 dni po trzech latach pracy, c) jednego miesiąca (30 dni) po 10 latach pracy, przy czym wymienione okresy oznaczają nieprzerwany okres pracy w danym zakładzie pracy. Przez dni urlopowe należy rozumieć dni robocze, do dni urlopowych nie zalicza się dni niedzielnych i świątecznych z wyjątkiem przypadku określonego wyżej w punkcie c), tzn. dotyczącego okresu jednego miesiąca urlopu.

Pracownicy młodociani poniżej 18 lat korzystają po półrocznej nieprzerwanej pracy w danym zakładzie pracy z 7-dniowego urlopu, a po rocznej pracy z 14-dniowego urlopu. Z urlopów tych korzystają również terminatorzy i uczniowie. *(T.G.)*

846. Choroba pracownika w czasie urlopu wypoczynkowego spędzonego za granicą a prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

PYTANIE: Pracownik wyjechał w czasie urlopu wypoczynkowego za granicę. W trakcie urlopu zachorował. Choroba trwała dłużej niż 3 dni. Po powrocie do kraju pracownik przedłożył w swoim zakładzie pracy zaświadczenie stwierdzające chorobę, wystawione przez lekarza za granicą. Zakład pracy zapytuje, jakie świadczenia należą się pracownikowi w przypadku zachorowania w czasie pobytu za granicą, oraz jakie dokumenty mają stanowić podstawę wypłaty uposażenia — pracownikowi umysłowemu, lub zasiłku chorobowego — pracownikowi fizycznemu za czas choroby za granicą.

ODPOWIEDŹ: Pracownik, który w czasie urlopu wypoczynkowego, spędzonego za granicą, zachorował na okres dłuższy niż 3 dni i musiał tam pozostać jako niezdolny do pracy a nawet do podróży powrotnej, ma prawo do pełnych poborów za ten czas jeśli idzie

o pracownika umysłowego, względnie do zasiłku z ubezpieczenia społecznego — jeśli jest to pracownik fizyczny, za cały czas stwierdzonej niezdolności do pracy z powodu choroby łącznie z czasem potrzebnym na powrót do kraju. Pobory względnie zasiłek chorobowy mogą być wypłacone na podstawie zwolnienia lekarskiego L4. W celu uzyskania zwolnienia lekarskiego L4 pracownik, po powrocie do kraju, powinien udać się do swego lekarza rejonowego (lub zakładowego) i przedstawić mu otrzymane za granicą zaświadczenie lekarskie o chorobie. Lekarz rejonowy (zakładowy) skieruje pracownika do właściwej komisji lekarskiej, która wyda pracownikowi zwolnienie za okres wsteczny (pobyt za granicą).

W sprawie zwrotu poniesionych kosztów leczenia za granicą pracownik może zwrócić się do właściwego wydziału zdrowia prezydium powiatowej (miejskiej, dzielnicowej) rady narodowej. Prawną podstawę do żądania zwrotu kosztów leczenia za granicą stanowi art. 118 ust. 2 ustawy z 28.3.1933 o ubezpieczeniu społecznym.

Stosownie do § 13 rozporządzenia MPiOS z 28 lutego 1953 w sprawie urlopów dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. z 1953 roku, nr 13, poz. 54) — „nie wykorzystaną przez pracownika część urlopu na skutek choroby powstałej podczas urlopu należy przesunąć na czas późniejszy, jeżeli choroba powodowała niezdolność do pracy i trwała nieprzerwanie nie mniej niż 3 dni". *(st)*

847. Wysokość renty starczej dla nauczycieli, którzy nabywają prawo do renty na zasadach art. 89 dekretu o p.z.e.

PYTANIE: W myśl art. 89 dekretu o p.z.e. pracownik, który w dniu 1.7.1954 był objęty państwowym systemem emerytalnym, tzn. był pracownikiem o charakterze publiczno-prawnym, i w okresie do 1.7.1959 osiągnie 35 lat zatrudnienia i ukończy 55 lat lub osiągnie 25 lat zatrudnienia i ukończy 60 lat, nabywa prawo do renty starczej. Prawo do renty starczej przysługuje zatem takiemu pracownikowi po osiągnięciu niższego wieku aniżeli dekret o p.z.e przewiduje dla ogółu pracowników (tj. dla pracowników I kategorii zatrudnienia — 60 lat dla mężczyzn, a 55 lat dla kobiet i dla pracowników II kategorii zatrudnienia — 65 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet). Ponieważ pracę nauczyciela zalicza się do I kategorii zatrudnienia, powstaje pytanie, czy nauczyciel, który ukończył 55 lat i spełnia pozostałe warunki z art. 89 dekretu o p.z.e., ma prawo do renty starczej w wysokości przewidzianej dla pracowników I kategorii zatrudnienia, czy też dla uzyskania renty w tej wysokości musi osiągnąć wiek przewidziany dla ogółu pracowników I kategorii zatrudnienia, tj. 60 lat. Przepis bowiem art. 31 dekretu o p.z.e., który określa wysokość renty starczej w zależności od kategorii zatrudnienia pracownika, nie rozstrzyga, kiedy przysługuje renta przewidziana dla pracownika I, a kiedy II kategorii zatrudnienia.

ODPOWIEDŹ: O tym, czy należy przyznać rentę w wysokości przewidzianej dla pracowników I czy też II kategorii zatrudnienia, decyduje przepis art. 9 dekretu o p.z.e. oraz wydane na jego podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 10.9.1956 w sprawie zaliczenia pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz. U. nr 39, poz. 176), gdyż tylko te przepisy określają, kiedy dana osoba jest pracownikiem I a kiedy II kategorii zatrudnienia. Ponieważ w myśl art. 14 ustawy z 27.4.1956 o prawach i obowiązkach nauczycieli (Dz. U. nr 12, poz. 63), nauczycielowi przysługuje prawo do zaopatrzenia emerytalnego na zasadach określonych w obowiązujących przepisach dla pracowników zaliczonych do I kategorii zatrudnienia, wobec tego nauczyciel, który spełnia warunki do zaliczenia go do pracowników I kategorii zatrudnienia i nabywa prawo do renty starczej na podstawie art. 89 dekretu o p.z.e, już po ukończeniu 55 roku życia ma prawo do renty starczej w wysokości przewidzianej dla pracowników I kategorii zatrudnienia; nie musi on zatem czekać ukończenia 60 roku życia. Przepis art. 89, jest bowiem wyjątkiem od ogólnych zasad ustalonych w art. 29 i 30 dekretu. *(T.W.)*

848. Wpływ przychodowości rocznej z gospodarstwa rolnego, użytkowanego przez pracownika, na prawo do zasiłku na dzieci i żonę.

PYTANIE: Spółdzielnia Pracy „Lepsze Jutro" w miejscowości S., zatrudniająca w swoich punktach usługowych pracowników fizycznych, którzy są jednocześnie posiadaczami gospodarstw rolnych, zapytuje, czy przyznanie prawa do zasiłku zależy od wysokości przychodowości rocznej z gospodarstwa rolnego.

ODPOWIEDŹ: Zgodnie z obowiązującymi przepisami, zasiłki rodzinne wypłaca się osobom podlegającym ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa — na członków rodziny uprawnionych do świadczeń z tego ubezpieczenia (art. 2 dekretu z 28.10.1947 o ubezpieczeniu rodzinnym).

Pracownicy fizyczni w punktach usługowych spółdzielni, zatrudnieni na podstawie umów o pracę, podlegają w myśl przepisów obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, przy czym posiadanie gospodarstwa rolnego i wysokość przychodowości z gospodarstwa nie ma żadnego wpływu na obowiązek ubezpieczenia (art. 2 ustawy z 28.3.1933 o ubezpieczeniu społecznym). Ponieważ pracownicy punktów usługowych podlegają obowiązkowi ubezpieczenia chorobowego, spełniają jeden z podstawowych warunków do zasiłków rodzinnych. Zgodnie z wyjaśnieniem CZUS, pracownik punktu usługowego spółdzielni ma prawo do zasiłku rodzinnego za każdy miesiąc, w którym za pracę na punkcie zarobił co najmniej 400 zł (80% płacy minimalnej). Kwota 400 zł stanowi w tym przypadku odpowiednik 20 dni pracy w pełnym wymiarze godzin pracy wymaganych od ogółu pracowników dla wypłaty zasiłku rodzinnego (wyjaśnienia CZUS z 8.6.1956 znak: Up-03-299, z 4.9.1956 znak: Up-03-449 i z 20.4.1957 znak: Mp-03-100).

Pracownikom punktów usługowych jako ubezpieczonym na wypadek choroby należą się też zasiłki na dzieci zgodnie z obowiązującymi przepisami (§ 2 rozp. R.M. z 26.7.1950, Dz. U nr 33, poz. 297), przy czym w myśl tych przepisów posiadanie gospodarstwa rolnego i wysokość przychodowości z gospodarstwa nie mają same przez się zasadniczo żadnego wpływu na uprawnienia do zasiłków rodzinnych.

Zasiłek rodzinny na żonę należy się pracownikowi wówczas, jeżeli spełnia ona jeden z podstawowych warunków do zasiłku, tj. jeżeli posiada uprawnienia do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (pomoc leczniczą, położniczą, zasiłki pokarmowe). Uprawnienia do świadczeń chorobowych z tytułu pracy męża przysługują żonie, jeżeli sama nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia i jest na wyłącznym i całkowitym utrzymaniu męża, przy czym jest rzeczą obojętną, czy pracownik utrzymuje żonę wyłącznie ze swego zarobku, czy też z zarobku i z dochodu z gospodarstwa rolnego (art. art. 111 i 112 ust. 1 i ust. 2 ustawy z 28.3.1933 o ubezpieczeniu społecznym). Zasiłek rodzinny należy się więc na żonę pozostającą na utrzymaniu pracownika punktu usługowego spółdzielni, jeżeli równocześnie istnieją dalsze warunki do zasiłku, tj. jeżeli pracownik pobiera zasiłek na dziecko (dzieci) albo żona ukończyła 50 lat życia, albo też jest niezdolna do zarobkowania (rozp. MPiOS z 23.2. 1949 Dz. U. nr 18, poz. 124). *(st)*

849. Brak prawa do zasiłku chorobowego za okres wypłaty wynagrodzenia w czasie choroby.

PYTANIE: **Kierownik kiosku zatrudniony w Spółdzielni Inwalidów „Przyszłość" chorował od 28.1 do 11.2.1956 i od 21.3. do 20.5.1956. Ponieważ za czas choroby otrzymał on pełne wynagrodzenie Spółdzielnia odmówiła mu wypłaty zasiłku chorobowego. Na reklamację kierownika kiosku, miejscowy WZUS polecił Spółdzielni zasiłek chorobowy wypłacić. Spółdzielnia zapytuje, czy decyzja ta była słuszna.**

ODPOWIEDŹ: Zgodnie z art. 95 ust. 4 i 5 ustawy o ubezp. społ. zasiłek chorobowy nie przysługuje w okresie czasu, w którym pracownik otrzymuje cał-

kowite wynagrodzenie od pracodawcy. Ponieważ w konkretnym przypadku kierownik kiosku otrzymał wynagrodzenie za czas choroby, zasiłku nie należało wypłacać. Decyzja WZUS jest zatem niezgodna z obowiązującymi przepisami. Spółdzielnia powinna się zwrócić z zażaleniem do Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa, ul. Czerniakowska 231, lub odwołać się do zarządu okręgowego właściwego związku branżowego. *(st)*

850. Zwolnienie rencisty z pracy na podstawie uchwały nr 25 RM z 18.I.1957.

PYTANIE: **Ob. I. O. z Łodzi, starszy instruktor — księgowy, prosi o wyjaśnienie, czy zakład pracy może, opierając się na § 16 uchwały nr 25 RM z 18.I.1957 (Monitor nr 6, poz. 37), wypowiedzieć umowę o pracę przed nabyciem przez pracownika uprawnień emerytalnych na podstawie przepisów obowiązujących od 1.7.1954. Zdaniem ob. I. O., wypowiedzenie winno nastąpić dopiero po nabyciu przez pracownika wspomnianych uprawnień.**

ODPOWIEDŹ: W myśl wyraźnego brzmienia § 16 uchwały nr 25 RM z 18.I.57 „pracownika pobierającego zaopatrzenie emerytalne na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 1.7.1954 zakład pracy może zwolnić dopiero po nabyciu prawa do zaopatrzenia emerytalnego na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym obowiązujących od dnia 1.7.1954 roku". Zwolnienie z pracy może nastąpić w sposób przewidziany w obowiązującym ustawodawstwie pracy, a w szczególności przy zachowaniu ustawowego okresu wypowiedzenia. Cytowana uchwała nie zawiera żadnego ograniczenia w tym kierunku, aby zakład pracy nie mógł wypowiedzieć umowy o pracę przed terminem nabycia przez pracownika uprawnień do zaopatrzenia emerytalnego na podstawie przepisów obowiązujących od 1.7.1954. Zakład pracy natomiast, wypowiadając umowę o pracę, musi baczyć, aby samo rozwiązanie umowy o pracę i będące jego konsekwencją zwolnienie z pracy nastąpiło dopiero po nabyciu przez pracownika wspomnianych uprawnień. Jeśli więc zakład pracy postępuje w ten sposób, nie narusza w niczym postanowień art. 16 uchwały z 18.I.1957. Stanowisko ob. I. O. nie ma żadnego uzasadnienia prawnego w tym przepisie. *(J.S.)*

851. Zaopatrzenie z tytułu prywatno-prawnej umowy.

PYTANIE: Ob. J. D. z Krakowa został w 1925 roku zaangażowany do pracy w charakterze księgowego przez Bank Pożyczkowo Spółdzielczy w G., w Małopolsce, którego zarząd uchwalił w 1926 „regulamin emerytalny" zapewniający pracownikom Banku emeryturę po osiągnięciu 65 lat i przepracowaniu w Banku co najmniej 15 lat. Przeniesienie w stan spoczynku mogło nastąpić na wniosek pracownika lub z inicjatywy Zarządu Banku. Wydatki na emeryturę miały być pokrywane z funduszów Banku, pracownicy więc nie opłacali żadnych składek emerytalnych. W pewnym czasie Bank został przekształcony w Gminną Kasę Spółdzielczą, która przejęła wszelkie prawa i zobowiązania Banku. Od 1928 ob. J. D. był ubezpieczony w b. ZUS. Z tytułu tego ubezpieczenia otrzymał on rentę starczą w 1949, pracował jednak nadal w Gminnej Kasie Spółdzielczej do 4.1.1954, w którym to dniu przeszedł w stan spoczynku. Ob. J. D. prosi o wyjaśnienie, czy i jakie świadczenia przysługują mu w myśl wspomnianego regulaminu emerytalnego na tle dekretu o p.z.e.

ODPOWIEDŹ: Z faktu, iż ob. J. D. był do 1949 ubezpieczony w b. ZUS i otrzymał z tego tytułu rentę starczą należy wnioskować, iż uchwalony przez Zarząd wspomnianego w pytaniu Banku „regulamin emerytalny", jeśli został utrzymany w mocy po 1.1.1928, tj. po dniu wejścia w życie rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, miał charakter ubezpieczenia zastępczego. Aby więc dać odpowiedź na pytanie ob. J. D., trzeba rozważyć, czy oparte we wspomnianym regulaminie emerytalnym ubezpieczenie było pracowniczą kasą emerytalną, czy też prywatno-prawnym zobowiązaniem. W pierwszym przypadku do poruszonego zagadnienia miałyby zastosowanie przepisy art. 93 dekretu o p.z.e., w drugim zaś przypadku — przepisy art. 92 tegoż dekretu.

Opierając się na stanie faktycznym przytoczonym w pytaniu, trudno przyjąć, iż w omawianym przypadku idzie o pracowniczą kasę emerytalną, skoro regulamin emerytalny nie przewidział utworzenia specjalnego funduszu odrębnego od majątku Banku ani organu powołanego do zarządzenia takim funduszem i skoro pracownicy nie byli obowiązani do ponoszenia jakichkolwiek opłat na rzecz funduszu emerytalnego. W tym stanie rzeczy ob. J. D. nie może opierać swych rozszczeń na art. 93 dekretu o p.z.e. Zresztą, gdyby nawet stanąć na stanowisku, iż była to pracownicza kasa emerytalna, nie miałoby to dla ob. J. D. żadnego znaczenia. Zgodnie bowiem z powołanym artykułem, pracownicze kasy emerytalne zostały zlikwidowane z dniem 30.6.1954, a więc przed przejściem ob. J. D. w stan spoczynku. Ponieważ zaś w dniu 1.7.1954 nie pobierał on zaopatrzenia z pracowniczej kasy emerytalnej, przeto wydział rent i pomocy społecznej odnośnego PWRN nie ma żadnej możności przejęcia wypłaty takiego zaopatrzenia.

Nie mógłby też być zastosowany do ob. J. D. ustęp 3 art. 93 dekretu o p.z.e. postanawiający, iż renta z tego dekretu nie może być niższa, aniżeli suma świadczeń, jaka by w dniu 30.6.1954 przysługiwała ob. J. D. z ubezpieczenia społecznego i z pracowniczej kasy emerytalnej. Ob. J. D. nie ma bowiem prawa do renty z dekretu o p.z.e., ponieważ nie przepracował po wyzwoleniu 10 lat.

Należy z kolei rozpatrzyć ewentualne uprawnienia ob. J. D. na tle art. 92 dekretu o p.z.e. W myśl postanowień tego artykułu odnośne prezydium WRN byłoby obowiązane przejąć wypłatę zaopatrzenia emerytalnego należnego ob. J. D. od Gminnej Kasy Spółdzielczej, gdyby ono było już wypłacane w dniu 1.7.1954. Jednakże w tym terminie ob. J. D. żadnego zaopatrzenia nie pobierał, gdyż jeszcze pracował, a w stan spoczynku przeszedł dopiero 4.11.1954, zatem dopiero wówczas mógł wystąpić z wnioskiem o przyznanie mu zaopatrzenia emerytalnego. W tym czasie jednak prawo jego do żądania zaopatrzenia emerytalnego od Gminnej Kasy Spółdzielczej już nie istniało, gdyż zostało uchylone przepisem ustępu 2 art. 92 dekretu o p.z.e. *(J. S.)*

Przegląd Ustawodawstwa

11.4. — 10.5.1957

W okresie sprawozdawczym ogłoszone zostały następujące akty prawne mające znaczenie dla spraw poruszanych na łamach PUS:

1. Rozporządzenie Rady Ministrów z 16.4.1957 w sprawie niektórych zmian w zakresie stosunku służbowego pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" (Dz. U. nr 23, poz. 109).

Rozporządzenie postanawia w § 5, że pracownik przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe", który nabył prawo do renty starczej lub inwalidzkiej, może domagać się zwolnienia ze służby. Właściwy organ powinien w tym przypadku zwolnić pracownika w okresie 3 miesięcy, licząc od dnia wniesienia przez niego prośby.

2. Uchwała nr 145 Rady Ministrów z 12.4.1957 w sprawie pomocy dla repatriantów (Monitor nr 32, poz. 217).

Uchwała zapewnia w ustępie 3 § 2 następujące przywileje repatriantom: 1) zachowanie ciągłości pracy wymaganej prawem do nabycia lub zachowania uprawnień do urlopu, jeżeli repatriant był pracownikiem bezpośrednio przed powrotem do kraju i podejmie pracę w ciągu 3 miesięcy, od dnia powrotu,

a nawet — z powodów przezeń niezawinionych — później; ciągłość pracy zostaje zachowana niezależnie od przyczyn rozwiązania stosunku pracy za granicą, a więc także w przypadkach zwolnienia się pracownika na własną prośbę; 2) prawo do zasiłków rodzinnych bez 3-miesięcznego okresu wyczekiwania; 3) zaopatrzenie emerytalne przewidziane dla pracowników, przy czym okresy zatrudnienia za granicą i okresy zawodowej służby wojskowej za granicą w polskich formacjach wojskowych i armiach sojuszniczych uważa się za okresy zatrudnienia w Polsce; 4) zaopatrzenie inwalidzkie przewidziane dla inwalidów wojennych i wojskowych, jeżeli repatriant stał się inwalidą w czasie służby wojskowej w polskich formacjach wojskowych lub armiach sojuszniczych; 5) zaliczenie czasu pracy za granicą na poczet czasu pracy, wymaganego do nabycia uprawnień do uzyskania określonego stanowiska lub uposażenia, jeżeli praca wykonywana za granicą była tego samego rodzaju co praca wykonywana przez repatrianta po powrocie do Polski.

3. Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 28.3.1957 w sprawie udzielania informacji adresowych przez organy Milicji Obywatelskiej (Monitor nr 29, poz. 198).

W myśl zarządzenia Komendant Główny Milicji Obywatelskiej winien zorganizować do 1.6.1957 Główne Biuro Adresowe Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej. Do zakresu działania tego Biura należy udzielanie na podstawie posiadanych materiałów informacji o adresach osób zamieszkałych na obszarze całego kraju. Informacji udziela się tylko drogą pocztową. Ubiegający się o informację adresową w Głównym Biurze Adresowym Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej winien: 1) wypełnić formularz według wzoru stanowiącego załącznik do omawianego zarządzenia, 2) uiścić opłatę skarbową w kw. 5 zł za informację odresową przez naklejenie znaczków skarbowych na formularzu oraz opłatę na odpowiedź w wysokości porta za list zwykły, naklejając na formularzu w odpowiednim miejscu znaczki pocztowe. Powiatowe (miejskie) Komendy Milicji Obywatelskiej oraz Komendy MO miast wydzielonych z województw udzielają informacji o adresach osób zamieszkałych na obszarze ich działania. Ubiegający się o informację winien postąpić analogicznie jak podano wyżej pod 1) i 2), jednakże opłata skarbowa wynosi w tym przypadku 2 zł.

Od uiszczenia opłaty skarbowej za informację adresową zwolnione są urzędy i instytucje państwowe oraz jednostki gospodarki uspołecznionej jak również inne osoby prawne, wymienione w części II pkt 14 tabeli opłat skarbowych stanowiącej załącznik do dekretu z 3.2.1947 (Dz. U. nr 9, poz. 73).

Okólniki i zarządzenia

1.4. — 1.5.1957

Okólniki Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych

Okólnik nr 6 z 12.4.1957 zarządza ograniczenie do minimum telefonicznych rozmów międzymiastowych zarówno w obrębie zasięgu terenowych zarządów ubezpieczeń społecznych jak również rozmów pomiędzy tymi zarządami a Zarządem Centralnym, z uwagi na podwyższoną od 1.4.1957 taryfę opłat telefonicznych.

Okólniki MPiOS

Pismo okólne nr 4 normuje sprawę zaliczania do okresów zatrudnienia pracownikom zwalnianym z administracji na zasadach uchwały nr 25 RM z 18.1.1957 (Monitor nr 6, poz. 37) — okresów, za które zakład pracy wypłaca należność z powodu rozwiązania stosunku pracy przed upływem ustawowego okresu wypowiedzenia oraz za nie wykorzystany urlop. Okresy te traktuje się jednak na równi z okresami zatrudnienia tylko wówczas, gdy pracownik w tych samych okresach czasu nie wykonywał zatrudnienia w innym zakładzie pracy. Przy ustalaniu podstawy wymiaru renty traktuje się należność wypłaconą pracownikowi za okresy przedwczesnego zwolnienia z pracy i za nie wykorzystany urlop jako zarobki. Należność tę wlicza się do podstawy wymiaru także wtedy, gdy pracownik po rozwiązaniu dotychczasowego stosunku pracy podjął zatrudnienie, lecz wynagrodzenie z tytułu tego zatrudnienia jest niższe niż wypłacona należność z tytułu zwolnienia. W tym przypadku wypłaconą należność przyjmuje się na miejsce wynagrodzenia z tytułu podjętego zatrudnienia.

Do podstawy wymiaru renty zalicza się również dodatek wyrównawczy, wypłacany przez zwalniający zakład pracy pracownikom, którzy nie żądają jednorazowej należności z tytułu rozwiązania stosunku pracy przed upływem ustawowego okresu wypowiedzenia i przechodzą do pracy w innym zakładzie bezpośrednio po zwolnieniu lub odbyciu przeszkolenia zawodowego, na które zostali skierowani.

Pracownicy zwolnieni z administracji, uprawnieni do renty z dekretu o p.z.e, nie otrzymują za czas, za który wypłacono im należność z tytułu przedwczesnego rozwiązania stosunku pracy, dodatku dla niepracujących rencistów.

Pismo okólne nr 5 z 27.4.1957 ustala, w jaki sposób należy stosować art. 89 dekretu o p.z.e. do nauczycieli. Zgodnie z treścią tego artykułu pracownikom, którzy w dniu 1.7.1954 byli objęci państwowym systemem emerytalnym, przysługuje na ich wniosek prawo do renty starczej, jeżeli do dnia 1.7.1959 osiągną: a) 35 lat zatrudnienia i ukończą 55 lat lub b) 25 lat zatrudnienia i ukończą 60 lat. Przepis ten stosuje się w przypadku, gdy zatrudnienie ustanie wskutek zwolnienia pracownika ze służby przez władzę służbową bądź na prośbę pracownika. Zgodnie z art. 14 ustawy z 27.4.1956 (Dz. U. nr 12, poz. 63) nauczycielom — w rozumieniu tej ustawy — przysługuje renta w wysokości przewidzianej dla pracowników I kategorii zatrudnienia, jeżeli spełniają warunki ustalone w dekrecie o p.z.e. W myśl art. 30 tegoż dekretu warunkiem do uzyskania renty starczej w wysokości przewidzianej dla pracowników I kategorii zatrudnienia jest ukończenie 60 lat życia przez mężczyzn i 55 lat życia przez kobiety. Powstała więc wątpliwość, czy nauczyciel-mężczyzna, który spełnia warunki określone w art. 89 dekretu o p.z.e., może otrzymać rentę starczą w wysokości przewidzianej dla pracowników I kategorii zatrudnienia, mimo iż ukończył tylko 55 lat, o nie 60 lat życia. Okólnik rozstrzyga tę wątpliwość pozytywnie, stanowiąc, że nauczyciel ma prawo do renty starczej, przewidzianej dla pracowników I kategorii zatrudnienia, jeżeli: a) spełnia wszystkie warunki określone w art. 89 dekretu o p.z.e, a więc ukończył 55 lat w czasie zatrudnienia o charakterze publiczno-prawnym i został z tego zatrudnienia zwolniony z inicjatywy władzy służbowej lub na własne żądanie, a nadto b) spełnia warunki uzasadniające zaliczenie do I kategorii zatrudnienia w myśl rozporządzenia RM z 10.9.1956 (Dz. U. nr 39, poz. 176), tj. ostatnio przed powstaniem prawa do renty starczej wykonywał zatrudnienie w charakterze nauczyciela co najmniej przez 15 lat albo ma, bez względu na rodzaj ostatniego zatrudnienia, na stanowisku nauczyciela co najmniej 25 lat pracy albo też wykonywał zatrudnienie w charakterze nauczyciela 15 lat i bezpośrednio z tego zatrudnienia przeszedł do II kategorii zatrudnienia ze względu na stan zdrowia, w drodze wyboru, przeniesienia służbowego lub innego zarządzenia.

Nauczyciel-mężczyzna, który spełnia wprawdzie warunki przytoczone wyżej pod a) lecz nie spełnia warunków przytoczonych pod b), ma prawo do renty starczej przewidzianej dla pracowników II kategorii zatrudnienia.

Sprawy załatwione odmiennie niż podano w piśmie okólnym podlegają ponownemu rozpatrzeniu. Przysługujące na skutek rewizji ewentualne dopłaty mają być wyrównane od dnia powstania prawa do renty starczej, nie wcześniej jednak niż od 8.5.1956.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

Projekt obowiązkowego ubezpieczenia inwalidzkiego w Szwajcarii (na podstawie artykułu „EIN SOZIALWERK FÜR DIE INWALIDEN" zamieszczonego w kwietniowym numerze 17 socjalistycznego tygodnika *„Vorwärts"*).

W Szwajcarii nie ma dotychczas obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa. Jedynym ubezpieczeniem emerytalnym, jakie ten kraj posiada, jest ubezpieczenie na starość, istniejące dopiero od 10 lat. We wrześniu 1955 roku Parlament szwajcarski powołał specjalną Komisję Ekspertów, złożoną z 43 członków, która miała opracować zagadnienie i przygotować projekty ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa. Ogłoszone przez tę komisję sprawozdanie obejmuje 292 strony druku, a projekt ustawy liczy 108 artykułów. Świadczeniami ubezpieczenia inwalidzkiego miałyby być objęte osoby, u których inwalidztwo ma podłoże fizyczne lub psychiczne, niezależnie od tego inwalidztwo istnieje od urodzenia, czy też powstało później na skutek choroby lub wypadku.

Komisja przewiduje, że obecnie 86.000 osób niezdolnych do pracy byłoby uprawnionych do pomocy inwalidzkiej, z czego 71.000 poszkodowanych fizycznie i 15.000 upośledzonych psychicznie (umysłowo). Podstawowym zadaniem ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa ma być produktywizacja inwalidów (die Förderung der Eingliederung), a następnie — jeżeli produktywizacja okaże się niemożliwa — wypłacanie rent.

W ramach produktywizacji przewidziane są świadczenia rzeczowe i pieniężne. Do świadczeń rzeczowych należą: opieka lekarska, specjalne szkolenie (rozpoczynane ewentualnie już w wieku dziecięcym), poradnictwo zawodowe i pośrednictwo pracy, pomoc w gospodarczym usamodzielnieniu się lub w uzyskaniu pracy. W okresie szkolenia itp. mogą przysługiwać świadczenia pieniężne w formie zasiłków dziennych (Tagegelder).

Inwalidzi, którzy nie mogą być przysposobieni do żadnej pracy, mają prawo do renty inwalidzkiej. Warunkiem uzyskania renty jest istnienie inwalidztwa co najmniej w 50%. Przy inwalidztwie od 50% do 66 2/3% renta ma być wypłacana w połowie, zaś przy inwalidztwie powyżej 66 2/3% w pełnej wysokości. Wysokość rent inwalidzkich ma odpowiadać wysokości rent starczych i zależeć od wysokości dochodów, przy czym stosowana będzie degresja. Np. przy dochodzie rocznym 3750 fr. renta samotnego wyniesie 1250 fr., a renta małżonków 2000 fr., przy dochodzie 7500 fr. — renta 1550 lub 2480 fr., zaś przy dochodzie 12000 fr. — 1730 lub 2768 fr.

Sprawozdanie podaje, że wydatki na ubezpieczenie inwalidzkie wyniesie rocznie 143 milionów franków, z czego na produktywizację inwalidów 21,5 miliona franków, na renty 117 milionów franków i na koszty administracyjne 4,5 miliona. Wydatki te mają być pokryte ze składek ubezpieczeniowych oraz z funduszów publicznych, tj. przez państwo i kantony. Składką na ubezpieczenie inwalidzkie ma być 10-procentowy dodatek do obecnej składki na ubezpieczenie starcze. Państwo i kantony mają pokrywać około połowy wydatków na ubezpieczenie, maksymalnie 70 milionów franków rocznie.

Dla ustalenia inwalidztwa i wydawania wskazań co do produktywizacji mają być utworzone w kantonach Komisje Inwalidzkie, składające się 5 osób: lekarza, specjalisty od produktywizacji, specjalisty od zatrudnienia i szkolenia zawodowego, prawnika i przedstawiciela opieki społecznej. Przynajmniej jednym z członków Komisji winna być kobieta.

Szwajcarska Partia Pracy (socjalistyczna) wysuwa do projektu ustawy o ubezpieczeniu inwalidzkim liczne poprawki. Na uwagę zasługuje propozycja ustalenia wymiaru rent inwalidzkich na wyższym poziomie niż rent starczych. Wskazuje się na to, że obecne renty starcze są za niskie i nie wystarczają na utrzymanie, są one ustalone przy założeniu, że jeżeli emeryt (starzec) nie ma innych źródeł dochodu, renta zostaje uzupełniona z funduszów opieki społecznej. Ta zasada budzi zastrzeżenia. Ponadto uważa się, że inwalidzi, będący z reguły w młodszym wieku, często posiadają na utrzymaniu dzieci, mają większe wydatki i potrzeby aniżeli ludzie w wieku powyżej 65 lat, którzy z reguły posiadają oszczędności lub korzystają z pomocy dorosłych już dzieci.

J. Janczur

„WEITERE ERFOLGE UNSERER SOZIALVERSICHERUNG" (Dalsze osiągnięcia naszego ubezpieczenia społecznego) — *Arbeit und Sozialfürsorge* nr 9/57 z maja 1957.

Artykuł omawia wyniki działalności ubezpieczenia społecznego na terenie Berlina Wschodniego.

Dochody ubezpieczenia w 1956 roku wyniosły 408,8 milionów marek, z czego wydatkowano:

1) renty	243,5 mil. DM	—	48,0%
2) zasiłki chorobowe, połogowe, domowe pogrzebowe i inne	93,2 „ „	—	18,4%
3) lecznictwo otwarte i zamknięte, sanatoria, przewozy chorych itp.	154,2 „ „	—	32,4%
4) koszty administracyjne	5,9 „ „	—	1,2%

Nadwyżka w kwocie 2 milionów DM przechodzi do budżetu ubezpieczenia na rok 1957. Na szczególną uwagę zasługuje spadek wydatków na zasiłki chorobowe, domowe i szpitalne. W 1955 wynosiły one 93,4 mln. marek w 1956 — 83,4 mln. marek. Jest to wynikiem zmniejszenia się zachorowań wskutek znacznej poprawy stanu higieny i bezpieczeństwa pracy w zakładach pracy. Wskaźnik zachorowań wynoszący w 1955 roku 6,65% spadł na 6,23% w 1956. Gospodarka narodowa zyskała dzięki temu 25 milionów marek.

(J. J.)

ZAGADNIENIE ZAOPATRZENIA EMERYTALNEGO ROLNIKÓW — *Maksymilian Maliński*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe" nr 3/57, str. 3—7.

Sprawa zaopatrzenia emerytalnego rolników staje się — zdaniem autora — zagadnieniem coraz bardziej aktualnym i coraz częściej dyskutowanym. Sprawa ta nie jest łatwa do zrealizowania z tego względu, że ludność rolnicza stanowi około 40% ogółu ludności kraju, tj. około 11 milionów osób, a zatem ubezpieczenie emerytalne rolników będzie urządzeniem bardzo kosztownym i spowoduje obciążenie finansowe przynajmniej takie same jak ubezpieczenie klasy robotniczej.

Przy pomocy szeregu przejrzyście opracowanych tabel statystycznych, uwzględniając wiek uprawniający do renty, przypuszczalną ilość rencistów oraz zakładane wysokości rent, M. M. dokonuje wyliczeń szacunkowych, które pozwalają zorientować się w rozmiarach zagadnienia.

Autor zastanawia się, czy ubezpieczenie miałoby być powszechne (państwowe), czy też może dobrowolne, oparte na indywidualnie płaconych składkach, i dochodzi do wniosku, że opłacanie składek przez rolników przekraczałoby ich możliwości finansowe, gdyż wysokość składki musiałaby się równać mniej więcej wartości 2 kwintali żyta z 1 hektara użytków; stwierdza też, że nigdzie dotąd sprawy ubezpieczenia emerytalnego nie udało się rozwiązać przez ubezpieczenie dobrowolne.

Autor przypomina, że w Czechosłowacji oraz w Niemieckiej Republice Federalnej problem zaopatrzenia emerytalnego rolników już został załatwiony, przy czym ubezpieczenie to „pokrywa się w przybliżeniu z ubezpieczeniem społecznym robotników i pracowników umysłowych". *(maj)*

ZAGADNIENIE BODŹCÓW EKONOMICZNYCH W AKCJI BHP — *Andrzej Mazurkiewicz*, „Ochrona pracy nr 4/57, str. 5—10.

Stosowanie wyłącznie nakazów i kar, aczkolwiek niekiedy konieczne, nie może stanowić jedynego środ-

ka do osiągnięcia poprawy stanu urządzeń bhp w zakładzie pracy. Nieskoordynowana działalność różnego rodzaju inspekcji, słabo niekiedy przygotowanych, podlegających rozmaitym ośrodkom dyspozycyjnym, nie spełnia — jak wykazuje praktyka — swojego zadania. Autor proponuje zatem wszczęcie dyskusji, która by zwróciła uwagę na konieczność nie docenianego dotąd ekonomicznego zainteersowania akcją bhp poszczególnych przedsiębiorstw, ich kierownictwa i załogi.

Posługując się przykładami zaczerpniętymi ze stosunków w krajach kapitalistycznych, jak USA, NRF, Szwecja, A. M. analizuje dwa rodzaje bodźców ekonomicznych, a mianowicie bodźce dotyczące przedsiębiorstwa jako całości (m. in. w postaci zróżnicowanej składki ubezpieczeniowej), oraz bodźce dotyczące poszczególnych członków załogi (np. specjalne premiowanie za brak wypadków, konkursy? „zawody" itp.).

Skuteczność niektórych z omawianych bodźców ekonomicznych należałoby, zdaniem autora, wobec braku doświadczeń w tym zakresie — „wypróbować na terenie kilku przedsiębiorstw zbliżonej branży, pozytywnie nastawionych do akcji bhp". *(maj)*

CZY RÓŻNICOWAĆ SKŁADKI UBEZPIECZENIOWE — *Roman Garlicki*, „Przyjaciel przy Pracy" nr 4/57, str. 3.

Wysokość lub spadek absencji chorobowej spowodowanej wypadkami przy pracy i związane z tym koszty świadczeń z ubezpieczenia społecznego (z tytułu zasiłków chorobowych i rent) nie wywierają obecnie — wobec jednolitości składki ubezpieczeniowej opłacanej przez zakłady pracy — żadnego wpływu ani na rentowność przedsiębiorstwa, ani na wysokość zarobków i premii załogi, zaś brak bodźców materialnych sprawia, że załoga i kierownictwo zakładu nie troszczy się o stałą poprawę warunków bhp.

R. G. zastanawia się więc, czy jest rzeczą słuszną, by wszystkie zakłady pracy — bez względu na stan urządzeń bhp — opłacały składki na ubezpieczenie społeczne w takiej samej wysokości i postuluje zróżnicowanie tych składek, które należałoby ustalać z uwzględnieniem wszystkich elementów bhp.

Autor rozważa możliwość dwojakiego zróżnicowania składek: albo dla poszczególnych branż, albo dla poszczególnych zakładów pracy w obrębie tej samej branży; dochodzi przy tym do wniosku, że raczej ten drugi sposób stwarzałby silniejsze bodźce ekonomiczne.

Artykuł wzywa nadrzędne instancje gospodarcze i związkowe do rozważenia tej sprawy, a wszyskich zainteresowanych — do dyskusji na łamach „Przyjaciela". *(maj)*

UWAGI O POMOCY SPOŁECZNEJ W LATACH UBIEGŁYCH — *Jan Czerwiński* — „Przegląd Zagadnień Socjalnych" nr 4/57 str. 9—15.

Artykuł podaje informacje o ilości i rodzajach zakładów pomocy społecznej, prowadzonych przez rady narodowe pod nadzorem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, oraz o nakładach na rozbudowę w planie pięcioletnim. W liczbie istniejących zakładów znajduje się 29 domów rencistów o 2440 miejscach, które zapewniają możliwe warunki bytowania emerytom niezdolnym do pracy.

Błędy, popełnione w latach ubiegłych na odcinku opieki społecznej — stwierdza artykuł — odbiły się bardzo ujemnie i zwłaszcza w zakresie wyżywienia, obsługi i zaopatrzenia zakładów pomocy społecznej. Rok 1956 przyniósł jednak oznaki wyraźnej poprawy, co przejawiło się w podwyższeniu wysokości stawek dziennych na wyżywienie, w zwiększeniu obsady osobowej personelu, we właściwszym niż dotąd sposobie zapewnienia opieki lekarskiej oraz zaopatrzeniu domów w niezbędne urządzenia. Wzrosła znacznie ilość i wysokość zapomóg udzielanych osobom znajdującym się w szczególnie trudnych warunkach materialnych. Nastąpiła także pewna poprawa w zakresie polityki inwestycyjnej, a nakłady na inwestycje w planie 5-letnim w porównaniu do nakładów zrealizowanych w okresie planu sześcioletniego kształtują się w wysokości 325,3%.

Ilościowy stan obecny zakładów opieki społecznej oraz zamierzony program rozbudowy w planie 5-letnim ilustruje poniższa tabelka, opracowana na podstawie danych zaczerpniętych z artykułu:

Rodzaj zakładu	Ilość			
	obecna		zaplanowana w pięcioleciu	
	domów	miejsc	domów	miejsc
specjalne dla nieuleczalnie chorych	76	9590	11	2200
specjalne dla psychicznie chorych	46	4010	10	1440
domy rencistów	29	2440	22	2250
internaty dla inwalidów	5	640		
zakłady dla niewidomych	4	320		

Uwaga: Artykuł nie zawiera danych odnośnie rozbudowy internatów i zakładów dla niewidomych w planie pięcioletnim.

Odrębnym zagadnieniem — zdaniem J. C. — jest kwestia celowości dalszego utrzymania pomocy w formie stałych zapomóg. Należy raczej rozważyć możliwość objęcia osób potrzebujących szczególnej pomocy systemem świadczeń, opartym o przepisy prawne, bądź w drodze „uelastycznienia przepisów art. 98 dekretu o p.z.e. i objęcia nimi grupy osób korzystających ze stałych zapomóg", bądź w drodze ustawowego wprowadzenia specjalnej „minimalnej renty dla osób, które nie nabyły prawa do normalnej renty oraz nie posiadają innych środków utrzymania". *(maj)*

KODEKS POSTĘPOWANIA CYWILNEGO ORAZ PRZEPISY WPROWADZAJĄCE I ZWIĄZKOWE Z ORZECZNICTWA OKRESU POWOJENNEGO — według stanu prawnego i stanu publikacji z dnia 1 października 1956 roku — zebrał i opracował *Kazimierz Lipiński*, sędzia Sądu Najwyższego, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1957, str. 896 opr. w płótno, cena 61 zł.

Tom stanowi nowe opracowanie na podstawie całości orzecznictwa Sądu Najwyższego, opublikowanego po wznowieniu działania Sądu po wojnie, z dziedziny postępowania spornego i dziedzin pokrewnych (koszty, taryfy itp.), glosy do tego orzecznictwa, oraz odpowiedzi i wyjaśnienia, które były zamieszczane w wielu czasopismach prawniczych.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO — WYJAŚNIENIA, ODPOWIEDZI, ARTYKUŁY I GŁOSY, ogłoszone w okresie od 1 lipca 1954 do 30 lipca 1956 roku, z zakresu kodeksu postępowania cywilnego, kodeksu postępowania niespornego oraz przepisów związkowych — opracował *Kazimierz Lipiński*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1957, str. 48, cena 6 zł.

„OTRZYMAŁEM WEZWANIE DO KOLEGIUM KARNO-AMINISTRACYJNEGO" — *Jacek Chełmiński — Jerzy Malinowski*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1957, str. 71, cena 4,10 zł.

Broszura omawia — w formie popularnej pogadanki — procedurę postępowania kolegiów karno-administracyjnych w rozpoznawaniu spraw o wykroczenia, odbywanie kary itp. oraz sposób powoływania członków kolegiów karno-administracyjnych.

PRZEPISY O ZAPOBIEGANIU NIEDOBOROM (MANKOM) W HANDLU USPOŁECZNIONYM — Zbiór opracował adw. *Józef Grzeszyk*, wydanie II według stanu prawnego na dzień 30 listopada 1956 roku, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1957, str. 248, cena 19,35 zł.

CYWILNO-PRAWNA OCHRONA WŁASNOŚCI SOCJALISTYCZNEJ W ZSRR (Graždańsko-Prawowaja Ochrana Socjalisticzeskoj Sobstwiennosti w SSSR) — *A. W. Wieniediktow*. Tłumaczyli: *Józef Bielski, Czesław Tabęcki* i *Antoni Będkowski*. Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1957, str. 264, cena 42,60 zł.

UBEZPIECZENIE SPOŁECZNE W LICZBACH

DZIAŁALNOŚĆ UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W POLSCE (renty i emerytury)

Wyszczególnienie	Kwartały 1956 r.				Kwartał 1957 r.
	I	II	III	IV	I
I. Renty					
1. Wydatki ogółem tys. zł	765 472	776 794	916 098	1 066 738	1 217 515
w tym na renty:					
a) z dekretu o pze razem	148 070	174 726	206 854	337 760	352 629
inwalidzkie	74 037	89 370	107 202	176 080	186 191
starcze	38 596	43 609	50 256	75 747	80 378
rodzinne	32 422	37 647	43 613	78 126	76 009
szczególnie zasłużonych	3 015	4 100	5 783	7 807	10 051
b) z Karty Górnika	69 206	72 208	75 946	79 627	81 838
c) z dawnych ustaw	503 232	496 025	592 050	607 814	710 116
w tym:					
z ubezpieczenia powszech.	329 891	325 118	409 241	412 371	408 673
z ,, brackiego	75 781	73 756	77 145	77 160	78 279
emerytury państwowe	63 526	64 067	75 936	89 519	79 266
inwalidów woj. i wojsk.	31 534	30 632	27 291	26 356	136 056 c)
2. Stan rencistów w ostatnim dniu kwartału ogółem a)	1 116 605	1 114 310	1 116 330	1 127 934	1 103 345
w tym rencistów:					
a) z dekretu o pze razem	105 217	128 395	154 046	182 460	212 442
inwalidów	48 761	61 796	76 701	94 380	112 724
starców	27 792	32 099	36 614	41 742	47 068
rodzin	27 474	32 926	38 588	43 690	49 298
szczególnie zasłużonych	1 190	1 574	2 143	2 648	3 352
b) z Karty Górnika	28 109	29 184	30 528	31 794	32 675
c) z dawnych ustaw	959 872	929 600	904 205	884 651	826 849 d)
w tym:					
z ubezpieczenia powszech.	587 942	572 538	568 153	557 693	544 053
z ,, brackiego	111 720	101 372	100 128	98 408	95 720
emeryt. państwowych	103 181	101 369	100 515	99 466	98 334
inwalidzi wojen. i wojsk.	152 383	149 900	130 822	124 534	84 048
3. Przeciętna wysokość bieżącej renty ogółem b) zł	205 84	212 05	245 80	267 35	297 01
w tym rent:					
a) z dekretu o pze razem zł	339 40	342 59	345 92	416 50	427 85
inwalidzkich zł	336 93	340 67	342 20	408 23	412 86
starczych zł	359 61	361 03	367 58	422 70	444 47
rodzinnych zł	302 69	303 86	303 29	397 65	411 02
szczególnie zasłużonych zł	816 19	852 49	880 20	924 74	945 60
b) z Karty Górnika zł	752 15	758 66	764 64	771 61	776 83
c) z dawnych ustaw zł	170 71	172 10	206 55	213 93	237 96
w tym:					
z ubezpieczenia powsz. zł	183 31	185 03	227 70	233 11	234 19
z ,, brackiego zł	224 09	232 12	250 62	255 32	255 70
emerytów państwowych zł	196 25	196 15	226 79	250 61	252 49
inwalidów wojennych i wojskowych zł	65 90	65 69	66 81	60 75	224 56 e)
II. Świadczenia jednorazowe					
1. Wydatki ogółem tys. zł	7 000	7 346	6 131	11 276	8 743
w tym:					
a) zasiłki pogrzebowe tys. zł	6 607	6 687	5 823	6 923	7 997
b) zasiłki dla rodzin żołnierzy zł	248	402	127	285	172
c) odprawy wdowie tys. zł	18	46	52	12	46
2. Liczba świadczeń	10 834	11 150	8 837	248 980	10 066
w tym:					
a) zasiłków pogrzebowych	10 093	10 013	8 282	8 978	9 445
b) zasiłków dla rodzin żołnierzy	517	799	261	635	372
c) odpraw wdowich	11	21	19	7	25
3. Przeciętna wysokość świadczeń zł	620 46	625 33	702 03	322 57	818 91
w tym:					
a) zasiłków pogrzebowych zł	653 48	668 64	748 47	829 03	846 67
b) zasiłków dla rodzin żołnierzy zł	442 62	470 97	386 97	542 29	462 03
c) odpraw wdowich zł	1 601 64	2 198 71	2 752 89	1 683 14	1 842 44

a) Bez rent płatnych rocznie.
b) Podano przeciętną wysokość w ostatnim miesiącu kwartału.
c) Przeszło pięciokrotny wzrost wydatków na renty inwalidów wojennych i wojskowych pochodzi stąd, że w I kwartale 1957 r. zrównano renty inwalidzkie starego portfelu z rentami inwalidzkimi nowego portfelu, podwyższono znacznie renty rodzin, oraz wypłacono 36 miesięczną odprawę likwidującą prawo do świadczeń pieniężnych tym inwalidom i wdowom, którzy nie posiadają prawa do świadczeń w myśl nowego dekretu o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych i ich rodzin (inwalidzi — utrata zdolności do pracy mniejsza niż 45%, wdowy — nieosiągnięcie wieku 55 lat i brak inwalidztwa oraz nie wychowywanie dzieci do lat 8).
d) Znaczny ubytek rencistów starego portfelu tłumaczy się poza normalnym ubytkiem naturalnym, ubytkiem inwalidów i wdów, którzy otrzymali odprawy 36 miesięczne (patrz pkt. c).
e) Ponad trzykrotny (3,3) wzrost przeciętnej wysokości renty inwalidów wojennych i wojskowych wynika z podwyżki rent starego portfelu w I kwartale 1957 r. i likwidacji rent niskich przez wypłacenie odpraw (patrz pkt. c).

Książeczka PKO

Twym przyjacielem

Cena egz. zł 6.–

Adres redakcji: Warszawa, ul. Czerniakowska gmach B, pokój 360, tel. 894-31, wewn. 63.

Redaktor naczelny: Jerzy Piotrowski, Redaktorzy: Jerzy Lawęcki — Maria Majewska

Wydawca: POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE, Przedsiębiorstwo Państwowe
Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 819-63.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują Urzędy Pocztowe i listonosze. Instytucje i zakłady pracy mające siedzibę w miejscowościach, w których znajdują się Oddziały względnie Delegatury „Ruchu" — zamawiają prenumeratę w tychże jednostkach „Ruchu". Instytucje centralne zamawiające prenumeratę dla podległych im jednostek terenowych w skali krajowej, zgłaszają zamówienia do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch", Warszawa, ul. Srebrna 12, konto PKO I-8-100020. Cena w prenumeracie: kwartalnie zł 18.—, półrocznie zł 36.—, rocznie zł 72.—. Termin zgłaszania przedpłat: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zlecenie na wysyłkę wydawnictw polskich za granicę przyjmuje Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" — Warszawa, ul. Wilcza 46. Egzemplarze z lat ubiegłych można nabywać w sklepach z prasą antykwaryczną w Warszawie, ul. Wiejska 14, lub Puławska 106. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch". Dział Sprzedaży Prasy Antykwarycznej w Warszawie. ul. Srebrna 12.

Zamówienie PWG T-1146 Cz/57. Podpisano do druku 16.VII.57. Druk ukończono dnia 24/VII.57. Nakład 8.900. Papier druk. mat. A-1, Ark. wyd. 6,6. Zam. 3079/C. Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego". B-88